

Frassati w Rybniku

- dodatek specjalny

- Frassati. (Nie)zwykły człowiek w zwykłym świecie
- Wcale nie takie Ciemne Typy
- Frassatiego wspomina Wanda Gawrońska, jego siostrzenica
- Całe życie na szlakach turystycznych

STRONY 15-18

Wtorek 20 maja 2014 r.

Tygodnik
RybnickiCzerwionka
-Leszczyny
Lyski
Gaszowice
Jejkowice
Świerklany

nowiny.pl

Nr 20 (393) rok IX ISSN 1896-8163 Nr indeksu 22491X Cena 2,50 zł (8% vat)

WSZYSTKIE GMINY
TYLKO U NAS

SUMINA

Nowe życie dla
dworca w Suminie

Nowa stolarka okienna i drzwiowa, termomodernizacja budynku, a w środku wypożyczalnia rowerów, punkt informacji turystycznej i być może sale konferencyjne oraz zagospodarowane tereny zielone wokół obiektu! Wszystko wskazuje na to, że obszar dworca kolejowego w Suminie już niebawem zacznie tętnić życiem. ■ 8

CZERNICA

Ludzie nie
przestraszyli się
deszczu

Pomimo niesprzyjającej pogody, 1 Czerwica Noc Muzeów wypadła zachwycająco. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 300 osób, które na pewno nie żałowały. ■ 23

CZERWIONKA-LESZCZYNY

Wystarczy mieć
pomysł, by zgarnąć
dotację

W Centrum Kulturalno-Edukacyjnym w Czerwionce-Leszczynach odbyło się spotkanie w temacie programu Działaj Lokalnie, w którym o dotacje na lokalne projekty ubiegać się mogą organizacje i grupy nieformalne. Wystarczy troje ludzi z pomysłem. ■ 10

SPORT NOWINY

- **ENERGETYK ROW RYBNIK** ■ 32
– Piłkarze wciąż zadziwiają
- **SIATKÓWKA** ■ 30
– Wywiad z Wojciechem Kasperskim
- **SZERMIERKA** ■ 30
– IKS Bushido z sukcesami
- **JUDO** ■ 32
– Julia Kowalczyk na podium pucharu Europy
- **PIŁKA NOŻNA** ■ 32
– Niewiadom blisko awansu

ISSN 1896-8163



20

9 771896 816105

Są pierwsze wyroki w sprawie deputatu węglowego

GÓRNICY GÓRĄ

Pierwsze rozprawy odbyły się 15 maja w gliwickim sądzie. – Na razie wyrok zapadł w ośmiu sprawach. Pamiętajmy jednak, że to dopiero pierwsza instancja. Kompania Węglowa na pewno się odwoła. Gdy będziemy mieć orzeczenie sądu okręgowego, takie samo jak to z Gliwic, będziemy mogli mówić o sukcesie – powiedział po rozprawie Michał Zapart, prawnik reprezentujący górników. – Jesteśmy oczywiście bardzo zadowoleni z takiego rozstrzygnięcia. Potwierdziło się, że KW popełniła szereg błędów. Myślę, że ten wyrok, to taki pozytywny sygnał, że umów trzeba dotrzymywać. Sąd wyznaczył pewien kierunek, którego, mam nadzieję, będzie się trzymał podczas rozpraw w Rybniku – twierdzi Mieczysław Węgrzyk, były górnik KWK Chwałowice. **WIĘCEJ NA STRONIE 3**

Emerytowani górnicy

Kompania Węglowa

Motocykl dla każdego

Od tego roku posiadając prawo jazdy kategorii B, będzie można legalnie jeździć na motocyklu. Musi to być maszyna o pojemności silnika do 125 cm sześć. i automatycznej skrzyni biegów, a prawo jazdy na samochód musimy mieć minimum 3 lata. – Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że każda zmiana w przepisach ruchu drogowego jest gorsza, bardziej bezsensowna i wprowadza kolejny chaos. Cierpią ośrodki szkolenia kierowców, kursanci, a co najgorsze, bezpieczeństwo na naszych drogach dalekie jest od doskonałości – mówi Grzegorz Swinka, instruktor nauki jazdy. **► 5**

Bez wsparcia mieszkańców tracimy
wiarygodność i pieniądze

Ze Stanisławem Jaszcukiem, prezesem Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozmawiamy o walnych zgromadzeniach członków RSM. Jak się okazuje, spół-

dzielnia ma problem, aby przekonać do swoich pomysłów. A to może skutkować tym, że z planowanych remontów i inwestycji nic nie wyjdzie. **WIĘCEJ NA STR. 11**

Kąpielisko
Ruda prawie
gotowe.
ZNAMY CENY
BILETÓW **► 7**

Co dalej z kopalnią Ignacy?

Teren kopalni Ignacy nie jest zabezpieczony. Oprócz zwiedzających, pojawiają się tam złomiarze. – Takich sytuacji jest bardzo dużo. Często powiadamy policję.

Są zakładane sprawy sądowe. A złomiarze robią swoje i dokonują kradzieży gdzie się tylko da. Wygląda to później tak, że my jako dzierżawcy terenu, którzy zgłosili sprawę na

policję, chodzimy po sądach. Właściciele zaś się od tego odcinają – mówi Alojzy Szwachula, prezes Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni Ignacy. **► STRONA 4**

SMS spod samobójczej pętli

23-latek z Czerwionki, który próbował podciąć sobie żyły, został uratowany. Do desperata pędziły karetka pogotowia i patrol policji. Tym razem służby zdążyły na czas.

Tylko w tym roku Komenda Miejska Policji w Rybni-

ku zanotowała dwadzieścia zdarzeń związanych z samobójstwami. – To zarówno skuteczne próby, które zakończyły się śmiercią jak i przypadki, w których udało się daną osobę uratować – mówi nadkomisarz Aleksandra Nowara z ryb-

nickiej policji. Dużo osób próbujących odebrać sobie życie, żegna się z bliskim. – Bardzo często jest to sms, ostatnio również wpis w internecie np. w portalu społecznościowym – tłumaczy policjantka. **► STRONA 6**

Kajaki, łódki, windsurfing
i wyspa skarbów

Zakończenie prac związanych z remontem „Rudy” zbliża się wielkimi krokami. Wszyscy, którzy pojawią się na kąpielisku, będą mogli skorzystać z nowych basenów. Ale jak się okazuje, nie tylko. Tuż obok powstanie bowiem Centrum Sportów Wodnych, które będzie prowadziła spółka Big Blue. Jednym z jej właścicieli jest Mirosław Małek, rybnicki olimpijczyk z Atlanty. – Po kilku latach działań w Chorwacji czy na Rodos postanowiłem zakończyć wojażę i zacząć działać bardziej na miejscu, w Rybniku – wyjaśnia Mirosław Małek. **STRONA 7**



Komentarz

Marek Pietras
Redaktor naczelny
Tygodnika Rybnickiego

NIEOBIEKTYWNE: Wzór do naśladowania

W Rybniku trwa akcja ewangelizacyjna „Frassati w Rybniku. Student, alpinista, święty”, którą przygotowali księża Dekanatu Rybnik, Parafia Matki Bożej Częstochowskiej przy współpracy z katechetami i nauczycielami rybnickich szkół. W ramach akcji odbyły się m.in. konkursy – plastyczny, literacki, wiedzy o bł. Piotrze Jerzym Frassatim czy polegający na stworzeniu gry planszowej. Prowadzone były również warsztaty muzyczne w Państwowej Szkole Muzycznej im. Braci Szafranków. Tygodnik Rybnicki włączył się do akcji, udostępniając swoje łamy rybnickiej młodzieży, która stworzyła specjalny dodatek o bł. Piotrze Jerzym Frassatim właśnie. Przez kilka tygodni miałem okazję współpracować z tą młodzieżą. Dziękując im za zaangażowanie i pracę, którą wykonali, chciałbym jednocześnie wyrazić nadzieję, że wartości, o których pisali będą im bliskie przez całe życie. Bo wtedy ja będę spokojny o przyszłość naszego miasta i kraju. Wierzę również, że po lekturze dodatku, który publikujemy na stronach 15-18, grono osób, dla których Frassati stanie się wzorem do naśladowania, znacznie się powiększy. Chciałem także podziękować księdzu Krzysztofowi Nowrotowi, który nadzorował pracę młodzieży. Wiem, że tych podziękowań nie oczekuje, tym bardziej jednak one mu się należą.

Przygarnij psa



Mały, czarny kundelek (nr 299) szuka domu. Pies ma około trzech lat i jest wykastrowany. W schronisku przebywa od 28 marca. Został przywieziony z Łęgu. Więcej informacji udziela rybnickie schronisko ul. Majątkowa 42, tel. 32 424 62 99.



FELIETON REMIGIUSZA RĄCZKI

Polski barany

Wycie, stare porzekadło godo: „cudze chwalicie, a swojigo niy znocie”. Jak tak jeżdża po roztołanych zakątkach świata, to sie sztyc to tym przekonują. A tyn co to napisol miol rychtyk recht.

A idzie mi dzisiaj dokładnie o polski barany, po pańsku

sie godo owce. Jeszcze 30-40 lot tymu, koždy, kiery yno miol trocha łaki, abo zegrody chowol barany skiż wełny, za kiero dobrze płacili. A i po zabiciu, szło se pod nogi skora z barana dać wyprawić. Mynso tyż je fest dobre, cożkej my w Polsce nie bardzo

go umiymy zeszykować. Beztoż baranina poszła w niela-ski, bo ludziom to było czuć. A jak za wełna zaczi grosze płacić, toż ludzie wcale już przestali barany chować.

I dzisiaj doszło do tego, że cza tworzyć ekstra programy unijne do ratowania polskiej baraniny. Je już program owca plus, gospodarzom do placajom do każdego barana, ale to i tak je sztyc nic.

A mynso, to je prawdziwy rarytas. Przeca zagranicom, we Włochach, Turcji, to yno jedzom jagnięcina-wiedzom co dobre. Bo jak taki baran yno se zere trowa, ziola i owies, to te mynso musi być zdrowe. I czamu tego nie jeś?

Do wszystkich kierzi to czytajom, apeluja, żeby od czasu do czasu zjeś se dobro baranina, kiero cza yno do-

brze zeszykować. A dobrze, to po mojemu dać tam czo-sku, rozmarynu, soli i już. No i pamiyntejcie, czym dlokszy robicie np. jagnięcina, tym ona bydzie gorszo. Toż zycza udanego ważynio. Pyrsk!

Sztyc – ciągle
Zeszykować – przyprowadzić
zere – zjada
Skiż – z powodu

Noc muzeów rodem z Brazylii

W obchody Międzynarodowego Dnia Muzeów kolejny raz włączyła się placówka w Rybniku. Organizatorzy zadbałi o to, by każdy z odwiedzających poczuł klimat największego państwa Ameryki Południowej. Rybnickie muzeum, wzorem innych

tego typu placówek w naszym kraju, włączyło się do akcji pod nazwą noc muzeów. Tematem przewodnim, jaki zaproponowano wszystkim odwiedzającym w miniony piątek muzeum w Rybniku, była Brazylia i wszystko co z nią związane. Dlatego też nie

zabrakło takich atrakcji jak pokaz capoeiry, brazylijskiej sztuki walki połączonej z tańcem, czy piłkarskich trików w wykonaniu Akademii Football Freestyle. Bo przecież w kraju kawy piłka nożna to niemalże religia, a efektowne sztuczki piłkarskie to domena brazylij-

skich piłkarzy. W programie tegorocznej nocy muzeów w Rybniku była też nauka samby, wernisaże wystaw oraz spotkanie z Anną Poduszyńską, zatytułowane „Dzika świętość - podróż po Brazylii”. Na zakończenie wystąpił rybnicki kabaret 44-200. **kp**



Spotkanie strażaków było okazją do podsumowania roku

Strażacy z nowymi stopniami

16 maja w rybnickiej komendzie straży pożarnej odbyły się uroczystości z okazji Dnia Strażaka.

Coroczne święto było okazją do podsumowania roku i nadania strażakom nowych stopni. Nie zabrakło również odznaczeń, wyróżnień i nagród. W obchodach wzięli udział funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w

Rybniku, poczty sztandarowe jednostek OSP z terenu miasta Rybnika i powiatu rybnickiego, przedstawiciele władz samorządowych oraz zaproszeni goście. Komendę wojewódzka reprezentował brygadier Erwin Jaworudzki, który przez kilkanaście lat był komendantem rybnickich strażaków. Na spotkaniu pojawił się również przedstawiciel firmy EDF, który osobiście podziękował strażakom za marcową akcję gaszenia transformatora bloku nr 7 w rybnickiej elektrowni. **(acz)**

Kolejne boisko otwarte

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 1 im. Janusza Korczaka doczekała się nowego, wielofunkcyjnego boiska. Dodatkowo szkoła zyskała plac zabaw.

Koszt całej inwestycji to 346 tys. zł. Składa się na nią boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią ze sztucznej trawy, boisko do koszykówki z nawierzchnią poliuretanową oraz plac zabaw. – Uprawianie sportu, szczególnie przez młodych, jest filarem zdrowego trybu życia. Jest też al-

ternatywną formą spędzania wolnego czasu. Właśnie dlatego chciałbym, aby najmłodsi mieli jak najlepsze warunki do rozwijania swoich sportowych pasji i talentów. Przede wszystkim z myślą o nich wciąż ulepszamy istniejące boiska i zabiegamy o fundusze na kolejne sportowe inwestycje – twierdzi Adam Fudali, prezydent Rybnika. W najbliższym czasie podobne boiska zostaną otwarte w SP 3 i SP 20, Gimnazjum nr 7 oraz przy Zespole Szkół Budowlanych i IV LO. **(opr. pm)**



Nowy obiekt otworzył Adam Fudali, prezydent Rybnika

REKLAMA

EUROCLAS
TARTAK
Oferujemy deski tarasowe ze świerku, modrzewia i dąglezji
STUDIO kuchni
SALON meblowy
CZYŻOWICE
ul. Nowa 28a (strefa przemysłowa)
tel. 32 451 02 32 lub 32 451 33 38
www.euroclas.pl
euroclas@wb.pl
U nas kupisz legary i wkłady do montażu oraz ościeżnice do malowania tarasów
DOBRA CENA!

% Kredyt OK
POŻYCZKA na co tylko chcesz!
do 1500 zł
dowolne źródło dochodu
błyskawiczna decyzja
bez zbędnych pytań
RYBNIK
ul. Powstańców Śląskich 10
zadzwoń 525 225 525
www.kredytok.pl

Kupię
płyty winylowe
płyty CD
509-172-111 *możliwość dojazdu

RADIO TAXI DUET
RYBNIK - WODZISŁAW ŚL. - RYDUŁTOWY
32 42 22 222
tel. skrócony 19-661
www.radiotaxiduet.pl

Są pierwsze wyroki w sprawie deputatu węglowego. Górnicy górą

Trwa walka emerytowanych górników o odzyskanie prawa do pełnego deputatu węglowego. Przypomnijmy, w lutym tego roku Kompania Węglowa odebrała im po jednej tonie węgla. – Nie obroniły nas żadne związki zawodowe, dlatego musimy walczyć sami – mówił Mieczysław Węgrzyk, jeden z inicjatorów spotkania, które odbyło się w Chwałowicach na początku kwietnia. Wtedy też kilkuset emerytowanych górników udzieliło pełnomocnictwa kancelarii prawnej, aby ta walczyła o ich prawa. – Gdy zacząłem zajmować się tą sprawą, nie miałem pojęcia, że przybierze ona taką skalę – mówił wtedy Michał Zapart, radca prawny i przekonywał jednocześnie, że prawo jest po stro-

nie górników. Jak się okazało, miał rację.

Sąd po stronie górników

Pierwsze rozprawy odbyły się 15 maja w gliwickim sądzie. – Na razie wyrok zapadł w ośmiu sprawach. Pamiętajmy jednak, że to dopiero pierwsza instancja. Kompania Węglowa na pewno się odwoła. Gdy będziemy mieć orzeczenie sądu okręgowego, takie samo jak te z Gliwic, będziemy mogli mówić o sukcesie – powiedział po rozprawie Michał Zapart, prawnik reprezentujący górników i dodał: – Zrobiliśmy pierwszy krok. Tak jak tłumaczyliśmy górnikom na spotkaniach, wg nas KW dopuściła się wielu nieprawidłowości i sąd pierwszej instancji to potwierdził

– oznajmia radca prawny.

Na swoje rozprawy czekała jeszcze setki innych górników. Jeżeli KW nie zdecyduje się na polubowne, zbiorcze rozwiązanie sprawy deputatów, każda będzie rozpatrywana indywidualnie. Część rozpraw odbędzie się, tak jak i te pierwsze w Gliwicach, część w rybnickim sądzie. Nie ma jeszcze terminu, kiedy będą rozpatrywane wnioski emerytowanych górników np. z KWK Chwałowice.

Umów trzeba dotrzymywać

– Jesteśmy oczywiście bardzo zadowoleni z takiego rozstrzygnięcia. Potwierdziło się, że KW popełniła szereg błędów. Myślę, że ten wyrok, to taki pozytywny sygnał, że umów trzeba dotrzymywać.

Sąd wyznaczył pewien kierunek, którego, mam nadzieję, będzie się trzymał podczas rozpraw w Rybniku. Tak naprawdę KW nie miała szans obronić swojego stanowiska – twierdzi Mieczysław Węgrzyk, były górnik KWK Chwałowice, który podobnie jak i wszyscy inni poszkodowani górnicy, będzie również walczył o odsetki. Okazuje się bowiem, że KW złamała także porozumienie z 2004 roku, z którego wynika, że emerytowani górnicy powinni otrzymać przysługujący im węgiel do 30 marca, lub ekwiwalent pieniężny do 30 kwietnia. A tak się nie stało.

Prawo nie działa wstecz

Podczas kwietniowego spotkania w Chwałowicach

Michał Zapart wyjaśniał aspekty, na które powołuje się w powództwie. Chodzi głównie o porozumienia, które zawarły z Kompanią Węglową organizacje związkowe, a które dotyczą zawieszenia pozakodeksowych uprawnień pracowników. – Chodzi o to, że pracodawca dogaduje się z pracownikiem, że ten rezygnuje z części przywilejów, aby zakład pracy nadal istniał. Emeryci nie są już jednak pracownikami Kompanii i nie dostają świadczeń w zamian za coś, tylko mają je przyznane na podstawie układu zbiorowego pracy – tłumaczył prawnik. Drugim aspektem, na który zwrócił uwagę, jest data zawartego porozumienia. Związki zawodowe dogadały się z KW na początku

lutego 2014 roku. A emeryci nabyli prawo do deputatu 1 stycznia 2014 roku, a więc wcześniej. – Wynika z tego, że porozumienie związków z KW zabrało emerytowanym górnikom coś, do czego nabyli już prawo. A jeżeli pracownik nabył jakiegokolwiek uprawnienie w ciągu roku, a następnie zawarto porozumienie ograniczające je, to to porozumienie nie może zadziałać wstecz – stwierdził Zapart.

Podobnego zdania był sąd w Gliwicach, który zresztą dopatrzył się jeszcze wielu innych uchybień KW. Stąd wyrok korzystny dla górników, którzy czekają teraz na ruch Kompanii. Jeżeli ta się odwoła, decydujące będzie rozstrzygnięcie sądu okręgowego.

Marek Pietras

80 milionów dla strażaków

W poniedziałek 12 maja w remizie OSP Popielów odbyło się spotkanie strażaków z Rybnika i powiatu rybnickiego z gen. bryg. Zbigniewem Meresem, prezesem zarządu wojewódzkiego OSP.

Głównym tematem spotkania była informacja o pozyskaniu przez Związek OSP Rzeczypospolitej Polskiej ok. 80 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2015-2020. Pieniądze

mają być przeznaczone na dotacje do zakupu nowych samochodów dla jednostek w województwie śląskim, przy finansowaniu 15-30 proc. z budżetu samorządu i 60-85 proc. ze środków unijnych. Od 2007 r. w Polsce jednostki ochotniczych straży pożarnych mogą być finansowane ze wszystkich szczebli samorządu, co daje zarządom wojewódzkim szersze możliwości, jednak jeszcze nie pokrywa w peł-

ni potrzeb sprzętowych. W nowej perspektywie unijnej, dzięki współpracy z marszałkiem województwa śląskiego, udało się zaplanować aż 80 mln zł na dotacje do zakupu samochodów gaśniczych. Dotychczas realizowane zakupy polegały na finansowaniu 50 proc. kosztów z budżetów gmin, a drugą połowę dokładał zarząd wojewódzki. Finansowanie unijne pozwala na ograniczenie kosztów samo-

rządów nawet do 15 proc. – Mamy wspólnie z generałem dla strażaków dobrą wiadomość. W nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej na lata 2014-2020 na terenie województwa śląskiego będzie możliwość pozyskania blisko 20 mln euro na zakup nowoczesnych samochodów pożarniczo-gaśniczych, przy finansowym wsparciu samorządów – podsumował spotkanie poseł Marek Krząkała.



W spotkaniu z gen. Zbigniewem Meresem udział wzięli przedstawiciele jednostek OSP z Rybnika i powiatu

(ska)

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Platforma Obywatelska

Energia wyzwala energię

25 maja 2014. Wybory do Parlamentu Europejskiego

Jerzy Buzek



lista nr 8
miejsce nr 1

Sfinansowano z KWOPR

Nasz atut to unikatowe maszyny

Wieliczka ma sławną kopalnię soli. Atrakcją Zabrze jest Guido. Natomiast w Rybniku-Nie- wiadomiu znajduje się – może mniej sławna, ale posiadająca spory potencjał turystyczny zabytkowa kopalnia Ignacy. Czy jest szansa, że również tutaj będą przybywały tłumy zwiedzających? A jeśli nie to dlaczego? Między innymi o tym rozmawiamy z Alojzym Szwachufą, prezesem Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni Ignacy.

Czym zajmuje się Stowarzyszenie Zabytkowej Kopalni Ignacy?

Stowarzyszenie ma na celu uchronienie od zapomnienia wszystkich obiektów z terenu kopalni Ignacy, które zostały wpisane w rejestr obiektów zabytkowych przez śląskiego konserwatora zabytków. Staramy się, by nie zostały one zniszczone czy rozkradzione. Umożliwiamy też zwiedzanie kopalni i jej terenu. W 2012 roku odwiedziło nas w sumie 2473 gości. W roku 2013 mieliśmy 1936 zwiedzających, zaś od stycznia do teraz było około stu gości.

Dlaczego warto odwiedzić zabytkową kopalnię Ignacy?

Przede wszystkim dlatego, że pracowały tutaj dwie unikatowe maszyny wyciągowe o napędzie parowym. Starsza z nich pracowała najdłużej w Polsce, w Europie, a może i na świecie, jako maszyna wyciągowa opuszczająca załogę i materiały na dół kopalni. Ta maszyna jest z 1900 roku i nieprzerwanie pracowała do 10 września roku 2008. W tej chwili można ją



Złomiarze robią swoje i dokonują kradzieży gdzie się tylko da – skarży się Alojzy Szwachufa, prezes Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni Ignacy

oglądać, bo na szczęście nie została jeszcze rozkradziona. Druga z naszych zabytkowych maszyn jest o 20 lat młodsza i o wiele silniejsza. Również można się z nią zapoznać i dowiedzieć, w jaki sposób działała. Została wyprodukowana we Wrocławiu, w dzisiejszej fabryce Pafawag. Obiektem, który przyciąga do nas turystów jest była wieża ciśnieni przebudowana na punkt widokowy. Kiedyś jednorazowo można tam było wpompować 300 ton wody na wysokość 40 metrów. W czasach świetności wieża zasilana w wodę Radlin, Rydułtowy czy Rybnik.

Co trzeba zrobić, by zwiedzić kopalnię?

Biuro jest czynne od poniedziałku do piątku i można by powiedzieć, że w tym czasie

można również zwiedzać kopalnię. My jednak staramy się komasować odwiedzających we wtorki i czwartki, aby nie oprowadzać pojedynczych osób. Jednak niezależnie od tego, nie odmawiamy nikomu, nawet indywidualnym gościom. Zawsze zachęcamy jednak do wcześniejszego kontaktu i przyjazdów grupowych. Po umówieniu się, zwiedzanie możliwe jest również w soboty i w niedziele.

Jak wygląda plan zwiedzania?

Najpierw przedstawiamy gościom rys historyczny kopalni. Mówimy o jej powstaniu. Ciekawostką jest fakt, że powstała ona nie w tym miejscu, a około 500 metrów stąd, w kierunku Biertułtów. Kiedy technika poszła do przodu, również kopalnia

„przeszła” w inne miejsce, czyli do Niewiadomia. Kolejnym etapem zwiedzania są nasze maszyny oraz punkt widokowy, na który może się udać maksymalnie 15 osób. Przy dużych grupach musimy prowadzić zatem rotację. Jako ciekawostkę mogę dodać, że odwiedzają nas ludzie z całego świata. Mieliśmy tu zwiedzających z tak odległych państw jak Nowa Zelandia czy Martynika.

Najbardziej znane kopalnie w naszym kraju, które można zwiedzać, to Wieliczka oraz Guido w Zabrzu. Ignacemu jednak trochę do nich daleko. Dlaczego?

W latach 2000-2003 można było zjeżdżać do podziemi naszej kopalni za zgodą dyrektora zakładu. Jednak kiedy kopalnię Anna przy-

łączono do kopalni Rydułtowy, przestało być to możliwe ze względu na metan. Na Ignacym był tak zwany szyb wentylacyjny, z którego wychodziły gazy kopalniane. Wtedy już nikt nie chciał się zgodzić na podziemne wycieczki. Od tego czasu nastąpiła tutaj spora dewastacja, bo mało kto się Ignacym interesował. I niestety, tutaj na dół już nie zjedziemy. Szyb Kościuszkowski jest już zasypany. Drugi jest w tej chwili wyzbrajany z dźwigarów i prowadników. Zjechać do podziemi można zatem w Guido, zaś naszym atutem są unikatowe maszyny na powierzchni.

Czy aby ratować kopalnię przed zniszczeniem, staraliście się o środki unijne?

Jako stowarzyszenie złożyliśmy w imieniu właściciela

kopalni, a więc Miasta, wniosek o pieniądze unijne. Unia go zaakceptowała i właśnie dlatego mogliśmy przerobić wieżę ciśnieni na punkt widokowy. Ta budowla w całości została odrestaurowana, a urząd miasta Rybnika musiał dołożyć do tej inwestycji minimum 25 procent. Jednak trudno jest starać się o unijne pieniądze, gdyż nie są tu unormowane sprawy własności. Właścicielem budynków i terenu jest Miasto, zaś maszyn i niektórych obiektów – Kompania Węglowa. Do skarbu państwa należą natomiast tereny pod kopalnią. Niestety, pieniędzy unijnych nie można pozyskać na współwłaścicieli. Musi być jeden właściciel i jeden konkretny wniosek.

Teren kopalni Ignacy nie jest jakoś szczególnie zabezpieczony. Czy w związku z tym zdarzają się akty dewastacji?

Oczywiście. Takich sytuacji jest bardzo dużo. Często powiadamy policję. Są zakładane sprawy sądowe. A złomiarze robią swoje i dokonują kradzieży gdzie się tylko da. Wygląda to później tak, że my jako dzierżawcy terenu, którzy zgłosili sprawę na policję, chodzimy po sądach. Właściciele zaś się od tego odcinają.

Można jakoś zmienić ten stan rzeczy?

Jest pewna szansa. Aktualnie urząd miasta Rybnika wykonał projekt, dzięki któremu ma zostać odrestaurowany szyb Głowacki oraz zdewastowane obiekty. W tej chwili dokumentację przegląda wojewódzki konserwator zabytków. Miasto wystąpiło też o dotację z urzędu marszałkowskiego. Jeżeli to wszystko wypali, prace naprawcze ruszą jeszcze w tym roku.

Rozmawiał: Jakub Pochwył

REKLAMA

Krzysztof GADOWSKI
Poseł na Sejm RP zaprasza na

**7. Jastrzębskie
DYKTANDO**
7 czerwca 2014

Kino Centrum
al. Piłsudskiego 27, Jastrzębie-Zdrój

ZGŁOSZENIA
www.dyktando.jastrzebieonline.pl
tel. 32 47 54 055

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy



Rybnickie Centrum Stolarstwa Budowlanego
Tel: 32 42 44 066, 42 44 067, www.rcsb.pl
Rybnik ul. Zebrzydowska 152

**SPRZEDAŻ I WYNAJEM
SAMOCHODÓW
DOSTAWCZYCH**

ROMAN WEISER



www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ
ul. Piotrowska 12

tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 692-012-587

Na motocykl z kategorią B?

Od tego roku posiadając prawo jazdy kategorii B, będzie można legalnie jeździć na motocyklu. Musi to być maszyna o pojemności silnika do 125 cm sześć. i z automatyczną skrzynią biegów, a prawo jazdy na samochód musimy mieć min. 3 lata. Jak na nowe przepisy zapatrują się egzaminatorzy i policjanci?

– Od wielu lat, jako instruktor nauki jazdy śledzę kolejne zmiany w przepisach, ciągle „udoskonalanego” prawa ruchu drogowego. Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że każda jego zmiana jest gorsza, bardziej bezsensowna i wprowadza kolejny chaos. Cierpią ośrodki szkolenia kierowców, kursanci, a co najgorsze bezpieczeństwo na naszych drogach dalekie jest od doskonałości – mówi Grzegorz Swinka, instruktor nauki jazdy. Od 19 stycznia 2013 roku wprowadzono nowe kategorie prawa jazdy. Pojawiła się kategoria AM. Każdy kto w dniu wejścia w życie ustawy nie posiadał karty motorowerowej, prawa jazdy, ani

dowodu osobistego, a chciał jeździć motorowerem musiał ukończyć kurs prawa jazdy i zdać egzamin państwowy. Egzamin teoretyczny na AM trzeba zdawać z przepisów jak dla kategorii A, po 10-godzinnych wykładach. Potem dopiero egzamin z jazd. Druga nowa kategoria A2 miała zastąpić moc silnika, żeby młodzi ludzie nie wsiadali na motocykle – „potwory” o dużej mocy. Samo wykonywanie egzaminów dla A2 było jednak nieco chybione, bo przeprowadzane na tych samych maszynach co A.

Większa moc

– Teraz czytamy o nowym pomysłach rządzących, wprowadzających możliwość jazdy motocyklami bez stosownych uprawnień. Włos na głowie się jeży, jadąc za tzw. motorowerem, pędzącym czasami nawet 80 km/h, mając świadomość, że pomyka nim osoba mająca tylko dowód osobisty. Teraz po zmianach osoba posiadająca co najmniej 3 lata prawo jazdy kategorii B wsiądzie na motocykl. Już dziś na portalach internetowych można znaleźć ogłoszenia o możliwości zakupu motocykla o pojemności do 125 cm

sześć., z możliwością jazdy na kategorię B. Po pierwsze dziwi mnie fakt, że prawo w tej kwestii nie zostało opublikowane, a sprzedawcy już wiedzą, że będzie. Po drugie, technika jazdy autem znacznie się różni od jazdy motocyklem. Po trzecie, po co było wprowadzenie kategorii AM, skoro na kategorię A1 „prawko” nie będzie potrzebne. Po czwarte w końcu motorowery mają moc około 4 KM i ważą 105 kg, motocykl Aprilia 125 13 KM i 117 kg. To trzy razy więcej mocy przy prawie tej samej wadze. Jestem przekonany, że nasze społeczeństwo ochoczo przesiądzie się na tego typu jednoślady. Przy automatycznej skrzyni biegów, znacznie lepszych właściwościach trakcyjnych w porównaniu z motorowerami, niewielkim spalaniu i niewielkiej cenie zakupu (około 5000 zł za nowy), będzie to niezła alternatywa dojazdu do pracy po zatłoczonych drogach. A ta wizja niesie za sobą znaczne pogorszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego – wyjaśnia Grzegorz Swinka.

Wypadki są i będą

Policja nie komentuje zmiany przepisów. – My je-

steśmy od egzekwowania przepisów, więc nie do nas należy komentarz – mówi Aleksandra Nowara, rzecznik prasowa Komendy Miejskiej Policji w Rybniku. W tym sezonie w rejonie działania KMP Rybnik doszło już do kilku zdarzeń z udziałem motocyklistów. Do najtragiczniejszego zdarzenia doszło niedawno na ul. Wodzisławskiej, gdzie motocyklista zderzył się z samochodem Opel Corsa. Na skutek doznanych obrażeń 27-letni motocyklista zmarł w szpitalu. – Zawsze trzeba brać pod uwagę, że mamy do czynienia z innymi użytkownikami drogi, a nie tylko z samochodami – informuje Aleksandra Nowara. Teraz wraz ze słońcem na drogi wyjedzie również wielu fanów jednośladów. – Coraz wyższe wymagania stawiane OSK, trudniejsze egzaminy na prawo jazdy, pojazdy, które same się zatrzymują, czytają znaki drogowe, same parkują i utrzymują tor jazdy na swoim pasie ruchu, wydawałoby się, że musi być lepiej. Niestety, śmierć zbiera żniwo, jak dawniej. I lepiej chyba nie będzie – podsumowuje Grzegorz Swinka.

Szymon Kamczyk

Sprawdzali swoją wiedzę o UE

Ochotniczy Hufiec Pracy w Rybniku zorganizował obchody 10-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej. W imprezie udział wzięli przedstawiciele władz lokalnych oraz młodzież rybnickich szkół. Przy okazji wydarzenia odbył się kiermasz ofert pracy dla młodych. Uczniowie ryb-

nickich szkół wzięli udział w konkursie wiedzy o Unii Europejskiej oraz w zmaganiach językowych. Młodzież uczęszczająca na kierunki fotograficzne dokumentowała wydarzenie, a uczniowie kierunków gastronomicznych przygotowali sporo potraw, odpowiednich dla różnych krajów Europy. (ska)



Uczniowie klas gastronomicznych przygotowali potrawy z różnych krajów Unii Europejskiej

REKLAMA

OGŁOSZENIE WYBORCZE

ABONAMENT

Rozmowy bez limitu
do wszystkich sieci komórkowych
za 29,99 zł

A do tego zestaw na raty:

- Telewizor Sharp 3D 39"
- Smartfon Samsung Galaxy Trend

za 0 zł na start
w opłacie 69,99 zł/m-c

Do każdej umowy upominek gratis!

plus
Lider technologii LTE

Promocja trwa do wyczerpania zapasów. Szczegóły promocji w regulaminie dostępnym w punkcie sprzedaży.

C.H. Focus Mall Rybnik, ul. Chrobrego 1 II piętro (7 dni w tygodniu 9-21)
C.H. Auchan Racibórz, ul. Rybnicka 97 (pon.-sob. 9-21, niedziela 10-20)

Materiały KW Polska Razem Jarosław Gowina

Polska Razem
Jarosław Gowina

Lista nr 6
Pozycja 8

Jarosław SZCZĘSNY

ekonomista, europeista, specjalista ds. funduszy unijnych, bankowiec, społecznik.
Absolwent Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wyższej Szkoły Europejskiej w Krakowie, Szkoły Liderów i Akademii Służby Publicznej, Radny Powiatowy trzech kadencji.
Działanie na rzecz - Ochrony małych przedsiębiorstw, zatrudnienia i spraw socjalnych, obrona polskiego węgla, a przede wszystkim na rzecz Naszego Śląska.

HURTOWNIA FARB I CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

47-400 Racibórz
ul. Kolejowa 10a
tel./fax 32 415 31 23
tel. 32 415 30 15

CENY
fabryczne

 21,90 zł/m²	 od 115,00 zł	 od 105,20 zł	 21,90 zł/m²
------------------------	-------------------------	-------------------------	------------------------

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEJ STRONY
WWW.GRUD-RACIBORZ.PL

SMS spod samobójczej pętli

17 maja się udało. 23-latek z Czerwionki, który próbował podciąć sobie żyły, został uratowany. Do desperata pędziły karetka pogotowia i patrol policji. Tym razem służby zdążyły na czas.

Tylko w tym roku Komenda Miejska Policji w Rybniku zanotowała dwadzieścia zdarzeń związanych z samobójstwami. – To zarówno skuteczne próby, które zakończyły się śmiercią jak i przypadki, w których udało się daną osobę uratować – mówi nadkomisarz Aleksandra Nowara z rybnickiej policji. Z uwagi na to, że nie minął jeszcze półmetek roku ciężko odnosić te dane do lat poprzednich i mówić o wzroście liczby samobójstw. – Liczba zamachów na własne życie utrzymuje się co roku na podobnym poziomie i wynosi średnio od dwudziestu do trzydziestu przypadków rocznie. Dla przykładu w 2013 roku, odnotowaliśmy 23 przypadki odebrania sobie życia – dodaje.

Częściej mężczyźni

W zdarzeniach odnotowanych na terenie podległym KMP w Rybniku dominują próby odebrania sobie życia przez powieszenie. – To zdecydowanie najczęstszy sposób wybierany przez osoby chcące popełnić samobójstwo. Obserwuje się również wzrost samobójstw wśród ludzi młodych – mówi policjantka. Zdecydowanie częściej na swoje życie dokonują mężczyźni. Dla przykładu w 2011 w całej Polsce w ten sposób zginęło 3839 osób. Aż 3294 osób z tej liczby to mężczyźni. Co pcha ludzi do tak desperackiego kroku? Zdaniem specjalistów desperaci popełniają samobójstwo najczęściej z powodu pozostawania w stanie stresu niemożliwego do wytrzymania lub w ostrych zaburzeniach psychicznych. W dużym procencie zaburzenia te są związane z chorobami psychicznymi. Najczęściej popełniają samobójstwo osoby cierpiące na depresję, schizofrenię i alkoholizm.

Jak wyjaśnia Dorota Olbryś psycholog z ośrodka Psychoklinika w Warszawie uczucia towarzyszą nam w każdej chwili naszego życia. – Na-

turalne jest doświadczanie w różnych sytuacjach, różnych uczuciach przyjemnych takich, jak radość i mniej przyjemnych takich jak złość czy smutek. Niekiedy, niektóre uczucia dominują tworząc stały nastrój depresyjny, który nie przemija. Wówczas przeżywamy głównie smutek, przygnębienie, niepokój, lęk czy poczucie winy. Ten przewlekły obniżony nastrój może świadczyć o poważnym zaburzeniu lub chorobie depresyjnej. O ile jednak osoba dorosła bardziej rozumie swoje trudności, dziecko i nastolatek nie potrafi nazwać swoich uczuć, więc różnie reaguje. Stąd obraz kliniczny depresji jest bardzo zróżnicowany – w zależności od wieku. Depresja może występować z innymi zaburzeniami takimi jak: zaburzenia lękowe typu lęk separacyjny czy fobie, zaburzenia przestępcze, zaburzenia odżywiania, nadużywanie substancji psychoaktywnych czy ryzyko samobójstwa – tłumaczy.

Sprawdzić każdy sygnał

Skąd policja lub pogotowie wie, że na przykład

w danym mieszkaniu, ktoś właśnie żegna się ze światem? Dużo osób próbujących odebrać sobie życie żegna się z bliskim. – Bardzo często jest to sms, ostatnio również wpis w internecie np. w portalu społecznościowym. Rodzina lub przyjaciele, po odczytaniu takiej wiadomości powiadają nas o problemie, często z odległych miast w Polsce. Nasi policjanci sprawdzają każdy sygnał. Bardzo często liczą się sekundy. Kiedy gra idzie o ludzkie życie wykorzystujemy wszystkie dostępne środki aby namierzyć taką osobę. Lokalizujemy jej telefon, ustalamy adres – wylacza policjantka. Mimo ofiarności policjantów część z prób samobójczych kończy się śmiercią. To przypadki, kiedy osoba rzeczywiście jest zdeterminowana, aby odebrać sobie życie. Nikogo nie informuje, że ma takie myśli, z nikim się nie żegna, często do zamachu na własne życie wybiera odludne miejsce. – Część z prób samobójczych to próba zwrócenia uwagi na swoje problemy. To dramatyczne wołanie o pomoc – mówią psychiatry.

Adrian Czarnota

Pechowa impreza rybniczana

16 maja po godzinie 4.00 do gliwickich policjantów dodzwonił się młody mężczyzna. Prosił o pomoc, bo... siedział w wodzie i nie umiał wyjść.

Co ciekawe, młodzieniec nie miał pojęcia, gdzie dokładnie się znajduje. Wiedział tylko tyle, że jest studentem, przyjechał do Gliwic z Rybnika na studenckie Igrzy i jak twierdził, wpadł do miejscowej rzeki – Kłodnicy. Strony, śliski brzeg rzeki skutecznie go ponoć uwięził. Oficer dyżurny łatwego zadania nie miał, bo nie mógł uzyskać od młodego człowieka żadnej konkretnej informacji, co do miejsca przebywania. Wypytyując o szczegóły, poznał za to, że wzywający pomocy znajduje się w pewnej niedyspozycji... Jego percepcję i zdolność oceny

sytuacji skutecznie zaburzył wypity wcześniej alkohol... Student był przerażony, było mu zimno, bał się, że utonie. Nie znał też kompletnie Gliwic. Policjanci natychmiast ruszyli do akcji ratowniczej, zaczęli przeszukiwać brzegi rzeki, wypatrywać człowieka. W tym samym czasie przeczesywano inne obszary miasta, w tym miejsca przyległe do lotniska. Minęła godzina. Do sklepu przy jednej ze stacji benzynowych w rejonie Rybnickiej wszedł półprzytomny, ociekający wodą młody człowiek. Okazało się, że to bohater akcji. Prawdą jest, że o mało się nie utopił. Jednak nie w Kłodnicy, a... rowie melioracyjnym w rejonie lotniska. Dwudziestolatka przekazano wezwanej na miejsce rodzinie. (acz)

Wybijał stolikiem szyby w kawiarni

W sobotni poranek policjanci razem ze strażnikami miejskimi zatrzymali 27-letniego mężczyznę, który wybił szyby w drzwiach wejściowych do jednej z rybnickich kawiarni. Sprawca na miejscu zdarzenia zostawił swój telefon. Dzięki temu policjanci szybko ustalili dane właściciela oraz rysopis. Męż-

czyzna został zatrzymany przez patrol straży miejskiej na ulicy Rudzkiej w Rybniku. Zatrzymany miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie, po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. (acz)

Miłośnicy mocnych leków

18 maja około godziny 17.00 na terenie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku doszło do kradzieży leków. Dwaj mężczyźni, którzy przyszli w odwiedziny do jednego z pacjentów ukradli z szafki silny lek przeciwbólowy, dostępny tylko na receptę. O zdarzeniu natychmiast powiadomiono policjantów.

Dzięki pomocy świadków szybko ustalono dane personalne obu mężczyzn. Podejrzani to dwaj rybniczanie w wieku 31 i 28 lat. Obaj panowie trafili już do policyjnego aresztu. Jak się okazało zaraz po kradzieży, każdy z nich zażył po kilka ampułek leku. Podejrzany grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. (acz)

*Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane.
A kiedy pojawia się kradnąc ukochaną osobę,
przeszywa serce bólem i odznacza w nim swoje piętno,
które przypomina nam stale
jacy jesteśmy wobec niej bezsilni*

**Posłowi na Sejm RP
Krzysztofowi Gadowskiemu i Jego Rodzinie**
*wyrazi najgłębszego współczucia
i zrozumienia z powodu śmierci*

MAMY

*składają
Współpracownicy i Przyjaciele*

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

12 MAJA. Strażnicy ukarali mandatem karnym osobę, która w natarczywy sposób prosiła o pieniądze na jednym z parkingów znajdujących się przy ul. Reymonta w Rybniku. Kobieta, która zgłosiła ten fakt dyżurnemu twierdziła, że gdy odmówiła przekazania przysłowiowej złotówki, nieznana osoba przerysowała jej drzwi samochodu pod jej nieobecność.

14 MAJA. Strażnicy interweniowali w sprawie wołania o pomoc dochodzącego z jednego z mieszkań znajdujących się na ul. Dworek w Rybniku. Przed północą funkcjonariusze pojechali we wskazane w zgłoszeniu miejsce. W jednym z bloków mieszkalnych było słychać wyraźne stukanie o ściany z wołaniem o pomoc. Pod drzwiami starszej osoby zaprowadziła strażników mieszkanka osiedla. W związku z tym, że zamknięta w mieszkaniu osoba nie potrafiła otworzyć drzwi, a kontakt z rodziną był utrudniony, podjęto decyzję o ich wyważeniu. W mieszkaniu znajdowała się starsza kobieta, która wymagała całonocnej opieki. Pracownicy pogotowia stwierdzili, że kobieta nie wymagała hospitalizacji, jednak potrzebna jest osoba, która się nią zajmie na co dzień. Strażnicy ustalili, że jedna z córek kobiety mieszka w dzielnicy Maroko Nowiny, więc mimo późnych godzin nocnych funkcjonariusze pojechali na miejsce, by przekonać ją, by ta udała się do matki. Po namowach pozostałych służb kobieta zdecydowała się zostać z matką w mieszkaniu.

REKLAMA

POLISH AIKIDO ORGANIZATION

AIKIDO

MORIHEI UESHIBA
TWÓRCA AIKIDO

Zapisy

SZTUKA WALKI BEZ WALKI
SENSEI JACEK OSTROWSKI

RYDUŁTOWY GIMNAZJUM NR 1, UL. STRZELCÓW BYTOMSKICH 13

ZAPISY	DZIECI	DO LAT 7	WTR CZW.	17.00-18.00
	MŁODZIEŻ, DOROSŁI	OD 13+	WTR CZW.	18.00-19.30

ZAPISY NA ZAJĘCIA: SENSEI JACEK OSTROWSKI
4 DAN AIKIDO, 3 DAN JUJUTSU 602 487 925

Info: WWW.AI-KIDO-RACIBORZ.PL | WWW.AI-KIDO-POLSKA.EU

Polub nas!
AIKIDO DOJO RYDUŁTOWY

expert-kosmetyki.pl

Rybnik, ul. Gliwicka 26

pn-pt: 8.00-18.00, sob: 9.00-13.00

- 1. Mil Mil Ampulki Placenta 12x6 ml 24.99 zł
- 2. Kallos maska keratin 1000 ml 9.99 zł
- 3. Tangle Teezer szczotki 29.99 zł
- 4. Babylliss spray do prostowania 26.99 zł

RADIO TAXI

„ROW”

RYBNIK • WODZISŁAW • ŻORY

032 42 44 444

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE
TAKSÓWEK Z TELEFONÓW
STACJONARNYCH I
Z AUTOMATÓW BEZ
UŻYCIA KARTY

0800 22 82 82

Zamów
taksówkę
SMS-em lub
zadzwoń

609 053 007

Dodatkowe przystanki to zły pomysł

Z dużym niezadowoleniem pasażerów spotkał się pomysł Międzygminnego Związku Komunikacyjnego dołożenia 14 nowych przystanków na ekspresowej linii E-3. Autobusy zaczęły się zatrzymywać na dodatkowych przystankach 5 maja. Wzbudziło to protesty pasażerów, co skłoniło MZK do ponownego rozpatrzenia sprawy.

„W związku z licznymi interwencjami pasażerów po zmianie rozkładu jazdy linii E-3 od dnia 5 maja 2014 r. przedstawiamy do konsultacji propozycje nowych rozkładów jazdy linii autobusowych, których wprowadzenie do realizacji przewidywane jest na 2 czerwca 2014 r.” – czytamy na stronie internetowej MZK. Zmiany miałyby polegać na przywróceniu starej trasy E-3, bez dodatkowych przystanków oraz na wprowadzeniu nowej linii zwykłej, 131, która obsługiwałaby właśnie te przystanki, których wprowadzenie oburzyło pasażerów. Tym samym powstałaby kolejna linia, która można dojechać do Rybnika. „Uwagi dotyczące proponowanych rozkładów jazdy prosimy kierować na adres e-mailowy MZK mzk.sekretariat@mzkjastrzebie.com lub mzk.pok@mzkjastrzebie.com, za pomocą formularza skarg i wniosków lub za pośrednictwem poczty na adres Biura MZK – ul. Przemysłowa 1, 44-335 Jastrzębie-Zdrój” – zachęcają pracownicy MZK z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju.

(tora)



Mirosław Małek przez lata uczył windsurfing m.in. w Chorwacji. Teraz lekcje u rybnickiego olimpijczyka będzie można wziąć na jeziorze obok „Rudy”

Zakończenie prac związanych z remontem „Rudy” zbliża się wielkimi krokami. Wszyscy, którzy pojawią się na kąpielisku, będą mogli skorzystać z nowych basenów. Ale jak się okazuje, nie tylko. Tuż obok powstanie bowiem Centrum Sportów Wodnych, które będzie prowadziła spółka Big Blue. Jednym z jej właścicieli jest Mirosław Małek, rybnicki olimpijczyk z Atlanty. – Po kilku latach działań w Chorwacji czy na Rodos postanowiłem zakończyć wojażę i zacząć działać bardziej na miejscu, w Rybniku. Nie bez znaczenia jest również fakt, że razem z żoną spodziewamy się dziecka. Zależy nam więc na stabilizacji – wyjaśnia Mirosław Małek.

Półkolonie i ABC

– Gdy ośrodek w Chwałęcicach został sprzedany, pojawiła się duża niewiadoma, co dalej będzie. Zaczęłam więc się zastanawiać, czy jest inny akwen, gdzie mógłbym prowadzić swoją działalność. Jezioro obok kąpieliska „Ruda” wpadło mi w oko, kiedy prze-

jeżdżałem tędy na rowerze – mówi Małek, który ośrodek będzie prowadził wraz z Beniaminem Piksą, znanym z organizacji m.in. regat Nivea Błękitne Żagle. Już podczas tych wakacji Big Blue będzie organizować półkolonie dla dzieci. W ofercie przewidziane są zajęcia m.in. z żeglarstwa, windsurfingu. Dzieci będą mogły również korzystać z rowerków wodnych, kajaków czy samego kąpieliska.

Wszystkie atrakcje będą dostępne również dla dorosłych. – Mamy 8 nowych łodek, 30 kajaków, rowerków wodnych. Każdy kto pojawi się na „Rudzie”, będzie mógł z nich skorzystać. Przewidujemy również indywidualne kursy pt. ABC żeglarstwa, windsurfingu – czyli absolutne podstawy. Bo na tym zbiorniku tylko takie zajęcia można prowadzić. Cieszy mnie, że władze naszego miasta podjęły z nami współpracę. To będzie sportowa atrakcja dla mieszkańców, którzy częściej wakacji spędzą w mieście – wyjaśnia Małek.

Wyspa skarbów

Na środku zbiornika znajduje się wyspa, która ma się stać jedną z głównych atrakcji. – Na razie ją czyścimy. Przez wiele lat, nikt chyba tam nie zaglądał, więc pracy jest sporo. Wierzę jednak, że możliwość popłynięcia na wyspę, gdzie przy ognisku będzie można usmażyć kiełbasę, posłuchać szant przypadnie do gustu naszym klientom – mówi rybnicki żeglarz i zapewnia, że jeżeli w przyszłym roku Ruda będzie otwarta od maja do września, to ich ośrodek również będzie działał w tym terminie. Dodatkowo, w przyszłym roku, Big Blue planuje zamontować wyciąg do nart wodnych i wakeboardingu. – Wcześniej musimy jednak wyczyścić dno zbiornika. Jeżeli to się uda, Rybnik i cały region zyska bardzo fajną atrakcję – dodaje na zakończenie Mirosław Małek z Big Blue, Centrum Sportów Wodnych, które ma podpisaną umowę z Miastem, dotyczącą dzierżawy, na 3 lata.

Marek Pietras

Co tydzień podajemy ceny paliw na stacjach w regionie. Ceny sprawdzamy w każdy poniedziałek pomiędzy godz. 7.00 a 9.00.

Gdzie taniej?

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE poniedziałek, 19 maja 2014 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Statoil, plac Mostowy	5,24 ▼	5,34 ▲	2,46 ●
Orlen, ul. Piaskowa	5,24 ●	5,34 ▲	2,46 ●
Shell, ul. Opawska	5,24 ●	5,34 ●	2,51 ●
BP, ul. Reymonta	5,24 ●	5,34 ●	2,46 ●
Auchan, ul. Rybnicka	5,14 ▼	5,19 ▼	–
Orlen, ul. Rybnicka	5,24 ●	5,34 ●	2,46 ●
Stacja, ul. Środkowa	5,19 ●	5,29 ●	–
Shell, ul. Rybnicka	5,25 ▼	5,35 ▼	2,47 ●
BP, ul. Odrodzenia 4 (Markowice)	5,36 ▲	5,47 ▲	2,49 ●
Lotos, ul. Jana Pawła II	5,24 ●	5,34 ●	2,46 ●
Centurion, ul. Dąbrowszczaków	5,34 ▲	5,24 ▼	–
BP-Pol, ul. Rybnicka	5,21 ▲	5,32 ●	2,46 ●
Lotos Optima, ul. Drewniana/Reymonta	5,21 ▲	5,29 ●	2,42 ●
KUŹNIA RACIBORSKA			
Bliska, ul. Tartaczna	5,19 ▼	5,27 ▼	2,38 ▼
RZUCHÓW			
Orlen, ul. Pstrążka 1	5,23 ●	5,33 ●	–
WODZISŁAW			
Statoil, ul. Witosa	5,19 ▼	5,25 ▼	2,36 ▼
Shell, ul. Rybnicka	5,19 ▼	5,25 ▼	2,39 ▼
Orlen, ul. Rybnicka	5,19 ▼	5,25 ▼	2,36 ▼
Statoil, ul. Pszowska	5,13 ▼	5,27 ▲	–
RYDUŁTOWY			
Orlen, ul. Raciborska	5,27 ▲	5,33 ●	2,39 ●
Petrol Point, ul. Raciborska	5,24 ▲	5,31 ●	–
RYBNIK			
BP, rondo Wileńskie	5,44 ▼	5,53 ▼	2,23 ▲
eMILA (dawniej Neste)	5,05 ▲	5,17 ●	–
Shell, ul. Budowlanych	5,44 ●	5,33 ▼	2,32 ▼
Statoil, ul. Jana Kotucza	5,12 ▼	5,25 ▲	–
Lukoil, ul. Wodzisławska	5,07 ▲	5,19 ●	2,25 ●

▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ

Kąpielisko „Ruda” za 10 i 5 zł

Dla odwiedzających kąpielisko „Ruda” rybnicki MOSiR przygotował zróżnicowany cennik korzystania z kompleksu.

Na „Rudzie” w najbliższych dniach rozpoczną się odbiory techniczne obiektu. Kompleks rekreacyjny powinien zostać otwarty dla mieszkańców z początkiem czerwca. Od czerwca do sierpnia kąpielisko czynne będzie w godz. 9.00-20.00, zaś w maju i wrześniu, przy sprzyjającej pogodzie, od 10.00 do 18.00.

Oprócz tradycyjnego podziału na bilety normalne i ulgowe, będzie można skorzystać również z tańszych biletów popołudniowych, karnetów oraz wejść w formie grup zorganizowanych. Na osoby objęte programem „Duża Rodzina” czekają indywidualne bilety wstępu z 50 proc. zniżką. Bezpłatnie

wejdą na „Rudę” dzieci do lat 4 oraz opiekunowie grup zorganizowanych (na każde 15 osób jeden opiekun).

W sezonie od czerwca do sierpnia bilet ulgowy kosztował będzie 5 zł (dla dzieci w wieku 5-7 lat, dzieci i młodzieży uczącej się, studentów do 26 roku życia, rencistów, emerytów, inwalidów wojennych, osób niepełnosprawnych z orzeczeniem znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności). Bilet pełnopłatny – 10 zł. Po godz. 16.00 za bilet ulgowy zapłacimy 3 zł, za pełnopłatny – 6 zł. Jest również możliwość nabycia karnetów: na 10 wejść: ulgowy – 40 zł, pełnopłatny – 80 zł, na 5 wejść: ulgowy – 20 zł, pełnopłatny – 40 zł. W maju i wrześniu bilet ulgowy kosztował będzie 3 zł, zaś bilet pełnopłatny – 5 zł.

(pm)

Platforma Obywatelska

Ślōnzōki
potrzebujōm
OJRŌPǼ

lista 8 poz. 5

Marek
Kandydat na europoła

PLURA

Sfinansowano z KWOPR

Nowe życie dla dworca w Suminie

Nowa stolarka okienna i drzwiowa, termomodernizacja budynku, a w środku wypożyczalnia rowerów, punkt informacji turystycznej i być może sale konferencyjne oraz zagospodarowane tereny zielone wokół obiektu! Wszystko wskazuje na to, że obszar dworca kolejowego w Suminie już niebawem zacznie tętnić życiem.

Z inicjatywy starosty ryb-

nickiego dworzec, który popadał w ruinę, już niebawem odzyska dawny blask. Starostwo ubiega się bowiem o dofinansowanie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 dla projektu „Rozwój bazy okołoturystycznej powiatu rybnickiego”. Choć decyzji jeszcze nie ma, pierwsze umowy związane z renowacją obiektu podpisano już w styczniu. – Od tego czasu dokonano

wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, co kosztowało nieco ponad 61 tysięcy złotych. W części budynku prowadzone są prace remontowe związane z częściową wymianą instalacji elektrycznej oraz wodnokanalizacyjnej. Prowadzona jest także termomodernizacja całego obiektu. Na ten cel przeznaczamy ponad 134 tysiące złotych – informuje Adam Pszczółka, inspektor z referatu architektury, bu-

downictwa i inwestycji w rybnickim starostwie. Na tym jednak nie koniec. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już w lipcu na dworcu zostanie uruchomiona wypożyczalnia rowerów oraz punkt obsługi turystycznej. Jest również szansa na powstanie sal konferencyjnych oraz zagospodarowanie terenów wokół obiektu. – Wszystko powinno się wyjaśnić do końca czerwca. Wtedy dowiemy się, jakie



Dworzec w Suminie zyska nowy blask

konkretnie środki finansowe otrzymamy do realizacji za-

dania – podsumowuje Adam Pszczółka. **kp**

Kącik ZUS • Beata Kopczyńska, rzecznik prasowy O/ZUS w Rybniku

Mamy pytanie o egzekucję. Kiedy jest wszczynane postępowanie egzekucyjne w ZUS w stosunku do przedsiębiorcy?

Wszczęcie postępowania egzekucyjnego poprzedzone jest wysłaniem i doręczeniem pisemnego upomnienia, zawierającego wezwanie do wykonania obowiązku uregulowania należności. Na upomnieniu zawarte jest pouczenie, że w sytuacji gdy upomniane należności nie zostały opłacone w terminie 7 dni od dnia doręczenia upomnienia, wówczas zostanie wszczęte przymusowe dochodzenie należności.

Postępowanie egzekucyjne jest wszczynane niezwłocznie. Obowiązek jego wszczęcia następuje wówczas, gdy zadłużenie stanowi kwotę dojrzałą do egzekucji, czyli kwotę kosztów upomnienia, ustaloną na zasadach w trybie określonym w art. 15&4 u.p.e.a. Obecnie jest to 11, 60 zł.

Dopiero niedawno wróciłem do Polski. Przed wyjazdem za granicą w 2006 r. prowadziłem jednoosobową firmę i na kilka miesięcy ją zawiesiłem i nie płaciłem składek do ZUS, aż w końcu zakończyłem działalność. Okaza-

ło się, że to zawieszenie nie miało umocowania w przepisach. Słyszałem o abolicji składkowej. Czy można jeszcze składać wnioski?

Marek

Tak, może Pan jeszcze złożyć wniosek o abolicję. Ostateczny termin na złożenie wniosku to 15 stycznia 2015 r. Ustawa abolicyjna zezwala przedsiębiorcom na umorzenie długu wobec ZUS. Z tego rozwiązania mogą skorzystać osoby, które od 1 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2009 r. podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Umorze-

niu podlegają nieopłacone w tym okresie składki na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz – za okres, za który dług na ubezpieczenie społeczne zostanie umorzony – również składki na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy. Ponadto można umorzyć odsetki za zwłokę, opłatę prolongacyjną, opłatę dodatkową, koszty upomnienia oraz koszty egzekucyjne, ale tylko należne od umorzonych składek. Aby skorzystać z ustawy abolicyjnej należy złożyć stosowny wniosek w ZUS. Gdyby pojawiły się jakieś problemy w wypeł-

nieniu wniosku pracownicy sali obsługi klienta w ZUS pomogą w uzupełnieniu formularza i wyjaśnieniu wątpliwości. Należy pamiętać, że aby otrzymać umorzenie, nie można mieć innych uregulowanych zobowiązań wobec ZUS. Należności, które nie podlegają umorzeniu (np. składki za pracowników (np. składki za pracowników za okres od 1 stycznia 1999 r. do dnia wydania decyzji) trzeba zapłacić w terminie 12 miesięcy od daty uprawomocnienia się decyzji określającej warunki umorzenia wydanej przez ZUS. Osoba, która otrzymała taką decyzję, ale nie jest w stanie

uregulować wspomnianych należności, może wystąpić z wnioskiem o rozłożenie ich na raty lub odroczenie terminu ich płatności. Nie wystarczy złożyć jednak samego wniosku, w ciągu wspomnianych 12 miesięcy, trzeba także podpisać umowę z ZUS o rozłożeniu zadłużenia na raty lub odroczeniu terminu płatności. Tylko podpisanie umowy w tym terminie umożliwia umorzenie należności na podstawie ustawy abolicyjnej. W razie pytań lub wątpliwości zapraszam na salę informacyjną w ZUS lub na stronę internetową www.zus.pl/abolicja.

TEKST SPONSOROWANY

TYTUŁ GÓRNIKA W PÓŁ ROKU! ZA DARMO! TAK TO PRAWDZIWA REWOLUCJA W KSZTAŁCENIU!

Szkoły Centrum Kształcenia PRYMUS z Oddziałami w Radlinie, Chorzowie, Piekarach Śląskich oraz Łędzinach zapowiadają prawdziwą **rewolucję w kształceniu górników** na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. Tylko Szkoły Prymus dają możliwość zdobycia tytułu Górnika Eksploatacji Złóż zaledwie w PÓŁ ROKU i to całkowicie ZA DARMO.

Osoby zainteresowane podjęciem tego zawodu powinny wybierać szkoły do niego przygotowujące i kładące **nacisk na wiedzę praktyczną**, którą najlepiej zdobyć na sztolni ćwiczebnej. Dlatego Szkoły Prymus podjęły się ogromnej inwestycji i wybudowały **największą Sztolnię Ćwiczebną oraz największy Ośrodek Egzaminacyjny na terenie Śląska**.

Dowodem wysokiej jakości kształcenia w Szkołach PRYMUS jest wysoka zdawalność, która w ostatniej sesji kształtowała się średnio na poziomie 97% w skali całej spółki. W samych tylko Piekarach Śląskich 100% absolwentów, którzy przystąpili do egzaminu uzyskało tytuł zawodowy!

Atrakcyjność pracy „na dole” stale rośnie, atmosfera wokół przyjęć na kopalnie jest w tej

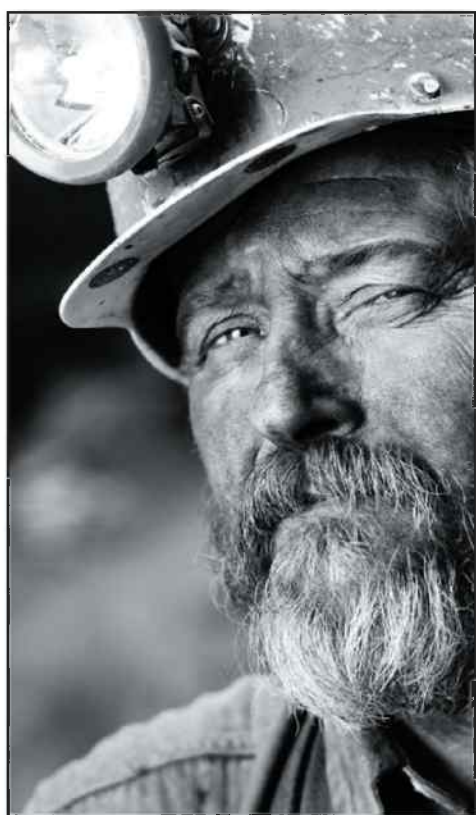
chwili niekorzystna, ale to kwestia czasu, jak kopalnie znowu zaczną przyjmować. Nie ma na Śląsku i w Polsce alternatywy dla górnictwa. Dlatego jest najlepszy czas by podnosić swoje kwalifikacje i stać się atrakcyjnym dla nowego pracodawcy. Czasy, w których górnik mógł być każdy minęły bezpowrotnie. Obecnie warunkiem niezbędnym do podjęcia pracy jest uzyskanie stosownego tytułu zawodowego. W wyniku reformy od stycznia tego roku szkoły policealne dla dorosłych zostały zlikwidowane a osoby zainteresowane tytułem górnika nie będą mogły go zdobyć w pracy **jedynie na kursach kwalifikacyjnych** dopuszczających do egzaminów państwowych.

Podczas wielu rozmów na kopalniach jak również z naszymi słuchaczami, zwracano nam uwagę na problem kosztów (czasami ponad 2500 zł za kurs!), które musi ponosić górnik lub kandydat na górnika oraz długi okres kształcenia na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. Wiemy, że kopalnie w tych ciężkich czasach dla górnictwa, nie mają pieniędzy na podnoszenie kwalifikacji swoich pracowników a ręk do pracy ciągle brakuje, dlatego postanowiliśmy przygotować spe-

cialną ofertę dla wszystkich osób, które chcą pracować w tym ciężkim zawodzie. Osoby uczyniające intensywny kurs od czerwca kształcimy **za 0 zł w 0,5 roku!**

Dla osób z wykształceniem zawodowym oraz podstawowym CK Prymus przygotowało także ofertę **całkowicie bezpłatnego Liceum Ogólnokształcącego**, co pozwala osobom osiągnąć średnie wykształcenie, niezbędne dla zawodu Technika. Oferta ta jest skierowana zarówno dla osób już pracujących na kopalni oraz dla osób starających się o pracę. To doskonała okazja do szybkiego przekwalifikowania się dla ludzi z wykształceniem typu piekarz, malarz, ekonomista, handlowiec.

Jest to również doskonała okazja i alternatywa dla osób, które chciały podejść do egzaminów eksternistycznych. Przypomnijmy, że osoby zatrudnione ponad dwa lata w kopalni mają okazję zdobyć tytuł górnika po odbyciu bardzo krótkiego szkolenia, czyli praktycznie bez przygotowania, co mocno odbija się na zdawalności takich egzaminów. Wiele osób zdaje taki po raz kolejny, gdyż bez stosownego przygotowania naprawdę trudno zdać egzamin zarówno w części pisemnej oraz praktycznej.



**BĄDŹMY OBIEKTYWNI.
WARTO SIĘ UCZYĆ!**

**Zapraszamy do naszych szkół w
CHORZOWIE, PIEKARACH ŚLĄSKICH, ŁĘDZINACH ORAZ RADLINIE
oraz na naszą stronę internetową www.darmoweszkoly.pl**



Filmy Gilliana w Chwałowicach

maj 21 Start o godz. 18.00, wstęp wolny. Dom Kultury w Chwałowicach zaprasza na cykl Plejada Dobrych Filmów. W maju prezentowany jest blok „Filmy Terry’ego Gilliana”. 21 maja zaprezentowany zostanie film „Kraina Traw”. Po śmierci matki, która przedawkowała narkotyki, jedenastoletnia Jeliza-Rose radzi sobie z samotnością i trudami życia.

Kobieta ekstremalna w Klubie Miłośników Gór

maj 22 Start o godz. 18.00, bilety 8 zł. Dom Kultury w Rybniku-Chwałowicach zaprasza w dniu 22 maja (czwartek) o godz. 18.00 na ostatnie przed wakacjami spotkanie w ramach Klubu Miłośników Gór. Gościem Klubu będzie Aleksandra Taistra, jedna z najwybitniejszych wspinających się kobiet na świecie. Wstęp to jedyne 8 zł. Dzieci do lat 15 wstęp wolny.

Frassati w Rybniku

maj 23 Start o godz. 19.00, wstęp wolny. Chórzystów, scholistów parafialnych, organistów i wszystkich miłośników śpiewu zapraszają do współpracy organizatorzy akcji „Frassati w Rybniku. Student, alpinista, święty”, która ruszyła 11 maja. W piątki i soboty, 16 i 17 oraz 23 i 24 maja, w godzinach od 15.00 do 19.00 (w piątki) oraz od 9.30 do 14.00 (w soboty) w Państwowej Szkole Muzycznej im. Braci Szafranków przy ul. Powstańców Śląskich w Rybniku odbywać

się będą warsztaty muzyczne. Ich owocem ma być stworzenie „wielkiego chóru rybniczian”, który z towarzyszeniem szkolnej orkiestry symfonicznej wykona w czasie mszy św. za miasto 24 maja o godz. 18.00 w bazylice św. Antoniego tradycyjne pieśni wielkanocne w opracowaniu Henryka Jana Batora. Warsztaty poprowadzą pedagodzy Szkoły Muzycznej. Mszy św. w bazylice przewodniczyć będzie ks. arcybiskup Damian Zimoń.

Liga Mistrzów w Multikinie

maj 24 Start o godz. 20.30, bilety od 25 zł. Wyjątkowy finał UEFA Champions League na wielkim ekranie tylko w kinach sieci Multikino. O Puchar UEFA Champions League po raz pierwszy historii zmierzą się dwie drużyny z jednego miasta, Real Madryt zagra z Atletico Madryt. Finał UEFA Champions League na żywo z Estadio da Luz w Lizbonie w jakości High Definition fani piłki nożnej zobaczą dzięki nc+.

Warsztaty tworzenia biżuterii

maj 24 Start o godz. 9.00, wstęp 60 zł. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na warsztaty artystyczne tworzenia biżuterii z organiny. Organizatorzy zapewniają wszystkie materiały, a gotowe prace uczestnicy zabierają do domu. Uczestnicy będą mogli zaprojektować i wykonać kolczyki, wisior, broszkę z materiału, jakim jest organina. Zapisy na warsztaty w RCK.

Konwent fantasty w Rybniku

maj 24 Start o godz. 9.00, bilety 5 i 10 zł. 24 maja w Domu Kultury Chwałowice, odbędzie się event o nazwie SPACE- CON. Mamy zaszczyt, po raz pierwszy w tym regionie Polski, przedstawić nie tylko bohaterów słynnych filmów, książek czy komiksów sci-fi i post-apo, ale również będziemy prowadzić prelekcje o tejsze tematyce. Czeka na Was wiele atrakcji, postaci ze świata sci-fi i space opery... Chętnych do zmierzenia się nad planszami czy z kartami w ręku organizatorzy zapraszają do sali GAMES-ROOM. Będziecie chcieli poderwać w przestrzeń statek kosmiczny i razem ze swoimi znajomymi wykonać kosmiczną misję? Artemis Bridge Simulator zapewni Wam niezłą zabawę. Chciecie poczuć się jak

w klimatach postapokaliptycznych, przenieść się w świat Mad Maxa, poznać Juggera? Będzie ku temu okazja. A może wolicie porozmawiać z autorem „Gambita” i „Punktu cięcia”? Też jest to możliwe - konwent odwiedzi Michał Cholewa.

Janusz YANINA Iwański na scenie

maj 29 Start o godz. 19.00, bilety 20 zł. W czwartek 29 maja o godz. 19.00 w DK Chwałowice Janusz YANINA Iwański wystąpi ze swoim najnowszym, specjalnym projektem „THE BEATLES ACOUSTIC PLUS”. Janusz Yanina Iwański to artysta, którego nie trzeba rekomendować. Gitarzysta, kompozytor, producent i autor tekstów. W ostatnich latach znany szerokiej publiczności przede wszystkim ze współpracy z zespołem MAANAM, a także ze wcześniejszych dokonani duetu SOYKA YANINA, z którym to ma na koncie ponad 1500 koncertów zagranych nie tylko w kraju, ale także w całej Europie, Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Jest autorem i wykonawcą przeboju „Wielkie podzielenie”, który pomimo upływu czasu nadal jest grany przez wiele rozgłośni radiowych

Salvador Dali w oczach dzieci

czerwiec 2 Start o godz. 12.00, wstęp wolny. Zapraszamy na uroczyste podsumowanie połączone z rozdaniem nagród i dyplomów oraz otwarcie wystawy prac plastycznych laureatów Międzynarodowego Biennale Twórczości Dzieci i Młodzieży „Wielcy znani i nieznani” pt. „Salvador Dali – Paleta Snów”, które odbędzie się 2 czerwca o 12.00 w Rybnickim Centrum Kultury. Wystawa prac będzie trwała do 15 czerwca br.

Rybnik Swap Party już wkrótce

czerwiec 20 Start o godz. 16.00, wstęp 10 zł. Swap Party to wyjątkowa impreza. Wystawy, moda, pokazy etc. Wyjątkowe stylizacje i wyjątkowi ludzie. Zapraszamy 20 - 21 czerwca 2014 do Teatru Ziemi Rybnickiej, Okrąglaka i Clubu Coffeina. 20 czerwca w Clubie Coffeina odbędzie się zbiórka ubrań, a 21 czerwca w Okrąglaku zaplanowano showroom, wymianę ubrań i wystawę malarstwa. Na imprezę w Okrąglaku wstęp 10zł.

REKLAMA

Corsa w kredycie 4 x 25% już za **10 450 zł** z 4-letnią gwarancją Opel

Astra w kredycie 4 x 25% już za **15 975 zł** z 4-letnią gwarancją Opel

Nowa Meriva w kredycie 4 x 25% już za **14 750 zł** z 4-letnią gwarancją Opel

OPEL Z FABRYCZNĄ INSTALACJĄ LPG

ZWROT Z INWESTYCJI JUŻ PO ROKU.

Zyskuj z każdym kilometrem.

- Zalety fabrycznej instalacji LPG:
 - Niższe koszty eksploatacji
 - Fabryczna homologacja instalacji LPG
 - Wspólny przegląd samochodu i instalacji co 30 tysięcy kilometrów

opel.pl

Wir leben Autos.

Podana kwota stanowi wysokość wpłaty własnej w programie finansowym Opel Kredyt 4 x 25% dla samochodu Astra S1r Active 1.4 LPG 140 KM MT6 RM 1.4, Corsa 3d Active 1.3 LPG (85 KM) MTS i Meriva Enjoy 1.4 LPG 170 KM MTS. Zaprojektowane modele samochodów mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowego dostępne za dopłatą. Zwart kosztów instalacji fabrycznej w promocyjnej cenie 2 000 zł (dotyczy Astry, Corsy i Merivy), przy założeniu: roczny przebieg 20 000 km; średnie ceny detaliczne z dn. 26.03.2014 r. za www.e-petrol.pl: LPG 2,63 zł/l, Pb 95 5,58 zł/l; średnie spalanie w cyklu mieszanym: Corsa 3d 1.7 85 KM – Pb: 5,5 l/100 km, LPG: 6,8 l/100 km; Merivy 1.4 120 KM – Pb: 5,9 l/100 km, LPG: 7,4 l/100 km; Astry S1r 1.4 140 KM – Pb: 6,3 l/100 km, LPG: 8,3 l/100 km. 4-letnia gwarancja Opel dostępna jest w całej Polsce wyłącznie przy zakupie auta w kredycie 4 x 25% i obejmuje 2 lata standardowej gwarancji fabrycznej oraz 2 lata Wykluczonej Gwarancji Opel FinCare z łącznym limitem przebiegu 60 000 km. Szczegóły programu Opel FinCare oraz informacje o innych warunkach okresu ochrony gwarancyjnej dostępne u Dealerów Opel lub na stronie www.opel.pl. Zaliczka paliwa oraz emisja CO₂: Corsa 1.6 – 5,1 l/100 km, CO₂ – 120 g/km; Astra 1.4 – 5,3-5,8 l/100 km, CO₂ – 124-131 g/km; Meriva – 5,4-7,4 l/100 km, CO₂ – 127-169 g/km (wg dyrektywy BQ/1268/EC, 70/04/EC, WE 71/570/77 cyklu mieszanego). Informacje na temat słownictwa samochodów, przydatności dla rodziny oraz recyklingu dostępne są pod adresem Internetowym www.opel.pl

FIJAŁKOWSKI

Rybnik, ul. Żorska 75, tel. 32 42 39 700

Jastrzębie Zdrój, ul. Armii Krajowej 70, tel. 32 47 67 000

www.fijalkowski.pl

POŻYCZKA



Nawet w 24 godziny!



do 25 000 zł
szybko i uczciwie

801 700 088^{*}
lub 33 496 00 61^{**}

* całkowita opłata za rozmowę to 0,35 zł brutto
** koszt połączenia zgodny z taryfą operatora



www.proficredit.pl

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

Wystarczy mieć pomysł, by zgarnąć dotację

CZERWIONKA, POWIAT. W Centrum Kulturalno-Edukacyjnym w Czerwionce-Leszczynach odbyło się spotkanie w temacie programu Działaj Lokalnie, w którym o dotacje na lokalne projekty ubiegać się mogą organizacje i grupy nieformalne. Wystarczy troje ludzi z pomysłem.

Już trójka aktywnych mieszkańców wystarczy, aby wnioskować o pieniądze jako grupa nieformalna. – Działaj Lokalnie to przełomowy projekt, który pozwala na dofi-

nansowanie osób fizycznych – mówi Marcin Stempniak, członek zarządu Funduszu Lokalnego Ramża. Program Działaj Lokalnie dla powiatu rybnickiego już wystartował. Mieszkańcy i stowarzyszenia mają miesiąc na przygotowanie wniosku i wymyślenie projektu, który przysłuży się lokalnej społeczności. Mogą to być zajęcia na świeżym powietrzu, warsztaty, gry terenowe, czy spotkania w tematach historycznych, jak miało to miejsce w Czerwionicy. To jubileuszowa 10. edycja programu. – Celem Działaj Lokalnie jest wspieranie działań i inicjatyw na rzecz lokalnych społeczności. Program skierowany jest

do wszystkich tych, którzy chcą zmian w swoim otoczeniu, widzą lokalne problemy i mają pomysły na ich rozwiązanie. Zarówno organizacje pozarządowe jak i niezarejestrowane grupy nieformalne mogą oczekiwać od programu wsparcia finansowego na lokalne przedsięwzięcia – wyjaśnia Ewa Klucznik, prezes Funduszu Lokalnego Ramża, który rozdysponuje na terenie powiatu rybnickiego środki z programu.

Pieniądzy jest sporo. Aby wziąć udział w programie należy wymyślić projekt, który będzie trwał od 3 do 6 miesięcy. Wniosek należy wysłać do 20 czerwca.

Wnioskować można maksymalnie o 6 tys. zł, jednak wydatki muszą być sensowne i szczegółowo rozliczone. W budżecie mogą znaleźć się rzeczy, które do naszego projektu będą potrzebne, więc np. jeśli chcemy zorganizować warsztaty fotograficzne, możemy wnioskować np. o pieniądze na zakup aparatu. Ważne, że wnioskując o konkretny budżet, musimy posiadać 25 proc. wkładu własnego, z czego 5 proc. musi być wkładem finansowym, a pozostała część to np. wartość wkładu rzeczowego, usługowego czy pracy wolontariuszy. W tym roku pula środków do rozdania to 41 800 zł. Warto dodać, że



Strażacy z Bogunic opowiedzieli o swoim projekcie

Fundusz Lokalny Ramża w partnerstwie z Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych z Rybnika, pozyskał 2,9 mln zł na lata 2014-2016 z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. To skutkuje kolejnymi konkursami grantowymi, w których udział będą mogły wziąć stowarzyszenia i organizacje, szczególnie te, które dopiero zaczynają swoją działalność.

Różne pomysły

Podczas ostatniego spotkania w CKE o swoich projektach opowiedzieli beneficjenci programu Działaj Lokalnie, którzy w ostatnim czasie realizowali w swoich miejsc-

wościach projekty. Strażacy z Bogunic opowiedzieli o swoim projekcie w temacie szkoleń z udzielania pierwszej pomocy. Grupa „Mamy Dzieci” zorganizowała natomiast spotkania i warsztaty dla mam, aby panie mogły się odnaleźć na rynku pracy, podnieść swoją atrakcyjność i jednocześnie dowiedzieć się ciekawych informacji, przydatnych przy pracy z dziećmi. Uczestnicy spotkania mogli również zobaczyć wielkoformatowe zdjęcia uczestników warsztatów fotograficznych „Gmina Świerklany w obiektywie”, które prowadzone były w Jankowicach. **Szymon Kamczyk**

Akcja na Dzień Strażaka

LESZCZYN. Strażacy z OSP Leszczyny pomśzy w kościele parafialnym mieli świętować przy remizie. Zamiast tego zostali wezwani do usuwania drzewa złamanego prawdopodobnie przez uderzenie pioruna. Drzewo znajdowało się przy ul. Dworcowej, obok nasypu kolejowego i zagrażało bezpieczeństwu mieszkańców. Z uwagi na wysokość

drzewa ochotnicy wezwali na pomoc podnośnik z JRG Rybnik. Po zakończonej akcji strażacy spotkali się rodzinnie przy grillu. **(ska)**

Strażacy z Leszczyn wraz z funkcjonariuszami z JRG Rybnik usuwali złamane drzewo



REKLAMA

USAMODZIELNIJ SIĘ!

„Usamodzielnij się!”

w naszym tygodniku, w życiu i na Facebooku!

Zakończył się cykl 15 publikacji „Usamodzielnij się!”, przeznaczony dla młodzieży i jej rodziców. W całej Polsce dziennikarze i trenerzy związani z tygodnikami lokalnymi spotkali się z ponad 3000 licealistów, głównie z tegorocznymi maturzystami i ich rodzicami. Łącznie odbyło się 100 spotkań w szkołach średnich w miastach, gdzie ukazują się gazety lokalne. Partnerami akcji „Usamodzielnij się” są Narodowy Bank Polski, który od lat współpracuje z tygodnikami lokalnymi, Poczta Polska i Akademia Leona Koźmińskiego.

Trenerzy przekazywali młodzieży prosty komunikat: musicie stanąć na własnych nogach, nie liczyć wyłącznie na wsparcie rodziców, bo jesteście już dorośli. Nawet jeśli nie uda się od razu, to przynajm-

niej spróbujcie zarabiać, oszczędzać na własne potrzeby, pokrywać własne koszty utrzymania, może też założyć swoją firmę. Dzisiaj to znacznie łatwiejsze, bo – dzięki dostępowi do internetu czy do nowoczesnych usług Poczty Polskiej, sklepy internetowe i usługi informatyczne da się prowadzić z każdego miejsca w Polsce.

Zainteresowanie publikacjami w tygodnikach i spotkaniem z młodzieżą było tak duże, że akcja będzie zapewne kontynuowana w nowym roku szkolnym. Zapraszamy do udziału w konkursie na stronie <https://www.facebook.com/usamodzielnijsie>, w którym wygrać można czytnik książek elektronicznych Kindle. Wystarczy polubić naszą akcję na Facebooku i ciekawie skomentować tematy poruszane na profilu.

Usamodzielnij się!

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

WIODĄCY PRODUCENT OKIEN PVC I ALUMINIUM
EKO-OKNA Sp. z o.o.
poszukuje kandydatów na stanowisko

AUTOMATYK/MECHANIK/ELEKTRYK

MIEJSCE PRACY:

- Kornice (pow. raciborski)

WYMAGANIA:

- wykształcenie techniczne o profilu automatyka, mechanika lub elektryka
- 2-letnie doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w obszarze utrzymania ruchu
- znajomość zasad mechaniki i pneumatyki
- dobra znajomość układów sterowania z wykorzystaniem sterowników PLC (dot. stanowiska automatyka)
- umiejętność analizy schematów elektrycznych i dokumentacji technicznej (dot. stanowiska elektryka)
- umiejętność identyfikacji i usuwania usterek
- posiadanie uprawnień SEP do 1kV

OFERUJEMY:

- Pracę w Spółce o ugruntowanej pozycji na rynku,
- Stabilne zatrudnienie – po roku pracy istnieje możliwość zatrudnienia na czas nieokreślony
- Pracę w miłej atmosferze,
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane udziałem w procesie rekrutacji prosimy o przesłanie aplikacji w postaci CV na adres: rekrutacja@ekookna.pl

ZAKŁAD STOLARSKI

Pawlik
www.oknadrzwischody.pl



Wykonuje:

- * **OKNA**
- * **DRZWI**
- * **SCHODY**

Schody projektujemy komputerowo. Wysyłamy folder na życzenie.

Sprawdź nas!

47-451 Bieńkowice, ul. Bojanowska 41
Tel./fax 32 419 62 99, 601 471 162, 601 842 529
Czynne pn. – pt. 7⁰⁰ – 16⁰⁰, sob. 7⁰⁰ – 13⁰⁰

Prezydent Miasta Rybnika informuje

o wywieszeniu od dzisiaj na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Bolesława Chrobrego 2 oraz na stronie internetowej www.rybnik.eu wykazu gminnych nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży



EKSPRES
GOTÓWKOWY
Pożyczymy do
25 000 zł
PROFI CREDIT
603 124 888
*koszt połączenia wg taryfy operatora

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

DODATEK Marekko Nowiny

Tygodnik Rybnicki



■ **DZIELNICA** – Ze Stanisławem Jaszczukiem, prezesem Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozmawiamy o walnych zgromadzeniach członków RSM

Bez wsparcia mieszkańców stracimy wiarygodność i pieniądze

Marek Pietras: Panie preześle maj to tradycyjnie okres kiedy w RSM odbywają się Walne Zgromadzenia. Mija również pierwszy rok działalności nowego zarządu. Jak pan ocenia rok waszej pracy i czego oczekujecie od Walnego Zgromadzenia, które wzorem lat ubiegłych składa się z 7 części?

Stanisław Jaszczuk: Dla zarządu był to przede wszystkim okres naprawdę ciężkiej pracy. Z jednej strony musieliśmy, w jak najkrótszym czasie, poznać bardzo dużą spółdzielnię, a z drugiej strony trzeba było podjąć szereg działań, które w naszej ocenie były i są niezbędne dla jej poprawnego funkcjonowania. Pierwszy rok działalności uzmysłowił nam, że jest nad czym pracować! Widać ogromną potrzebę zmian organizacyjnych, ale równie istotnym problemem jest konieczność zmian w mentalności zarówno wśród niektórych pracowników jak i członków spółdzielni. Wielu ludzi boi się zmian, traktując je jako zagrożenie, a nie jako szansę. Już na pierwszych częściach Walnego Zgromadzenia zetknęliśmy się z tym problemem. Część członków była przeciwko uchwałom umożliwiającym sięganie po zewnętrzne środki pomocowe na gotowe już i zatwierdzone projekty. To

zmarnowanie naszego wysiłku i utrata wiarygodności, przed tymi, którzy o przyznaniu tych środków decydują. Co zarządowi udało się zrobić do tej pory, aby przekonać ludzi do swoich pomysłów.

Wdrażamy nowy system informatyczny, który pozwoli nam w sposób czytelny identyfikować koszty i w oparciu o dobrą informację, ustalać stawki eksploatacyjne. Każdy członek musi wiedzieć ile płaci i za co. Na razie jest tak, że ile płaci to wie, ale za co to już niekoniecznie. Po to, aby wiedział za co płaci konieczna jest dobra informacja. Staramy się to robić poprzez spotkania z lokatorami, biuletyn „Domownik”, stronę internetową, czy też wdrażaną właśnie tzw. e-usługę, dzięki której członkowie mają możliwość kontroli stanu własnych zobowiązań poprzez internet. W ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu przygotowaliśmy szereg projektów, opartych na środkach zewnętrznych, które mają na celu zwiększenie naszych możliwości inwestycyjnych, w tym tych ze wsparciem Funduszu Ochrony Środowiska, premią BGK, oraz innych dostępnych źródeł. Wśród nich są projekty Jesika I i Jesika II (na parkingi i place zabaw), wnioski na termomodernizację 15 budynków, wy-

mianę 58 wind czy wymianę oświetlenia klatek na energooszczędne LED-y.

Czy te pomysły spotykają się ze zrozumieniem członków RSM?

Staramy się uzmysłwić ludziom, że warto sięgać po te pieniądze z kilku powodów. Raz, że są to pieniądze tańsze od wydawania własnych środków, dwa, że wzięcie tych pieniędzy to ogromne przyspieszenie realizacji zadań stojących przed spółdzielnią. Trzy – sięganie po środki pomocowe nie będzie możliwe zawsze i może szybko się skończyć. Kolejna rzecz, to fakt, że zaciąganie kredytów na ww. cele nie stanowi najmniejszego zagrożenia dla płynności finansowej spółdzielni. Jest wręcz odwrotnie to przejadanie środków własnych jest takim zagrożeniem!

Tegoroczne Walne Zgromadzenie ma charakter sprawozdawczo-wyborczy, wybrana jest rada nadzorcza na nową 3-letnią kadencję. Na ubiegłorocznym walnym była dość „gęsta atmosfera” w związku z tym, że próbowano odwołać członków rady nadzorczej. Czy ma to jakiś wpływ na przebieg i atmosferę tegorocznych spotkań? Poobijani z tej kłótni wyszli wszyscy, i wygląda na to, że rany, u niektórych osób do dzisiaj się nie zabiły. Również my, czyli zarząd, od-

HARMONOGRAM SPOTKAŃ

Wtorek, 20 maja – Ul. Chabrowa.
Czwartek, 22 maja – ul.: K. Kominka, Orzepowicka, Budowlanych, Św. Józefa 31-33. Początek godz. 16.30.
Zespół Szkół Nr 3 ul. Orzepowicka 15a.

czuwamy duży dyskomfort pracy, bo w atmosferze kłótni sprawy najważniejsze, czyli interes członków spółdzielni, schodzą na drugi plan. Z radą nadzorczą, która kończy kadencję, pracowało nam się dobrze, nie tylko dlatego, że nas obdarzyła zaufaniem i powierzyła nam kierowanie spółdzielnią, ale głównie dlatego, że była otwarta na nasze pomysły. Mamy nadzieję że rada nadzorcza, która zostanie wyłoniona w tegorocznych wyborach, będzie równie otwarta. Zarządowi nie zależy żeby w tej spółdzielni być za wszelką cenę. My jesteśmy nastawieni na ciężką pracę i tego samego mamy prawo oczekiwać od innych współpracowników.

A co ze sprawą NORD, która tak bulwersowała w ubiegłym roku?

Sprawa NORDU to temat, o który potknął się poprzedni zarząd i „pasztet”, z którym musiał się zmierzyć obecny. Zarząd prowadził sprawę dwutorowo. Podjął rozmowy w sprawie niekorzystnej dla RSM umowy oraz przygo-



Prezes RSM stara się przekonać członków spółdzielni do swoich pomysłów

tował i skierował pozew do sądu o opróżnienie lokalu. Za zajmowany lokal obciążamy NORD odszkodowaniem jak za zajmowany bez tytułu prawnego. Rozmowy trwały wiele miesięcy. Strony doszły do wspólnego wniosku, iż jedynym sensownym rozwiązaniem tego gordyjskiego węzła jest sprzedaż całej nieruchomości. Punktem spornym jest oczywiście kwota.

Firma NORD złożyła pisemną ofertę zakupu tej nieruchomości oraz 2 innych, z których jedna jest przedmiotem sporu sądowego (zawieszonego do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez WZ złożonej oferty sprzedaży). Jest więc oferta polubownego rozwiązania sporu. O tym czy zostanie przyjęta zdecyduje Walne Zgromadzenie.

I na koniec pytanie z innej

beczki. Wiadomo, że jest pan kibicem i działaczem piłki nożnej. Jak pan wytłumaczy fakt, że drużyna Energetyk ROW potrafi zdobywać punkty z najlepszymi drużynami I ligi, a z tymi z końca tabeli zbiera baty?

To rzeczywiście kuriozalna sytuacja. Chyba ta liga jest za słaba dla naszej drużyny! Ale tak na poważnie, dość długo płaciliśmy „frycowe” i chyba wystarczy! Na pewno o swoje trzeba walczyć do końca i z pełną determinacją. Lepiej późno niż wcale. Widzę tu nawet pewną analogię z sytuacją naszej spółdzielni. I Energetyk ROW i spółdzielnia mają potencjał do gry na najwyższym poziomie. Ale potrzebna jest wiara i determinacja. Zarówno drużyna jak i spółdzielnia muszą zrobić wszystko, aby nadal grać w I-szej lidze.

TEKST SPONSOROWANY

Tutaj dzieci strzygą się bez strachu

Bajkowa Kraina Fryzur i Zabaw to rybnicka firma, która specjalizuje się w niekonwencjonalnym strzyżeniu trudnych dzieci. W salonie przy Placu Wolności nie ma płaczu, krzyku i strachu, a za to mali klienci znajdują tutaj wiele kolorowych zabawek.

Salon fryzjerski dla dzieci działa już trzeci rok. – Strzyżemy dzieci, które boją się fryzjera, bo np. jest to trauma po jakiejś wcze-

śniejszej wizycie, problem z dotykiem, strach przed utratą części ciała, bo tak to właśnie postrzegają maluchy, dlatego wymaga to sporo czasu i cierpliwości trzeba się z maluszkami przez jakiś czas pobawić, zaprzyjaźnić, a później dopiero można je dotknąć i zrobić coś z ich włosami – mówi Mirela Reichelt, szefowa Bajkowej Krainy Fryzur i Zabaw. Zdarza się, że dzieci grzecznie siedzą na fotelu

Bajkowa Kraina
fryzur i zabaw

**Rybnik,
Plac Wolności 19,
tel. 501 225 509,
www.bajkowa-kraina.info**

fryzjerskim przez 15 minut, a później w ramach nagrody mogą do woli bawić się w salonie, takie też się zdarzają ale to rzadkość. Większość małych klientów potrzebuje jednak profesjonalnego podejścia, które oferuje obsługa Bajkowej Krainy Fryzur i Zabaw. – Do naszego salonu



W Bajkowej Krainie Fryzur i Zabaw jest kolorowo, przytulnie i bezpiecznie

zapraszamy również mamy karmiące z małymi dziećmi. Rzadko zdarza się, że fryzjer dysponuje miejscem przystosowanym do przewijania i karmienia dzieci. U nas takie miejsce mamy i jest to

dla mam duże udogodnienie – zapewnia Mirela Reichelt. W tym roku 1 czerwca salon obchodzi trzecią rocznicę działalności. Z tej okazji Bajkowa Kraina Fryzur i Zabaw zaprasza na dzień otwarty,

na którym wszystkie dzieci będą mogły bawić się do woli, a dla osób chcących skorzystać z oferty salonu, dostępne będą urodzinowe rabaty, a i pysznego torciku nie zabraknie. **(ska)**

■ **DZIELNICA** – Seniorzy

Starość to nie choroba

Pod takim właśnie hasłem działa Klub Seniora dzielnicy Maroko-Nowiny. Działalność klubu możliwa jest dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta Rybnika, które pozyskało dla klubu Stowarzyszenie Przyjaciół Dzielnicy Maroko-Nowiny. – Dzięki temu, że udało nam się pozyskać grant z urzędu

mamy środki na całoroczną działalność, w ramach której organizujemy m.in. spotkania z dietetykami, prelekcje oraz gimnastykę, jednym słowem promujemy zdrowy styl życia – mówi Jadwiga Lenort przewodnicząca stowarzyszenia. W ubiegły czwartek seniorzy zapoznali się z tematem profilaktyki

osteoporozy. Oprócz przygotowanej prelekcji każdy mógł skosztować klopsików orzechowo twarogowych, surówek z marchwi i selera z rodzynekami, napić się mleka migdałowego oraz spróbować chleba pełnoziarnistego ze smalczykiem wegetariańskim, pastą migdałową lub pastą sezamową na słodko.

Poczęstunek został przygotowany przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Rybniku oraz Chrześcijańską Służbę Charytatywną filia w Rybniku. Organizatorami spotkania byli: Rada Dzielnicy Maroko-Nowiny oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Dzielnicy Maroko-Nowiny. **(km)**



Małgorzata Grabowska, Anna Picho, Renata Początek-Parma prezentują przygotowane smakołyki

Grille na balkonach coraz rzadsze

Z roku na rok coraz mniej osób decyduje się na rozpalenie grilla na balkonie w swoim mieszkaniu. Niestety, statystyka nie jest tak dobra w przypadku osób palących odpady zielone w przydomowych ogródkach.

W obu przypadkach może interweniować straż miejska, której funkcjonariusze mogą ukarać właściciela posesji lub amatora grillowania mandatem. Pod warunkiem,

że w tym ostatnim przypadku działanie lokatora jest sprzeczne z obowiązującym regulaminem spółdzielni mieszkaniowej. – W przypadku spalania odpadów zielonych może to być nawet 500 zł. Coraz rzadziej odnotowujemy interwencje związane z grillowaniem na balkonach bloków mieszkalnych. Te kwestie regulują przepisy wewnętrzne spółdzielni, które zazwyczaj zabraniają tego typu działań. Co innego, kiedy dysponujemy grillem elektrycznym. Wtedy możemy używać go nawet w mieszkaniu, ma-

jąc oczywiście na względzie przepisy przeciwpożarowe – mówi Dawid Błatoń, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Rybniku. – Odnotowujemy takie zgłoszenia, a czasem nawet wiążą się z niedomówieniami. Kilka lat temu mieliśmy przypadek, gdy zaniepokojony mieszkaniec osiedla Nowiny zadzwonił do nas z prośbą o interwencję u sąsiada, który rzekomo miał spalać na tarasie śmieci. Okazało się, że choć była zima, mieszkaniec urządził sobie grilla – wspomina Dawid Błatoń. Inaczej rzecz wygląda ze spalaniem

odpadów zielonych, nawet z ogniskami, które ktoś rozpałi w ogródku. W tym roku podczas wiosennych porządków mieszkańcy Rybnika często w ten sposób łamali prawo, z ekologią nie mając nic wspólnego. 8 maja strażnicy ukarali mandatem karnym mężczyznę, który spalał plastikowe butelki na terenie swojej posesji w dzielnicy Meksyk w Rybniku. – Zgłoszenie otrzymaliśmy od anonimowej osoby, która twierdziła, że ogień jest bardzo wysoki, a całą sytuację obserwuje ze swojej nieruchomości – informuje rzecznik SM. **(ska)**

Porozmawiaj o zmianach w dzielnicy

Propagator pozyskiwania środków w ramach budżetu obywatelskiego Radosław Knesz wraz z radą dzielnicy Maroko-Nowiny postanowili zorganizować spotkanie, na którym omówione zostaną propozycje projektów i potrzeby mieszkańców.

– Na spotkanie serdecznie zapraszamy dwie potencjalne grupy mieszkańców. Pierwsza to ci, którzy w zeszłym roku pisali jakieś projekty, w tym roku chcą pisać projekty. Chcemy, aby nie doszło do sytuacji, że nikt nie wie co pisać i spotykamy się pierwszy raz

dopiero na głosowaniu. Chcemy uniknąć sytuacji jak w roku poprzednim, że 50 tys. zł trzeba było oddać. Po to jest to spotkanie, aby przedyskutować połączenie mniejszych projektów, aby łączna suma była jak największa. Drugą grupą, którą zapraszamy, są wszyscy mieszkańcy, którzy chcieliby się dowiedzieć jak napisać taki projekt, na czym to polega i jakie są szanse – zachęca Radosław Knesz.

Spotkanie odbędzie się w środę 28 maja o godz. 17.00 w Zespole Szkół nr 3 w Rybniku (przy biurze rady dzielnicy). **(ska)**

TEKST SPONSOROWANY

Tańczymy cały czas

Twój trening nie musi być nudny, monotony i ciężki, żeby był efektywny – przyjdź i się przekonaj. Nie ma się czego bać - kroki są proste, ale uwaga - tańczymy cały czas! - zachęca Monika Bańdur, certyfikowana instruktorka ZUMBA z CRiR Bushido

Tygodnik Rybnicki: Co to jest ZUMBA?

Monika Bańdur: ZUMBA oparta jest o trening cardio i wykorzystuje elementy tańca i treningu dla modelowania ciała. W praktyce godzina zajęć to godzina tańca i zabawy w rytm latynoskich piosenek i międzynarodowych przebojów. Na zajęciach możemy spalić setki kalorii, odstresować się i naładować baterie optymizmem na cały następny tydzień.

TR: Dlaczego na świecie cieszy się tak ogromnym powodzeniem?

MB: Po pierwsze jest zupełnie innym treningiem fitness a przy tym jest bardzo efektywna – w ciągu jednej godziny intensywnych ćwiczeń możemy spalić nawet 700 kalorii, a już po krótkim czasie zobaczymy w lustrze, że wyglądamy lepiej!



Na zajęciach najważniejsza jest dobra zabawa

Po drugie dzięki gorącej latynoskiej muzyce, tanecznym i prostym krokom i ruchom ZUMBA zrywa z monotonią standardowych zajęć fitness. No i przede wszystkim ZUMBA to świetna zabawa – na zajęciach bawimy się jak na imprezie i zapominamy o codziennych problemach i upływie czasu.

TR: Kto może ćwiczyć na zajęciach ZUMBA?

MB: Fenomenem jest to, że każdy może dołączyć do zajęć w dowolnym momencie, niezależnie od wieku, kondycji czy doświadczenia w tańcu. Kroki są bardzo proste tak, aby każdy mógł nadążyć, a jednocześnie efektywnie poćwiczyć. Dziewczyny na moich zajęciach mają od 15 do 55 lat. ZUMBA jest również dla panów, ale niestety w naszym

kraju mężczyźni jeszcze się wstydzą.

TR: Jak wyglądają zajęcia ZUMBA w BUSHIDO?

MB: W dużym skrócie: zawsze rozpoczynamy od rozgrzewki, następnie przez całe zajęcia setki kalorii w rytm latynoskich piosenek, a kończymy na uspokajającej muzyce z elementami stretchingu. Zajęcia trwają godzinę i obecnie odbywają się w każdy piątek o 18.30. Już wkrótce zapraszam na nowość ZUMBA TONING czyli połączenie świetnej zumbowej zabawy z lekkimi ciężarkami (700g), które wypełnione są piaskiem i grzechoczą jak marakasy.

Zajęcia odbywają się w CRiR Bushido w Rybniku, ul. Floriańska 1, tel. 32 423 59 44. Szczegóły na www.bushido.rybnik.pl

■ **DZIELNICA** – Biblioteka to nie tylko książki

Przedszkolaki opanowały osiedle

Tradycyjnie w ramach Tygodnia Bibliotek Filia nr 18 (oddział dla dzieci) PiMBP zaprosiła rybnickie przedszkolaki do wzięcia udziału w akcji „Biblioteka na trzepaku – czytanie łączy pokolenia”.

Co roku kierownik biblioteki Teresa Garbas wymyśla nowe atrakcje i scenariusze imprezy. Tym razem wszystko kręciło się wokół bajki „Czerwony Kapturek”. Dzieci z przedszkoli nr 11, 41 i ZSP 13 naśladowały Czerwonego Kapturka. Wychowankowie przedszkoli nr 10 i 43 wilka, a placówki nr 36 i 42 babcię. Na dzieci czekało wiele zabaw ruchowych, konkursów i piosenek. Celem akcji była promocja biblioteki jako miejsca dla młodszych i



Dzieci wzięły udział w tańcach, śpiewaniu i czytaniu

starszych, przedstawianie na nowo klasycznej literatury oraz integracja dzieci z terenu miasta. Impreza była okazją do wymiany książek i czytania bajek. Dzieci zakończyły swo-

ją zabawę czytaniem wierszyków. Biblioteczki w organizacji imprezy pomogły przedstawiciele rady osiedla, rady dzielnicy i Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. **(ska)**

Rabatki będą w telewizji

Co roku rabatki pod blokiem RSM przy ulicy Grunwaldzkiej mienią się kolorami. To ogrodowe perełki. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie jeszcze piękniej.

Wszystko za sprawą Jerzego Nowaka. Jego ogrodowa pasja została zauważona i doceniona również przez autorów programu „Maja w

ogrodzie”, produkcji telewizji TVN Meteo. W sierpniu ubiegłego roku ekipa programu odwiedziła pasjonata i nakręciła sporo materiału. Było to w czasie największych upałów. – Musiałem wtedy dwoić się i troić, żeby utrzymać rośliny w dobrej kondycji. W tym roku przyjadą powtórnie lada dzień i nakręcą wiosenne sceny

– mówi Jerzy Nowak. W ostatnich dniach pasjonat ogrodnictwa wymienia wczesnowiosenne kwiaty, takie jak np. tulipany, niezapominajki, bratki na rośliny, które będą cieszyć oko przez całe lato. – Będą to m.in. begonie, aksamitki, żeniszki. Zajmowanie się wnukami – opieka nad nimi oraz spędzanie czasu na rabatkach to najprzyjemniejsze chwile na emeryturze – twierdzi Jerzy Nowak. **(ska)**



Wybory do Parlamentu Europejskiego

25 maja 2014

Nie głosuj
jak ci każą



ARKADIUSZ GRUCHOT

Niech pan już przestanie krytykować, a napisze na kogo głosować, bo ciężko się w tym wszystkim polapać – napisał do mnie czytelnik. W porządku, już piszę, bo sprawa jest banalnie prosta.

Z analizy głosowań polskich posłów w Parlamencie Europejskim wynika, że wszystkie partie mają podobną koncepcję naszego interesu narodowego. Jak wyliczyli analitycy Instytutu Spraw Publicznych, w sprawach, które miały ważne konsekwencje materialne dla Polski (np. wieloletni budżet UE, dopłaty bezpośrednie dla rolników, aukcje pozwoleń na emisję CO₂, tzw. średni współczynnik spójności polskiej grupy narodowej wyniósł aż 95,8 proc.). Wiele krajów może nam takiej zgody pozazdrościć. Główna oś sporu pomiędzy polskimi partiami dotyczy stosunku do pogłębiania integracji. Prawo i Sprawiedliwość (oraz ugrupowania, które wyrosły z tej partii) są przeciw, SLD, PSL i PO za. Nasi delegaci różnią się też w kwestiach światopoglądowych, choć rzadziej niż w kraju, gdyż na niwie europejskiej linie podziału przebiegają nieco inaczej.

Z kolei z badań CBOS wynika, że choć 89 proc. Polaków popiera naszą obecność w UE to aż 2/3 z nas uważa, że Polska nie ma wystarczającego wpływu na decyzje i działania UE. Uważam, że jedną z ważnych przyczyn takiej sytuacji jest niewystarczająca jakość naszej reprezentacji w unijnych organach. Dlatego na pytanie: na kogo głosować, odpowiedź jest łatwa. Dużo ważniejsze niż partyjny sztyl, znana twarz czy znajomość nazwiska są kwalifikacje kandydata (patrz komentarz obok). To im warto się przyjrzeć, a nie dawać się wkręcać w jazgot reklamowych spotów, pokazowe partyjne wojenki i wdzięczenia celebrytów.

KOMENTARZ EKSPERTA: Jakie cechy powinien mieć dobry kandydat do Parlamentu Europejskiego?

Jedną z głównych cech w profilu dobrego kandydata na posła do Parlamentu Europejskiego powinny być wiedza i doświadczenie w polityce europejskiej. Procesy decyzyjne i mechanizmy działania Unii Europejskiej są często bardzo skomplikowane i bez ich znajomości trudno o skuteczność. Bardzo ważne jest również, aby kandydat miał kompetencje w sprawach, w których PE „może najwięcej” czyli przede wszystkim gospodarczo-finansowych. Trudno będzie wyrobić sobie dobrą pozycję w europarlamencie osobie bez eksperckiej wiedzy w jednej z kluczowych dziedzin, takich jak rolnictwo, finanse, energetyka, sprawy konsumenckie, itp. Bardzo ważna jest również znajomość języków obcych, zwłaszcza angielskiego. Oczywiście obrady i spotkania są tłumaczone, a europosłowie mają w swej pracy nieograniczony dostęp do usług tłumaczy. Pamiętać jednak należy, że wiele ważnych dyskusji toczy się w kuluarach, często nieoficjalnie, a o pozycji i skuteczności po-



Dr Melchior Szczepaniak,
Instytut Spraw Publicznych

sła decydują w dużej mierze bezpośrednie relacje z posłami z innych krajów.

Oprócz analizy dokonań posłów wyborcy powinni przyjrzeć się również ich zamiarom. Pytać w jakiej dziedzinie chcą być aktywni, jakie są ich główne cele, jakich zmian w UE oczekują. Wyborcy powinni zdawać sobie sprawę, że posłowie działają w ramach wielonarodowych grup politycznych. Ktoś, kto chce być dobrze poinformowany powinien sięgnąć do programu wyborczego europejskiej partii politycznej, do której należy popierana przez nią/niego partia polska.

MARIAN JAROSZ: zablokujmy rosyjski węgiel



Od lewej Marian Jarosz, Tadeusz Motowidło

Przedstawiciele i sympatycy SLD spotkali się 15 maja w Radlinie ze stroną społeczną, żeby rozmawiać o sytuacji polskiego górnictwa. – Śląsk przez tyle lat sponsorował Warszawę. Dobrze, żeby teraz Warszawa posponsorowała Śląsk – mówił Tomasz Niedziela ze Śląskiej Rady Wojewódzkiej SLD. W spotkaniu wzięli także udział m.in. Marian Jarosz – kandydat SLD w wyborach do PE pochodzący z Jastrzębia-Zdroju oraz były poseł SLD Tadeusz Motowidło.

Przedstawiciele Sojuszu dzielili się receptami na uzdrowienie polskiego górnictwa. Ich zdaniem polski węgiel jest niekonkurencyj-

ny, bo branża została obciążona zbyt wysokimi opłatami. – Stawka VAT najwyższa w Europie, akcyza najwyższa w Europie – podkreślano – Do tego podatek od wyrobisk. To wszystko zawyża koszty wydobycia.

Podobnego zdania był Marian Jarosz, kandydat SLD do europarlamentu. – Przede wszystkim trzeba zmienić nastawienie Unii Europejskiej do węgla. Bo to, że Parlament Europejski węgla nie kocha, wiadomo od dawna. Więc w jaki sposób ratować górnictwo w Polsce? Przede wszystkim sami musimy się ratować. Nie jest prawdą, że w całej UE jest jednakowy VAT na węgiel. To decyzja naszego

ządu. Obecnie narzekamy, zresztą słusznie, że Polska zasypywana jest węglem z Rosji, ponieważ jest on tańszy. Jednocześnie mamy pretensje do Rosji, że zablokowała nasze dostawy mięsa. Więc pytanie, dlaczego nie mamy postępować z rosyjskim węglem tak, jak Rosjanie z naszym mięsem. Skoro jakość ich węgla jest do kitu, to dlaczego tego nie zablokujemy? Brońmy się przede wszystkim sami w Warszawie, natomiast Parlament UE ma w tej chwili doskonałą okazję, aby zmienić filozofię związaną z gospodarką węglem i w ogóle z energetyką – mówił Marian Jarosz w kontekście wydarzeń między Rosją i Ukrainą. (mas)

O Polskę silną rodziną, suwerennością i dekalogiem

Prawie trzygodzinną debatę przedwyborczą w raciborskim Zamku Piastowskim zorganizowało Stowarzyszenie Dobro Ojczyzny. Jej uczestnikami byli kandydaci do PE: reprezentujące PiS Izabela Kloc – poseł na Sejm RP i Barbara Dziuk – radna Sejmiku Województwa Śląskiego, Artur Zawisza – lider śląskiej listy Ruchu Narodowego, Tadeusz Cymański – eurodeputowany Solidarnej Polski oraz Wiesław Lewicki z Kongresu Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego. Specjalnym gościem debaty była Nelli Rokita, która przyglądała się jej z widowni.

Z zaproszenia nie skorzystał kandydat do PE z PO i PSL, celowo zaś pominięto Europę Plus i SLD, które to partie Dobru Ojczyzny są światopoglądowo obce, a nawet wrogie. – Chcemy zmiany władzy w Polsce, dlatego nawołujemy do utworzenia frontu prawicowego – mówił otwierając spotkanie Józef Sadowski, prezes Stowarzyszenia.

Kandydatów uczestni-

czących w debacie łączyło podejście do zasadniczych kwestii, za jakie uznają wartości chrześcijańskie, rodzinę i stosunek do gender.

Tadeusz Cymański tłumaczył, że polska rodzina została zniszczona, ograniczona, ograbiona i zdołowana, przez wszystkie kolejne ekipy. – Polski nie stać na taki socjal, jak w bogatszych krajach europejskich, ale powinniśmy brać wzory, że jeżeli polski robotnik zarabia cztery razy mniej niż jego niemiecki kolega, to niech polska matka ma cztery razy mniejszy zasiłek, a nie zero albo ochłap.

Rozbieżności wśród kandydatów wywoływał stosunek do PE i Unii Europejskiej, do których negatywnego nastawienia nie skrywali Artur Zawisza i Wiesław Lewicki. – Jestem człowiekiem, który nienawidzi państwa, wstąpiłem do polityki, aby ograniczyć wszechwładność państwa urzędniczego nad obywatelami. Idę do PE po to, by mówić, że jest niepotrzebny i trzeba zlikwidować Unię



Od lewej I. Kloc, A. Zawisza, B. Dziuk, T. Cymański, W. Lewicki

Europejską – deklarował kandydat KNP.

Artur Zawisza opowiedział się z kolei za wypowiedzeniem traktatu lizbońskiego i zastąpieniem go traktatem suwerennościowym, odebraniem władzy Brukseli i przywróceniu jej państwom narodowym, a także za rozwiązaniem PE i wypowiedzeniem paktu fiskalnego.

Barbara Dziuk podkreśliła znaczenie polityki proro-

dzinnej, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego, a swe główne propozycje dla Europy określiła jako „Trzy razy E”, czyli bezpieczeństwo ekologiczne, ekonomiczne i energetyczne.

Izabela Kloc nie widzi przyszłości Unii bez Jezusa Chrystusa, bez dekalogu. – Jeżeli dopuścimy do tego, że te wartości zostaną odrzucone w Europie, to nie mamy szans. Dlatego w Unii potrzebni są

ludzie, którzy będą je stawiać na pierwszym miejscu – twierdziła stanowczo.

– Prawo i Sprawiedliwość, które jest dużym ugrupowaniem, daje szansę na zmianę. My, po prawej stronie, reprezentujemy różne partie, ale powinniśmy iść jedną ławą, bo programy są bardzo podobne, a to rozdrobnienie nie służy polskim interesom – zachęcała do jednoczenia sił posłanka. (eos)

REKLAMA

• BARDZO DOBRA LOKALIZACJA • PRZESTRONNE, SŁONECZNE SALE

ZAPRASZAMY NA DZIELNICOWY FESTYN

31 maja - tereny zielone przy ul. Grunwaldzkiej 46.
Miło i kreatywnie zorganizujemy czas Twojego dziecka!
Nie przegap okazji i poznaj nasze Przedszkole.

- mało liczne grupy
- język angielski
- już wkrótce figloraj i sala gimnastyczna
- spotkania tematyczne z przedstawicielami różnych zawodów
- konkurencyjne ceny

PRZEDSZKOLE DOMINO

Rybnik, ul. Mikołowska 32, tel: 881 647 134
info@przedszkole-domino.pl

www.przedszkole-domino.pl

ZAKŁAD REHABILITACJI LECZNICZEJ FUNDACJI ELEKTROWNI RYBNIK

**Fizykoterapia • Hydroterapia
Kinezyterapia • Masaże • Opieka Medyczna**

**REHABILITACJA W SCHORZENIACH ORTOPEDYCZNYCH,
NEUROLOGICZNYCH I REUMATYCZNYCH**



FIZYKOTERAPIA



HYDROTHERAPIA



KINEZYTERAPIA



MASAŻE

ZABIEGI REKREACYJNE



GROTA SOLNA



VACUMED



BODY SPACE



**FUNDACJA
ELEKTROWNI RYBNIK**
www.fundacjarybnik.pl

ZAKŁAD REHABILITACJI LECZNICZEJ FUNDACJI ER

Fundacja Elektrowni Rybnik
ul. Podmiejska,
44-207 Rybnik
tel. 32 739 18 54, wew. 27
godz. otwarcia: pon-pt 6.00 - 22.00

www.fundacjarybnik.pl



Rybnik. 20 maja 2014 r.

Frassati w Rybniku.

Student, alpinista, święty.

Żyć, a nie wegetować

Dodatek specjalny tworzony przez rybnicką młodzież

FINAŁ AKCJI
24 MAJA

- Godz. 12.00 — festyn rodzinny z grami i zabawami (Rynek)
- Godz. 15.00 — koncert ewangelizacyjny (Rynek)
- Godz. 18.00 — Msza św. za Miasto (Bazylika)

Zamiast wstępu

Zapytałem kiedyś pewnego górnika o to, jak głosi w swoim życiu Ewangelię. Co odpowiedział? „A to jo tyż mom głosić?! To robia na grubie. Od godki som ksiynża...”

Papież Franciszek, nawiązując do słów Jezusa sprzed wniebowstąpienia, nieustannie przypomina nam, że „jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw” (EG 23). Zarówno w kościołach, jak i w domach, w szkole i... na „grubie”. Dosłownie wszędzie! Przestrzenią głoszenia mają być nasze środowiska życia i miejsca podejmowania codziennych obowiązków. Ojcowie mają być dobrymi ojcami. Uczniowie mają zabierać się do pracy. Szeferowie mają stać się miłsi dla pracowników (i odwrotnie). Na tym polega nasze głoszenie Ewangelii. To jest prawdziwie chrześcijańskie świadectwo! Potrzebne chyba bardziej od kazań, nawet wybitnych kaznodziejów.

Przyjmujemy w Rybniku za wzór głoszenia Ewangelii bł. Piera Giorgia Frassatiego. Ten młody włoski działacz Akcji Katolickiej, alpinista, apostoł miłosierdzia, przybył do miasta w znaku relikwii. Żył on w latach 1901-1925. Żył krótko, ale zostawił po sobie przykład życia aktywnego, spełnionego, oddanego w imię wiary na służbę innym.

Rozpoczęła się już peregrinacja relikwii Frassatiego w kościołach i szkołach ponadgimnazjalnych, odbyły się konkursy dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów. Rybnicki Rynek był już miejscem występu chóru i wystawy fotografii. Szkoła Muzyczna im. Braci Szafranków podjęła uczestników okolicznościowych warsztatów muzycznych.

24 maja o godz. 12.00 na Ryнку w Rybniku rozpocznie się festyn rodzinny z koncertem ewangelizacyjnym. Po nim – odprawimy Mszę św. w intencji miasta w bazylice św. Antoniego. Będziemy razem w tych dniach i złączymy w pokazywaniu ważnych dla nas wartości!

Ks. Krzysztof Nowrot

Frassati. (Nie)zwykły człowiek w zwykłym świecie

Z pewnością słyszałeś już niejedną historię o życiu człowieka, ale... Gdy po raz pierwszy zetknąłem się z biografią Piera Giorgia Frassatiego, wywołała ona na mojej twarzy niemałe wypieki. Nie jest on szablonowym świętym: z poważną miną, złożonymi rączkami i aureolą nad głową. To prawdziwy, młody chłopak, a powie ktoś, że w jakimś sensie szaleniec...

Miał szczęście?

Urodził się w Turynie, 6 kwietnia 1901 r., jako potomek Alfredo i Adelaide Frassatic. Przyszedł na świat w bogatej rodzinie: jego ojciec był senatorem, założycielem i redaktorem pisma „La Stampa” (po dzień dzisiejszy wydawanego we Włoszech), matka zaś – malarką. Znany wielu polityków Alfredo w latach 1920-1922 pełnił funkcję ambasadora Włoch w stolicy Niemiec. To dzięki takiej aktywności ojca, Pier Giorgio jako młody student miał okazję być w Polsce, w tym na Śląsku, gdzie wówczas chciał zwiedzić katowickie kopalnie.

Rodzice od najmłodszych lat zabierali go wraz z młodszą siostrą Lucianą na wielogodzinne wyprawy w góry, podczas których zdobywali różne alpejskie szczyty. Dlatego z czasem w duszy tego młodego człowieka rozpalilo się zamiłowanie do górskich

wędrówek. Państwo Frassati sprawowali władzę rodzicielską nad dziećmi twardą ręką. Matka była katoliczką, ojciec uważał się za agnostyka – niezależnie od ich nastawienia, Pier Giorgio od najmłodszych lat ukochał Eucharystię. O ile tylko mógł, przyjmował codzienną Komunię św. W Pollone, gdzie Frassati rodzinie spędzali wakacje, dom od kościoła w lokalnym sanktuarium Maryjnym dzieliła długa droga. Pier Giorgio połączył ze sobą dwie miłości: góry i Kościół, maszerując na Mszę św. półtorej godziny szlakiem...

Ostatnią miłością – ludzie

Frassati ukochał zwłaszcza ubogich. Z tego powodu do stałych jego zajęć należała pomoc biednym i potrzebującym. Często zabierał z domu jedzenie, by rozdać je na ulicy. Rodzice tymczasem i bliscy nie zawsze znali i rozumieeli jego plany.

Aktywność społeczna Piera Giorgia rozpoczęła się w Konferencji Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo, do której wstąpił mając siedemnaście lat.

Jako przywilej Pier Giorgio traktował pomoc czy wręcz służbę ubogim, cierpiącym i powracającym z I wojny światowej, którzy sami nie potrafili odnaleźć się w nowej sytuacji. Po zdaniu matu-



ry w 1918 r. rozpoczął studia z inżynierii górniczej na Politechnice Królewskiej w Turynie, by i tam – jak zwierzył się koledze – „wśród górników lepiej służyć Chrystusowi”. Rok później zaangażował się w działalność Akcji Katolickiej, dzięki której został członkiem Federacji Katolickich Studentów Włoskich (FUCI). W 1921 roku wziął udział w Rawennie w pierwszym zjeździe organizacji „Pax Romana”. Później też – w pochodzie ulicami Rzymu „Młodzieży Rzymskiej”. Gdy bronił sztandaru swojego koła przed policją, która na zlecenie władz zamierzała powstrzymać pochód, Pier

Giorgio został aresztowany. Odmówił zwolnienia dyktowanego pochodzeniem, pozostał solidarny wobec braci. W 1922 roku Frassati wstąpił do Trzeciego Zakonu (świeckich) św. Dominika. Na cześć Girolamiego Savonaroli, piętnastowiecznego reformatora społeczno-religijnego, nawiązującego się o prawa innych, przybrał imię Hieronim.

Zmarł młodo

Tuż przed ukończeniem studiów zachorował na chorobę Heinego-Medina, którą zaraził się najprawdopodobniej pomagając ubogim. Nie żalił się bliskim. Rodzinie, zajętej śmiercią babci, nie chciał przysparzać kłopotów. Do ostatnich chwil dbał o biednych, pomimo iż paraliż ogarniał całe jego ciało. Chwilę przed śmiercią wydał koledze takie oto polecenie: „To są zastrzyki dla Covera, a kwit z Lombardu jest Sappy, zapomniałem o nim odnów go na mój rachunek”. Zmarł 4 lipca 1925 roku, mając zaledwie dwadzieścia cztery lata. Podczas pogrzebu, ku zaskoczeniu bardzo wielu, przed świątynią zgromadziły się ogromne tłumy, w większości ubogich, którym Pier Giorgio niósł pomoc każdego dnia.

Proces beatyfikacyjny Piera Giorgia Frassatiego rozpoczął się siedem lat po jego śmier-

ci. Papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym 20 maja 1990 roku. Podczas przygotowań do tego wydarzenia, gdy w ramach procesu beatyfikacyjnego otwarto trumnę Frassatiego, świadkom ekshumacji ukazał się obraz uśmiechniętego Piera Giorgia, który wygląd nie zmienił się od chwili śmierci.

Papież, jeszcze przed beatyfikacją, odwiedził grób Piera Giorgia Frassatiego w Pollone. Powiedział wtedy nad nim: „Pragnę złożyć hołd temu młodym człowiekowi, który potrafił w naszym stuleciu niezwykle skutecznie świadczyć o Chrystusie. Także i ja w młodości doznałem dobroczynnego wpływu jego przykładu i jako student byłem pod wrażeniem mocy jego chrześcijańskiego świadectwa”.

Pośród dzieł, które pozostawił nam bł. Pier Giorgio Frassati, wymienić można Towarzystwo Ciemnych Typów, założone podczas jednej z górskich wędrówek. Zrzeszające przyjaciół, stawiające za cel ich wzajemne duchowe wsparcie, reaktywowane, działa dziś zakładane w różnych zakątkach świata. Jego członkowie, głosząc Chrystusa codziennym postępowaniem, idą za wzorem założyciela. To znaczy? Kierują się w życiu, jak Pier Giorgio, trzema miłościami: do Boga, do ludzi i do gór.

Marcin Przeszedzien

Ciemne Typy w Lugano, Turynie i Rzymie

Modliliśmy się o owoce ewangelizacji

Od 30 kwietnia do 5 maja dziewięciu przedstawicieli Towarzystwa Ciemnych Typów bł. Piotra Jerzego Frassatiego podróżowało po Szwajcarii i Włoszech. Jechaliśmy, by modlić się o wytrwałość we wzajemnej modlitwie dla wszystkich Ciemnych Typów, a także o dobre owoce ewangelizacji Rybnika.

W Lugano ugoszczono nas w seminarium duchownym. W kurii biskupiej przyjął nas miejscowy ordynariusz, ks.

biskup Valerio Lazzeri. Po błogosławieniu planom ewangelizacji i został członkiem... Towarzystwa Ciemnych Typów.

Po drodze do Rzymu, celu pielgrzymki, był jeszcze Turyn. W katedrze odwiedziliśmy grób bł. Piera Giorgia. W sobotnie przedpołudnie, już w Rzymie, zostaliśmy oprowadzeni po Radiu Watykańskim i Watykanie. W Bazylice św. Piotra modliliśmy się przy grobie św. Jana Pawła II. Wieczorem

– był spacer po Wiecznym Mieście: od Piazza Navona, Panteonu, aż po Forum Romanum, schody przy Placu Hiszpańskim i fontannę Di Trevi.

Po niedzielnej Eucharystii, w czasie południowej modlitwy Regina Coeli z okna swojej biblioteki pozdrowił naszą grupę Papież Franciszek. Umocnieni jego błogosławieństwem wróciliśmy do Polski i swoich codziennych zajęć.

Kamil Indeka, ciemny typ



Na zdjęciu od lewej: Jakub Plewa, Kamil Indeka, ks. Krzysztof Nowrot, Katarzyna Komarek, Dominik Orzeł, Maria Gabrys, Szymon Kulisz, pani Wanda Gawrońska (siostrzenica bł. Piera Giorgia), ks. Jakub Tomaszewski.

Do Towarzystwa ciągle zgłaszają się nowi członkowie

Wcale nie takie Ciemne Typy



Członkowie Towarzystwa Ciemnych Typów na Czantorii, 8 lutego 2014 roku

Drabowie i drabinki, przyjaciele chodzący razem po górach i modlący się za siebie. 18 maja 1924 roku, z inicjatywy Piera Giorgia Frassatego i Marca Beltramo, weszli w skład Towarzystwa Ciemnych Typów. Na włoskiej równinie Pian Della Mussa (1850 m n.p.m.), z widokiem na piękne Alpy, położyli duchowy fundament pod przyszłe wzajemne relacje. Jako członkowie wyjątkowej grupy w pisanych do siebie sprawozdaniach z górskich wypraw, humorystycznie witali się artyleryjskimi salwami: Bum, bum, bum! Żegnali – wesołym okrzykiem: Terror omnia vincit (Terror wszystko zwycięży). Wszystko – w ogromnym poczuciu humoru! Początkiem, od którego liczyli działalność Towarzystwa, była tajemnicza data 28 kwietnia.

Marta: „W Towarzystwie mogę liczyć na czyjąś modlitwę i... na wsparcie Frassatego z góry. I mam poczucie przynależności do wspólnoty, nawet jeśli innych widzę bardzo rzadko”.

Mateusz: „Jako ciemny typ modlę się z innymi i pogłębiam swoją wiarę. Dodatkowo na wyjazdach jest zawsze inaczej – czuję się jakby silniejszy”.

Piotr: „Bycie ciemnym typem daje mi nadzieję. Mam pewność, że nie jestem sam. Czym jesteśmy bez drugich? We wspólnocie zawsze jesteśmy silniejsi!”.

Nasze, polskie Towarzystwo Ciemnych Typów powstało 89 lat od tamtego dnia. Chodziliśmy już razem po górach, spotykaliśmy się w parafii lub na katechezie. Teraz – i my pamiętamy o sobie w regularnej modlitwie, wyprasząc się do dobrego, pięknego i świętego życia.

Błogosławiony Pier Giorgio pisał w jednym z listów: „Wiarę daje siłę do znoszenia cierpienia, jakimi usłane jest życie”.

Wiera jest motywem, który trzyma nas razem! Frassati mówił o ciemnych typach: „Niewielu, ale do brych jak makaron!” Nas jednak ciągle przybywa i z każdym tygodniem jest nas coraz więcej. Choć cieszy nas liczba, nie ona stanowi o mocy, jaka ukryta jest w naszym Towarzystwie. Największą jego siłą jest wzajemne duchowe wspieranie.

Codziennie każdy ciemny typ dobija się do Boga, prosząc, by miał On w swojej opiece każdego draba i drabinkę. Modlimy się o swoje dusze, byśmy nie bładzili, ale byli prowadzeni przez Chrystusa. Byśmy Jemu potrafili zaufać, bo – jak sam mówi w Piśmie – tylko przez Niego możemy dotrzeć do Ojca. Nasze święta to wspólne górskie wędrówki. Dzielimy w ten sposób pasję naszego patrona, który uwielbiał wspinać się na alpejskie szczyty ze swoimi przyjaciółmi. Za jego przykładem zabieramy na szlak bliskie nam osoby, by razem cieszyć się przynależnością do wspólnoty. Góry to mają do siebie, że likwidują bariery i otwierają ludzi na siebie – są dobrym miejscem do budowania wspólnoty. Podobnie jednoczy nas wspólna Msza św. – na szlaku lub przed wyjściem. Zawsze przypominam nam, z kim jeszcze się spotykamy. Ta atmosfera zostaje w nas na długo. Wspomnienie ludzi, z którymi nawiązaliśmy więź, daje olbrzymią radość. Wprost nie można doczekać się następnego razu. I bardziej chcę się modlić. Zupełnie jakby w drugim doświadczyło się Boga. No właśnie.

Marek Borkowski, ciemny typ

Nie dziwi mnie, że człowiek, jakim był bł. Piotr Jerzy Frassati, założył wraz ze swymi przyjaciółmi tego typu towarzystwo. Chciał, by ludzie, których łączyła sama wiara, łączą te same wartości i zainteresowania trzymali się razem. W Towarzystwie Ciemnych Typów priorytetem jest wzajemna modlitwa, w której codziennie wszyscy o sobie pamiętają. Obowiązuje zasada: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego! I niesamowita jest ta świadomość, że za mnie, ciemnego typu, odmawiającego codziennie krótkie: „Pod Twoją obronę...”, w tym samym dniu, w ten sam sposób modli się ponad dwieście osób. Jest odczuwalne to wsparcie modlitewne – bardzo potrzebne i nas wszystkich jednoczące. Wspaniale, gdy się spotykamy; gdy razem podejmujemy różne inicjatywy; gdy maszerujemy na górskich szlakach z różańcem w rękę. Dostrzegamy u siebie różnorodność charakterów i talentów – zdajemy sobie sprawę z tego, że nikogo nie ma tu przez przypadek. Każdy jest potrzebny i dla innych bardzo ważny! Naśladowanie bł. Frassatego ma być radosnym przestrzeganiem rad ewangelicznych. To także głoszenie Ewangelii i wspólna modlitwa, które w naszej zwykłej codzienności daje nam radość i satysfakcję. Naszym celem jest kontynuowanie tego, co rozpoczął bł. Frassati: jednoczenie ludzi w braterskiej wspólnocie i przeprowadzanie siebie nawzajem do Chrystusa.

Daniel Indeka, ciemny typ

Czynić zwykłe rzeczy w sposób niezwykły

„Kochał drugiego bardziej niż siebie samego” – tak mówiła o błogosławionym Pier Giorgiu Frassatim jedna z jego przyjaciółek. Mały Dodo (jak nazywano go w dzieciństwie) wychował się w rodzinie, gdzie sztywne zasady zastępowały atmosferę ciepła i miłości. Zaskakuje więc fakt, z jakim oddaniem ten młody chłopiec angażował się w służbę najuboższemu. Mimo że nie miał skąd czerpać wzorców, już od dziecka przejawiał wielką wrażliwość na ludzką nędzę.

Sługa biednych i cierpiących

Mając zaledwie kilka lat potrafił oddać swoje bućki i pończochy kobiecie z bosym dzieckiem na ręku. Bycie „sługą biednych i cierpiących” zawsze odbierał jako przywilej. Choć wiele posiadał (jego rodzina należała do najbogatszych we Włoszech) wszystko rozdawał ubogim – zdarzało się, że wracał do domu bez płaszcza czy marynarki. Czuł, że przez swoje poświęcenie wypełnia wolę Chrystusa. W wieku 17 lat zaangażował się w działalność w Konferencji Stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo, zajmującej się pomocą materialną i duchową. Dostarczał najuboższym leki, żywność, odzież, opatrywał rany, obmywał, traktując to nie jako przykry obowiązek, ale wykorzystywanie darów od Boga. Często odwiedzał trędowatych w szpitalu św. Łazarza. Pewnego dnia spotkał tam młodego chłopca z zeszpeconą przez chorobę twarzą. „Widzisz – zwrócił się do towarzyszącego mu kolegi – jak ogromną wartością jest bycie zdrowym, jak my jesteśmy. Zniekształcenia tamtego młodzieńca znikną, kiedy za kilka lat osiągnie Raj. Dlatego nasze zdrowie musi być oddane na służbę temu, który go nie ma, w przeciwnym razie zmarnowałoby się dar samego Boga i własną dobroć”. Lubił też chodzić do Cottolengo – domu dla niepełnosprawnych, których często pocieszał w cierpieniu, przynosił pieniądze, obdarowywał słodyczami i odzieżą, kupionymi za własne kieszonkowe.

Hymn o miłości

Chodził po oddziałach, całym sobą wsłuchując się w ludzi. Całował jak najserdeczniejszych przyjaciół tych, do których wielu brzydziło się nawet podejść. Podczas słynnej epidemii hiszpańskiej w 1918 r. odwiedzał biednych, opiekując się nimi z oddaniem i bez wahania wykonując posługi związane z higieną. Proszącego o jałmużnę biedaka zapytał, dlaczego nie pracuje. Gdy ten odpowiedział, że nie ma narzędzi, aby ugotować i sprzedać kasztany, Pier Giorgio natychmiast mu je kupił. Jego życiowym drogowskazem stał się „Hymn o miłości” św. Pawła. Kiedy jeden z przyjaciół zadał mu pytanie, w jaki sposób jest w stanie wytrzymać w miejscach przepełnionych odorem choroby i nędzy odrzekł: „Pan Jezus przychodzi do mnie codziennie w Komunii Świętej, a ja odwzajem-

” Nasze zdrowie musi być oddane na służbę temu, który go nie ma, w przeciwnym razie zmarnowałoby się dar samego Boga i własną dobroć

niam się Mu, jak mogę, choć nieudolnie, odwiedzając biedaków”. To właśnie z eucharystii czerpał siłę, dzięki której dawał ludziom zawsze całego siebie. Często widywano go ze stosami paczek, wracającego z lombardu, gdzie wykupywał zastawione ubrania, by rozdawać je potrzebującym. Mimo że w jego rodzinie nigdy nie trzeba było troszczyć się o pieniądze, Pier Giorgio słynął z tego, że wiecznie mu ich brakowało. Każdy grosz przeznaczal na pomoc tym, którzy mieli mniej niż on. Gdy pewnego dnia jeden z jego podopiecznych został eksmitowany, Frassati robił wszystko, by znaleźć mu nowe mieszkanie. Udało mu się wyszukać małe pomieszczenie na strychu, i wynajmując wózek pomógł biedakowi przenieść tam jego dobytek. Innym razem zaopiekował się samotną matką, której mąż, alkoholik, przebywał w więzieniu. Dzięki jego pomocy kobieta mogła przedłużyć urlop macierzyński. Pier Giorgio zajął się też przeprowadzką, a gdy został poproszony o trzymanie jej córki do chrztu za własne pieniądze kupił chrzcielne ubranko. Udało mu się również załatwić pracę w fabryce mężowi kobiety, bez potrzeby okazywania zaświadczenia o niekaralności. Nie tylko ten mężczyzna znalazł dzięki niemu zatrudnienie. Frassati, wykonując fakt, że jego ojciec był redaktorem naczelnym jednego z najbardziej wpływowych dzienników włoskich „La Stampa”, podsyłał do gazety ogłoszenia o pracę.

Troska o innych

Do ostatniej chwili troszczył się o innych. Mimo, że sam cierpiący, myślał by ciągle ze swoimi podopiecznymi, pamiętając o ich potrzebach: „Zastrzyki są dla Converso; kwit lombardowy jest Sappy. Zapomniałem o nim... odnow go na mój rachunek” – tak właśnie brzmiały ostatnie polecenia Frassatego. Sparaliżowaną ręką z ogromnym trudem wypisywał na kartce nazwiska ludzi, którym sam nie mógł już pomóc. Zmarł w wieku 24 lat, po kilku dniach cierpienia, zarażony od jednego z biedaków infekcją choroby Heinego-Medina. W społeczeństwie ogarniętym przez powszechną znieczulicę nie ma dziś miejsca na takie wzory, ale to potwierdza tylko jak bardzo ich potrzebujemy. To, co kiedyś uważano za normę, teraz urasta do rangi heroicznego czynu, albo wręcz przeciwnie, staje się powodem do wstydu. Dlatego łatwiej przejść obojętnie, łatwiej nie widzieć. Przykład Frassatego na nowo uczy nas jak „czynić zwykłe rzeczy w sposób niezwykły”.

Hanna Pękala

Zakończył się konkurs dla uczniów rybnickich szkół

Specjaliści od Frassatego

Uczniowie starszych klas szkół podstawowych Dekanatu Rybnik wzięli udział w konkursie wiedzy o bł. Pier Giorgio Frassatim.

WSZYSCY FINALIŚCI KONKURSU WIEDZY O FRASSATIM: Magdalena Drozd, Zuzanna Derska, Oliwia Gajewska (SP nr 5), Zofia Brzozowska, Joanna Michoń, Wiktoria Lasończyk (SP nr 11), Alicja Podleśny, Maria Tomanek, Jan Podleśny (SP nr 12), Michał Dudek, Natalia Pyszny (SP nr 34), Zielińska Dominika, Prus Natalia, Klepka Magdalena (Społeczna Szkoła Podstawowa), Emilia Węgrzyk, Sebastian Pikus, Aleksandra Wojacek (SP w Jejkowicach).

14 kwietnia uczestniczyli w szkołach w pierwszym etapie konkursu, który wyłonił najzdolniejszych finalistów. 9 maja ci ostatni spotkali się na probostwie Parafii Matki Bożej Częstochowskiej. W pierwszej części odpowiedzieli na pytania testowe, w drugiej – zmierzali się z surowym jury konkursowym. Musieli wykazać się m.in. znajomością dyscyplin sportowych, które uprawiał Frassati, znać ważne daty z jego życia, wymienić organizacje społeczne i religijne, do których należał, wymienić państwa, które odwiedził, czy miasta we Włoszech, z którymi był najbardziej związany. Pierwsze miejsce w

Po konkursie powiedzieli



ALICJA PODLEŚNY, uczennica szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 12 w Zebrzydowicach

Choć o Pier Giorgiu nigdy wcześniej nie słyszałam, zapamiętam z jego przykładu to, że był wrażliwy na każdego, do drugiego człowieka podchodził tak szczerze, po ludzku, bez uprzedzeń. Kiedy ktoś był w potrzebie, pożyczal; kiedy sam doświadczał krzywdy, wyciągał różaniec i się modlił.



SEBASTIAN PIKUS, uczeń szóstej klasy Szkoły Podstawowej w Jejkowicach

Pier Giorgio Frassati inaczej, niż my dzisiaj, patrzył na życie. Był wyculony na ludzką biedę. Gdy przychodził do niego człowiek bez butów, bez wahania oddawał mu swoje.



ALEKSANDRA WOJACEK, uczennica szóstej klasy Szkoły Podstawowej w Jejkowicach

Frassati był pełen życia. Pomagał innym, nie przejmując się ich chorobami, tym, że może się czymś zarazić. Otoczony był grupą przyjaciół (podały mi się jego listy do Marco Beltramo, najbliższego spośród nich). Był też świętym... zakochanym, choć nie zdążył wyznać swoich uczuć.

konkursie, spośród siedemnastu finalistów, zajęła Alicja Podleśny z Zebrzydowic. Drugie i trzecie: Sebastian Pikus i Aleksandra Wojacek – oboje z Jejkowic.

Piera Giorgia Frassatiego wspomina Wanda Gawrońska, jego siostrzenica

Życie przeobraża się w cudowną przygodę

Dlaczego, pani zdaniem, Pier Giorgio jest współczesnie tak bardzo popularny?

Bo jest pięknym – duchowo i fizycznie – prototypem tego, co Kościół potwierdził na Soborze Watykańskim II. Obrazem spełniającego w Kościele istotną rolę laikatu. To, że podobnie jak kler, laikat jest ważną częścią Kościoła, że współpracuje w trosce o zbawienie świata, Pier Giorgio rozumiał już czterdzieści lat przed Soborem. Według takiej mentalności przeżywał swoje chrześcijaństwo! Dlatego jest nam tak bardzo współczesny. Papież Jan Paweł II,

gdy w 1987 roku przyjechał do Pollone na jego grób, by „złożyć hołd temu młodemu człowiekowi, który potrafił w naszym stuleciu niezwykle skutecznie świadczyć o Chrystusie”, powiedział, że Kościół dzisiaj „ma w nim jednego z najbardziej fascynujących przedstawicieli”.

Z jakich stron świata przychodzą do pani informacje o kulcie Pier Giorgia, o grupach jego imienia, o inicjatywach, które się z nim wiążą?

Właściwie ze wszystkich kontynentów, głównie zaś z

Ameryki Północnej, ze Stanów Zjednoczonych. Uderza mnie to, że Pier Giorgio jest wielkim przyjacielem również seminarzystów i młodych księży. Jest to jeszcze bardziej wyraźnie potwierdzenie, jak uniwersalnie przeżywał swoje chrześcijaństwo i bycie częścią Kościoła.

A co panią osobiście najbardziej zachwyca w przykładzie życia pani wuja?

Jego prostota: dwa plus dwa równa się cztery. Idąc z nim, nie można szachrować! Dalej: jego spójność. I wolność,

wolność dziecka Bożego. Pier Giorgio potrafił pokazać nam, że gdy podążamy za Chrystusem, „życie przeobraża się w cudowną przygodę” (św. Jan Paweł II, 1990 rok). Właśnie, życie chrześcijanina to nie jest życie na uboczu! Musimy „żyć, a nie wegetować” – pisał do kolegi. Zakochany w św. Katarzynie Sieneńskiej, starał się dać wyraz temu, co i ona twierdziła: „Jeśli będziecie tym, czym macie być, zapalicie cały świat!” (por. List 368). Poza tym Pier Giorgio wspomniany jest jako niezwykle sympatyczny...



Wanda Gawrońska, ur. 1927, jest córką Luciana Frassati-Gawrońskiej (siostry Pier Giorgia) i Jana Gawrońskiego, polskiego dyplomaty. Mieszka we Włoszech. Zajmuje się dokumentowaniem kultu bł. Pier Giorgia Frassatiego, swego wuja. Prowadzi Associazione Pier Giorgio Frassati w Rzymie.

Cytował Dantego, kochał malarstwo i śpiewał

Cytował z pamięci poematy Dantego, odwiedzał muzea na całym świecie, a do tego kochał sztukę i muzykę. Z pewnością przed oczami stanął ci teraz obraz jakiegoś zasłużonego artysty, który ze skupioną bądź rozmarzoną miną oddaje się jednemu ze swoich ulubionych zajęć. Nic z tych rzeczy. Mowa tutaj o świętym. Świętym nietypowym.

Fascynacja światem

Pier Giorgio Frassati Boga dostrzegał wszędzie. W najmniejszej rzeczy widział

częstkę swojego stwórcy, co sprawiało, że fascynował się światem pełnym piękna i harmonii. To dlatego kochał poezję. Wielokrotnie był na przedstawieniach arcydzieł Szekspira, Schillera i Ajchyllosa. Mając przy sobie bilet wstępu do wszystkich teatrów, nie poszedł na żadne przedstawienie, jeśli nie był przekonany, że jest ono wartościowe pod względem treści i moralnej tendencji. Swoje upodobania właściwie odziedziczył w genach. Jego matka była malarką, tak więc mały Pier Giorgio już od najmłodszych lat miał kontakt

ze sztuką. Nie bez powodu także – to właśnie malarstwo interesowało go najbardziej. Jako student, zaangażowany ponadto w wiele społecznych i kościelnych organizacji, miał mało wolnego czasu. Pomimo swojego zabiegania potrafił jednak znaleźć chwilę, by pójść do teatru czy opery. Ciekawiły go muzea na całym świecie, nie tylko w dużych miastach, ale i w mniejszych. Wszędzie kupował fotografie arcydzieł i kolekcjonował je w albumach. Twierdził, że widok tych rzeczy napawa go radością i jeszcze większą miłością do Boga.

Ważne, że się śpiewa

A co z literaturą? Także wobec tej dziedziny Pier Giorgio nie zostawał obojętny: czytał m.in. Goethego, św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. W pokoju trzymał kartki z przepisnymi przez siebie cytatami z poematów Dantego. Deklamował je potem z pamięci bez najmniejszego problemu. Lubił też śpiewać. Niestety, jego głos nie zachwycał. Pier Giorgio bowiem straszliwie fałszował. Ludzie mówili, że „ma isticie barani głos i dębowe ucho”. Gdy ktoś w kościele zwracał mu uwagę, odpowiadał w peł-

ni świadomy: „Ważne jest to, że się śpiewa!”. Śpiewał więc głośno, nie przejmując się opiniami i uwagami innych.

Pier Giorgio Frassati był zwyczajnym chłopakiem, rozmiłowanym w szeroko pojętej sztuce. Zawsze jednak powtarzał, że mistrzynią i przewodniczką w tej dziedzinie jest dla niego jego matka. Był jak każdy z nas: młody, pełen energii i wigoru, chęci do życia i dzielenia się tym wszystkim z innymi. Pochłonięty obowiązkami, mimo to potrafił znaleźć czas na poświęcenie się swoim zainteresowaniom.

Chęć i wysiłek

Nam, młodzieży często zdarza się narzekać na obojętność i brak czasu. Pier Giorgio jest świetnym przykładem, że chęci i odrobina wysiłku pozwalają pogodzić wiele rzeczy, a przy okazji czerpać z życia to, co najlepsze i brać je całymi garściami, dziękując Bogu za wszystko, co postawił na naszej drodze. Postać tego świętego powinna więc być dla nas, ludzi młodych, nie tylko wspaniałym autorytetem ale i wzorem do naśladowania.

Magdalena Glenc

Nie marnuj czasu

Niesamowite jest to, że ten świat nadal istnieje. Ci, którzy nie widzą go jeszcze jako rozmytych obrazów i punktów, mogą być z siebie dumni. Dumni, gdyż potrafią nad nim panować, dumni, bo wykorzystują swoje życie w stu procentach. „Po prostu żyj – nie wegetuj” – rzekłby dzisiaj, niestety już nieżyjący, Pier Giorgio Frassati.

Wyzwania i obowiązki

Ten człowiek, młodziak, student inżynierii górniczej, nie wiedział, co to marnowanie czasu, które jest dzisiaj tak powszechne wśród nas! Przez całe życie (oczywiście od kiedy czas już należał do niego), 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu nie było mowy o tym, by powstała jakakolwiek luka wypełniona bezczynnością. Swoją czas, swoje życie poświęcił na czynienie dobra.

Jak wiele osób podniosłoby teraz głos i zawołało: „Ale przecież mamy inne sprawy!”; „Przecież nie można dosłownie poświęcić całego swojego, jedynego życia na czynienie dobra! Codziennosc nie sprowadza się tylko do jednego.”

Oczywiście, że nie. W życiu codziennym podejmujemy się różnych wyzwań, mamy liczne obowiązki, które nam to uniemożliwiają. Ale wystarczy przeanalizować krótkie, aczkolwiek intensywne życie Pier Giorgia, by zrozumieć, że przeszkody, które poniekąd nam przeszkadzają, są tak naprawdę naszym wymysłem lub dobrą wymówką.

Jeżeli mielibyśmy przytoczyć tu, w tym miejscu, wszystkie jego inicjatywy, jego zaangażowanie zarówno w życie publiczne, jak i polityczne, trzeba by było utworzyć osobny artykuł, który ze szczegółami opisałby tak naprawdę jego życie. Wszystkie te sprawy pochłaniały go w całości, co czyniło je częścią jego samego.

Inżynieria górnicza

Zadaniu, któremu oddawał się bez miary, było pomaganie biednym. Każdą wolną chwilę (których oczywiście tak nam dzisiaj brak!), przeznaczał na spotykanie się z nimi, na pomoc przy dzieciach oraz na pomoc finansową. Był w to tak zaangażowany, że bardzo często spóźniał się na wspól-

ny posiłek w domu bądź na zebrania grup, do których należał. Co więcej, studia, które wybrał, nie były przypadkowe. Inżynieria górnicza, jak sam powiedział, dawała mu po jej ukończeniu możliwości i pracę, dzięki którym mógł jeszcze bardziej zbliżyć się do ludzi potrzebujących pomocy i spędzać z nimi więcej czasu. Był nawet w Katowicach, by zwiędzić znajdującą się tam kopalnię! Dzisiaj powiedziałoby się, że miał takiego „pozytywnego bzika” na punkcie ubogich. Ktoś z was zapewne ma własne pasje, którym oddaje się bezgranicznie. Jazda na rowerze, bieganie, granie na gitarze, cokolwiek. Nie inaczej było z Frassatim, którego pasją i zamiłowaniem były góry. Pomimo tak licznych obowiązków, które zabierały mu ogromną część – z tych samych dwudziestu czterech godzin, jakie my posiadamy – znajdował czas, by przynajmniej kilka razy w miesiącu wejść z przyjaciółmi na jeden z wielu szczytów, które znajdują się we Włoszech. Trzeba tu dodać, że wyprawy te nie były dosyć trudne i przygotowanie do nich nie zajmowało 15 minut. Oczywiście istniały ścieżki, którymi można było

się poruszać, jednak by dojść na sam szczyt, wymagane było posiadanie umiejętności alpinistycznych i mnóstwo samozaparcia.

24 godziny – dużo czasu

Ale co z Kościołem, co z Bogiem, na którym wszystkie swoje działania opierał Pier Giorgio? To jest właśnie ciekawe pytanie, i naprawdę, sama odpowiedź, jest zaskakująca. Frassati codziennie uczęszczał do kościoła na modlitwę i przyjmował Komunię św.! Dzisiaj duża część ludzi, która spotkanie z Bogiem odbywa raz w roku, w okresie Wielkanocy, nie potrafiłaby tego zrozumieć. Nie mam na myśli tu dziennego przyjmowania samego sakramentu. Mam tu bardziej na uwadze ograniczenie w postaci 24 h, które, jak udowodnił Frassati swoim życiem, nie są ograniczeniem, a darem, z którego wiele ludzi nie potrafi jak na razie skorzystać, bądź świadomie nie chce tego zrobić. Pomyślcie o tym, bo życie może zakończyć się w każdej chwili. Pier Giorgio Frassati na udowodnienie, że 24 godziny to bardzo dużo czasu, miał tylko 24 lata.

Lukasz Michalak-Derek

Wybrał górnictwo, by pomagać innym

Tu, gdzie mieszkamy, na Śląsku, wielu ludzi utrzymuje się z górnictwa. Wielu młodych mężczyzn wybiera ten zawód, ponieważ zapewnia on przyszłość. Bardzo często górnictwo wiąże się więc z rodzinami na pokolenia. Praca górnika tymczasem nie jest łatwa. Każdy, kto zjeżdża pod ziemię, musi liczyć się z niebezpieczeństwem i bardzo ciężką pracą.

Pier Giorgio Frassati w 1918 roku rozpoczął studia na wydziale inżynierii górniczej Politechniki w Turynie. Wybrał ten kierunek nie ze względu na tradycje rodzinne czy jakieś ogromne zainteresowanie tym zawodem. Interesował się problemami górników (m.in. w Zagłębiu Ruhry) i chciał dzielić ich twarde życie, aby w ten sposób – jak sam mówił – „jeszcze więcej służyć Chrystusowi”.

Pochodził z zamożnej rodziny, w której ojciec był senatorem oraz założycielem i właścicielem dziennika „La Stampa”. Miał zagwarantowaną przyszłość, mógł doszkolić się i przejąć interes po ojcu.

Żyłby wtedy spokojnie i dostatnio, bez narażania się na niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą praca w kopalni. Wybrał górnictwo, by pomagać innym! Pragnął wspomóc robotników w ich trudnej zawodowej pracy. 28 maja 1922 roku został tercjarzem Zakonu Dominikańskiego z myślą o dawaniu świadectwa wśród górników, o niesieniu pociechy, która płynie z wiary.

Nie były mu straszne górnicze trudy, nie zniechęcał się. W życiu zwykły mawiać, że „cel, dla którego jesteśmy stworzeni wskazuje nam drogę usłana wprawdzie wieloma cierniami, ale nie jest to droga smutna: jest ona radością nawet poprzez bóle” (List do siostry Luciany, 14 lutego 1925).

W 1922 roku Pier Giorgio Frassati odwiedził Polskę. W Katowicach pragnął zwiedzić kopalnię „Ferdynand” (późniejsza KWK „Katowice”). Był na powierzchni, nie udało mu się zjechać pod ziemię. Utożsamiał się z górnikami i wysoko cenił ich pracę.

Dagmara Kubik

Wesołek, buntownik, święty (!)

Frassati był zakochany, zdarzało mu się wylecieć z lekcji za drzwi; był w stanie wdać się w bójkę, broniąc swoich przekonań! Powiem szczerze, że nie tak jawił mi się dotychczas obraz świętego.

Złe definicje

Boimy się świętych. Boimy się, bo sobie to słowo źle definiujemy. Przed oczami mamy błędny obraz, który przesłania nam każdy inny. Przykłady: – leżący krzyżem w kościele krępy, krótko

ostrzyżony pan w średnim wieku, – palona na stosie za swoje przekonania religijne młoda kobieta, – kłapiący biedę, chudy starszy pan, wiesznie wpatrzony w Bożą podobiznę, nieobecny, nieaktywny, wyłączony z życia wokół – przeuległa i przepokorna starsza pani, mdlejąca na widok odsłoniętego ramienia nastolatki czy papierosa w dłoniach jej starszego brata.

Brzmi znajomo, prawda? Złożę się, że tak jest. Bo mnie samej takie postrzeganie nie było mi obce. Przedfiniujmy w naszych głowach słowo święty. Święty nie równa się cierpiący.

Pier Giorgio to doskonały tego przykład. Po poznaniu jego życiorysu należy się jeszcze jedynie zastanowić, czy nasza definicja szczęścia również nie wymaga przedfiniowania.

Jak on to robił?

Frassati czerpał z życia pełnymi garściami. Swoje krótkie życie wykorzystał w 100 proc., mimo to nigdy się nie wypalił, wręcz przeciwnie, wzrastał w entuzjazm z każdym dniem. Ciężko mi, jako niskociśnieniowcu i meteoopacie, wyobrazić sobie dzięki entuzjazm niezależnie od pogody czy innych mocno wpływających na mnie czyn-

ników zewnętrznych. Czasami ma się po prostu dość. Jedynym dobrym wyjściem wydaje się być zaszcienie od głowy do stóp w kołdrze i obniżenie swej aktywności do minimum. Mając na uwadze takie chwile, nasuwa się tu pytanie: jak on to robił?! Źródłem jego szczęścia i powodzenia były przede wszystkim naturalność, wesołość, ale jednocześnie samodyscyplina. Działania, przesyczone wesołością, nigdy nie były pozbawione moralności. Bunt, niekiedy ostry, zawsze w słusznej sprawie.

Nie bez powodu jest patronem młodzieży, studentów i

ludzi gór! Bo kto inny, jak nie on zna życie tych osób tak dobrze? Mając problem, łatwiej jest zaufać osobie, która wie, jaki charakter przybrało nasze życie, ponieważ zna je po części z autopsji.

Potrzebne wzorce

Nasza rybnicka akcja skierowana jest głównie do ludzi młodych, takich jak ja. Niezależnie od przekonań religijnych, w postaci Frassatiego każdy może odnaleźć uniwersalne wartości, hart ducha i niesamowitą radość życia. Warto się inspirować takimi ludźmi. Wzorów potrzebujemy jak powietrza. Człowiek jest w

końcu istotą społeczną, żyje wśród innych i automatycznie filtruje w swoim umyśle cudze poglądy czy zachowanie. Rzecz w tym, aby dobrać odpowiednie sito do tej czynności.

Pier Giorgio posiadał tę zdolność, zatrzymywał w sobie tylko dobre sygnały oraz jednocześnie takie same wysyłał innym. Dlatego właśnie on! Mikstura rozważa i szaleństwa, wesołkowatości i powagi, pokory i buntu w idealnych proporcjach. Nie fanatyk, nie asceta, niezły! ... no właśnie. W dodatku całkiem niezły, co widać na zdjęciach.

Paulina Pierchała

Świadectwa o Frassatim

O. Pietro Righini, jezuita

„Pier Giorgio był całkowicie pozbawiony poszanowania ogólnie przyjętych konwenansów. To, co świat mógłby o nim powiedzieć, nigdy go nie obchodziło, rzecz można, że w ogóle go nie dotyczyło (...) kroczył nieustraszenie przez całe życie, nie lękając się uczynków ani gestów, które świat potępiał albo wyszydzał.”

Inż. Zaccaria Negrone

„Kiedy istniało niebezpieczeństwo, Pier Giorgio biegł natychmiast. Gdy inni wycofywali się, Frassati szedł naprzód.”

Luigi Pittalis, nauczyciel

„Był prosty, dobry, ale nie był, jak wielu uważa, stale klęczącym świętoszkiem. Dobroć i miłosierdzie Pier Giorgia składały się z działania i autentycznej interpretacji Ewangelii.”

Pierino Mosca

„Nigdy nie prawit kazań, ale każdy jego gest był czymś więcej niż kazaniem.”

Marco Beltramo

„W istocie był człowiekiem autentycznym i nieprzejednanym; nie pasowały do niego żadne półśrodki, żadne niedomówienia, żadne układy, przynoszące korzyści.”

Kupisz, nie mając recepty

Duchowe lekarstwo na wszystko

Przyjaciółka zapytała kiedyś, czy to środki na uspokojenie... Coś w tym jest, skoro na opakowaniu „Frassatinum MAX”, duchowego lekarstwa, napisano, że „w górach wzmacnia, w pracy uspokaja, w życiu uświęca”. Nic nigdy nie uspokajało modlących się w potrzebie bardziej, niż różaniec, który znajduje się w tym maleńkim przypominającym paczkę tabletek pudełku.

Bł. Pier Giorgio Frassati różaniec nosił zawsze przy sobie, korzystał z niego w domu, w tramwaju, w górach. Nazy-

wał go - „swoim testamentem”.

To lekarstwo stabilizuje nastrój, wycisza, gdy nie da się ujarzmić emocji. Odświeża także pamięć, bo przez modlitwę przypominamy sobie, ile dobrego zawdzięczamy Bogu. Wzmaga wreszcie naszą koncentrację, pozwala zdobyć się na refleksję, co w życiu ważne, a co można sobie odpuścić. Może nie zawsze działa od razu... Czasem w stosowaniu modlitwy potrzeba sporej wytrwałości. Ale skutkuje!

Monika Brosz, Gosia Słowińska



1. MIEJSCE: Aleksandra Jarzyna (klasa druga), SP 11



2. MIEJSCE: Tatiana Jaworska (klasa pierwsza), SP 5



Wyróżnienie: Martyna Kusiak (klasa trzecia), SP 11

Konkurs plastyczny

Konkurs plastyczny był przeznaczony dla uczniów klas I-IV szkół podstawowych. Ci mieli przygotować prace plastyczne w formie plakatu o wymiarach 40x60 cm, przy wykorzystaniu dowolnych technik graficznych. Temat prac powinien przedstawiać bl. Piotra Jerzego Frassatiego (na modlitwie, wśród ubogich, w górach itd.), ze szczególnym wskazaniem na wyjątkowość przyjmowanych przez niego postaw (skupienie na modlitwie, hojność w rozdawaniu, ofiarność w pomocy, męstwo we wspinaczce górskiej itp.).

ZWYCIĘZCY KONKURSU PLASTYCZNEGO

Kategoria dzieci młodszych (klasy I i II)

1. MIEJSCE: Aleksandra Jarzyna (klasa druga), SP 11

2. MIEJSCE: Tatiana Jaworska (klasa pierwsza), SP 5

3. MIEJSCE: Emilia Gołofit (klasa II), SP w Jejkowicach

WYRÓŻNIENIA: Tomasz Głowiński (klasa pierwsza), SP 8; Olga Porwoł (klasa pierwsza), SP 5; Paulina Buchalik (klasa pierwsza), SP 2

Kategoria dzieci starszych (klasy III i IV)

1. MIEJSCE: Amelia Ruczyńska (klasa trzecia), SP 8

2. MIEJSCE: Maja Konopka (klasa trzecia), SP 2

3. MIEJSCE: Martyna Sobala (klasa czwarta), SP w Jejkowicach

WYRÓŻNIENIA: Martyna Kusiak (klasa trzecia), SP 11; Michał Brzoza (klasa czwarta), SP w Jejkowicach.

Góry są czymś wyjątkowym, przekonał się o tym każdy, kto był tam chociaż raz. Nawet jeżeli nie zdobywał tak wysokich szczytów jak Pier Giorgio Frassati.

Całe życie na szlakach turystycznych

Atmosfera, jaka panuje w górach, klimat oraz unoszące się w powietrzu aromaty górskie w (np. serów) to coś, co mnie uspokaja, wprowadza w dobre samopoczucie. Tam czuję się naprawdę szczęśliwa. Chodzenie po górach to oderwanie się od rzeczywistości. Spotkania na szlakach nie muszą być częste, jeśli wybierasz te mniej uczęszczane. Można iść samemu, można iść z grupą przyjaciół, można z rodziną. Góry są dobre na zły humor (zawsze wysłuchają, mają czas, nigdzie nie

odejda). Szczyty są moim sacrum, tak jak dla błogosławionego Pier Giorgio Frassatiego. On całe swe życie spędził na szlakach turystycznych. Od najmłodszych lat pokonywał najtrudniejsze z nich. Jedną z pierwszych jego wypraw, w wieku 8 lat wraz z matką, było zdobycie Schwarzwald (3324 m n.p.m.).

Ja w jego wieku też już chodziłam po górach, ale nie aż tak wysokich. Pier Giorgio Frassati przemierzał szlaki górskie z matką lub grupą przyjaciół, która przekształ-

ciła się w grupę ciemnych typów. Był organizatorem mieszanych wycieczek po szlakach alpejskich. Posiadał swój „rytuał”. Przed wyprawą chodził na Mszę, w drodze na szczyt odmawiał różaniec oraz śpiewał piosenki. Nie wychodziło mu to najlepiej, zwykle fałszował, po powrocie zaś odwiedzał Najświętszy Sakrament. W swoim krótkim życiu zdobył takie szczyty jak: Chateau des Dames (3489 m n.p.m.) w wieku 19 lat, tam właśnie na widok rozciągającej się pa-

noramy wypowiedział słowa „O jakże dzieła Boże są wielkie i cudowne”. Gdy miał 22 lata zdobył Levanna Orientale (3619 m n.p.m.), Monviso (3841 m n.p.m.), później Monte Cervino (4478m) i najwyższy szczyt Alp i Europy, czyli Monte Bianco (4810 m n.p.m.). Dla mnie Pier Giorgio Frassati jest osobą ciekawą, barwną, dostrzegającą piękno przyrody, oddaną Bogu i wdzięczną za każdy jego dar. Może być dla nas dobrym wzorem do naśladowania.

Julianna Zoń

REKLAMA



16 lat doświadczenia

Największy wybór markowych rowerów

Unibike Trawers damski i męski

- aluminiowa rama i komponenty
- 21 przerzutek Shimano Acera
- opony Schwalbe
- hamulce Shimano



1299
zł

Cossack Impuls i Tercia

- dynamo w przedniej piaście i oświetlenie LED
- regulowany mostek kierownicy
- amortyzacja podsiodłowa
- amortyzator przedni SR Suntour z regulacją



1449
zł

Unibike Mission i Move

Szczegóły na stronie internetowej
www.bikesystem.pl



1299
zł

Giant Roam 3

Szczegóły na stronie internetowej
www.bikesystem.pl



1749
zł

Giant Talon 5

Szczegóły na stronie internetowej
www.bikesystem.pl



1999
zł

Cossack Luna

- piaśta 3- biegowa Shimano Nexus
- odpinany koszyk
- wbudowane oświetlenie



799
zł

ODZIEŻ • KASKI • BUTY • AKCESORIA ROWEROWE - kilka tysięcy pozycji

SERWIS ROWERÓW - używamy tylko markowe części zamienne

Wybieramy dla was najlepsze sprawdzone marki



RYBNIK UL. NACYŃSKA 25

Sklep czynny: pon.-pt. 9.00 - 18.00, sob. 9.00 - 14.00

www.bikesystem.pl

TEKST SPONSOROWANY

Nietrzymanie moczu - problemem nie tylko dojrzałych kobiet



Wysiłkowe nietrzymanie moczu (SUI) to najczęściej spotykana forma nietrzymania moczu pośród kobiet, definiowana jako mimowolna utrata moczu podczas kaszlu, kichania lub wysiłku fizycznego, jak na przykład w trakcie uprawiania sportu czy przy nagłej zmianie pozycji. Szacuje się, że dolegliwość ta dotyka od 4% do 14% młodszych kobiet oraz od 12% do 35% starszych kobiet. Istnieje wiele możliwości związanych z chirurgicznymi i niechirurgicznymi sposobami leczenia SUI. Początkowe leczenie powinno obejmować terapie niechirurgiczne – zmiany behawioralne i ćwiczenia mięśni dna miednicy.

Stymulacja elektryczna, obciążone stożki pochwowe oraz terapia farmakologiczna również mogą zredukować wysiłkowe nietrzymanie moczu. Środki pęczniejące ograniczają wyciekanie moczu, jednak ich skuteczność zazwyczaj spada po 1-2 latach. Zabiegi chirurgiczne mogą prawdopodobnie leczyć wysiłkowe nietrzymanie moczu w sposób bardziej skuteczny niż metody niechirurgiczne, niemniej jednak wiążą się z większą ilością działań niepożądanych.

Wiele kobiet cierpiących na SUI nie szuka pomocy w zakre-

sie leczenia ich stanu z powodu wstydu, braku wiedzy na temat możliwych terapii bądź też obawy, że leczenie będzie wymagało zabiegu chirurgicznego.

Minimalnie inwazyjna i laserowa terapia umożliwia przebudowanie tkanki, która w konsekwencji kurczy się i zmniejsza, poprawiając wsparcie pęcherza moczowego i tym samym ograniczając objawy wysiłkowego nietrzymania moczu.

Poza kurczeniem się kolagenu i tkanki, które są jedynie chwilową reakcją, rozpoczynają się procesy remodelowania kolagenu oraz neokolagenezy i pod koniec tych procesów leczona tkanka wzbogaca się o nowy kolagen i tym samym staje się bardziej napięta i elastyczna.

Obecnie, w głównej mierze, w leczeniu wysiłkowego nietrzymania moczu stosowane są techniki zabiegowe i operacyjne polegające na podnoszeniu cewki moczowej woskowymi taśmami – TVT. Ponadto stosowane są także plastryki pochwy celem korekty statyki narządu rodowego. Niestety metody te nie dają oczekiwanych efektów.

Na naszych oczach dokonuje się obecnie rewolucja w zakresie leczenia problemów uroginekologicznych i zaburzeń statyki narzą-



dr hab. n. med. Bartosz Czuba

- Absolwent Wydziału Lekarskiego w Zabrzu Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.
- Asystent Kliniki Ginekologii i Położnictwa Śląskiej Akademii Medycznej w Rudzie Śląskiej.
- II Stopień specjalizacji w zakresie Położnictwa i Ginekologii.
- Tytuł doktora nauk medycznych – wyróżniona praca doktorska z zakresu diagnostyki prenatalnej zakażeń wewnątrzmacicznych drobnoustrojami powodującymi nieprawidłowy przebieg ciąży (wady rozwojowe, poród przedwczesny, poronienia, wewnątrzmaciczną śmierć płodu).
- Autor lub współautor ponad 80 artykułów naukowych i doniesień naukowych prezentowanych na zjazdach polskich i zagranicznych, a także licznych rozdziałów w podręcznikach medycznych przeznaczonych dla lekarzy.
- Stopień dr hab. na podstawie pracy o diagnostyce prenatalnej.

du rodowego. Te schorzenia będące przyczyną ogromnego dyskomfortu życia szczególnie w okresie okłomienopauzalnym, choć również często dotyczą młodszych kobiet (między innymi po porodach si-

łami natury), występują u ponad 70-90 % populacji. Nie wszystkie Panie to zgłaszają jako chorobę – często uważając, że tak musi być. Nic bardziej mylnego – to należy leczyć.

Nietrzymanie moczu, obniżenie narządu rodowego, rozluźnienie pochwy to problemy, z którymi walczone dotychczas wykonując różne zabiegi operacyjne, wymagające pobytu w szpitalu, używania skalpela i szycia – działań obarczonych jednak czasem bardzo poważnymi powikłaniami, jak każdy zabieg operacyjny, a nie dający często spodziewanego efektu. Obecnie mamy do dyspozycji ultranowoczesną technikę – bezinwazyjną, bezbolesną, wykonywaną ambulatoryjnie przynoszącą bardzo dobre efekty – laserową korektę statyki pochwy i cewki moczowej. Jest to metoda zwięzająca pochwę, dająca poprawę w zakresie nietrzymania moczu, korektę obniżenia pochwy a przy okazji jej zwężenie poprawiając komfort współżycia. Laser zrewolucjonizował wiele dziedzin medycyny – okulistykę, chirurgię endoskopową, dermatologię, kosmetologię – teraz wkracza do ginekologii. Metoda rodem z działu science-fiction może spełnić wreszcie oczekiwania ginekologów a szczególnie naszych pacjentek – kobiet dotkniętych problemami takimi jak:

Nietrzymanie moczu (popuszczanie samoistne moczu przy kucnięciu, kaszlu, tańcu, wysiłku lub nawet częste parcie na mocz),

obniżenie przedniej i tylnej ściany pochwy, dyskomfort przy współżyciu – szeroka pochwa. To wszystko można skorygować metodą laserową, która zregeneruje błonę śluzową i ścianę pochwy przywracając jej pierwotną elastyczność.

Suchość pochwy, utrata jej napięcia i sprężystości, wysiłkowe nietrzymanie moczu to problemy, które pojawiają się wraz z wiekiem lub po porodzie. Terapia przywraca naturalne pH pochwy i zwiększa jej nawilżenie, poprawiając tzw. indeks zdrowia pochwy. Pacjentki, które do tej pory skarżyły się na świąd, suchość i infekcje, po zabiegu laserowym odczuwają znaczną poprawę. To idealne rozwiązanie dla kobiet, które muszą stosować dopochwowe środki nawilżające, są w okresie menopauzy lub po porodzie.

Ginekologia estetyczna ponadto koryguje wygląd warg sromowych poprzez zastosowanie kwasu hialuronowego. W celu polepszenia zadowolenia z życia seksualnego można także wykonać augmentację (powiększenie) punktu G, co zwiększa w znaczący sposób satysfakcję w tej dziedzinie życia. Wszystkie zabiegi można wykonać ambulatoryjnie w NZOZ Sonomedico.

44-240 Żory, ul. Centralna 23B/1. Czynne od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 19.00, tel. 32 43 43 036
www.sonomedico.pl, bartosz.czuba@sonomed.net

REKLAMA

- Najniższe ceny w mieście - Największy wybór kosmetyków do włosów - Światowe nowości

U NAS ZNAJDZIESZ:

▶ Alfaparf	▶ HairForce	▶ Londa	▶ Scandic
▶ Allwaves	▶ Indola Innova	▶ Matrix	▶ Schwarzkopf
▶ Babyliss	▶ Inebrya	▶ Matrix	▶ Selective
▶ Bioelixire	▶ Joanna	▶ Biolage	▶ Stapiz
▶ CeCe	▶ JOICO	▶ Meister	▶ Tigi
▶ Directions	▶ Kallos	▶ Coiffeur	▶ TONI&GUY
▶ Farouk	▶ Kares	▶ Nioxin	▶ Wella
▶ Framesi	▶ Kérastase	▶ Placenta	▶ Wella SP
▶ Goldwell	▶ L'Oreal	▶ Revlon	

Jedyne tak
kobiece miejsce
w Rybniku...

expert - Kosmetyki.pl
EXPERT - KOSMETYKI.PL

Rybnik, ul. Gliwicka 26
pn-pt: 8.00-18.00, sob: 9.00-13.00

FESTYN RODZINNY TU ŻYJĘ, TU MIESZKAM - DZIELNICA RAZEM

31 maja 2014 r.

ROZPOCZĘCIE O GODZINIE 14.00

tereny zielone przy ul. Grunwaldzkiej 46

W PROGRAMIE

- loteria fantowa
- gry i zabawy dla najmłodszych
- przejażdżki na kucyku

KONCERTY

- Gang Marcela
- Zbigniew Foryś Band
- Jacek Kierok
- oraz wiele innych atrakcji



**Tygodnik
Rybnicki**



Rybnik. Miasto z ikrą.

Organizatorzy Rada Dzielnic Maroko-Nowiny i Rada Osiedla Nowiny

Pamiętaj w każdy wtorek w twoim kiosku **Tygodnik Rybnicki**
z dodatkiem **Maroko-Nowiny**

POPIERAJĄ MNIE



RYSZARD KALISZ



ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI



JANUSZ PALIKOT



ANDRZEJ OLECHOWSKI

25 maja 2014 r. - Wybory do Parlamentu Europejskiego

Szanowni Państwo,

kandyduję w naszym regionie do Parlamentu Europejskiego z listy koalicji „Europa Plus Twój Ruch”.

Nieprzypadkowo nazwa naszej koalicji nawiązuje do Europy. Chcemy bowiem, żeby Europy było u nas więcej - bo to oznacza innowacyjność i rozwój, więcej równości i więcej szans na lepsze życie, więcej solidarności między ludźmi i więcej pracy, więcej wolności i więcej rzetelnej i uczciwej polityki.

Chcemy też, by w Europie było więcej Polski - by w Brukseli i Strasburgu liczone się z polskim punktem widzenia, byśmy potrafili dobrze zadbać tam o polskie interesy. Chcemy, by Unia była w mniejszym stopniu biurokacją, a w większym wspólnotą polityczną i gospodarczą otwartą na potrzeby swoich obywateli, posiadającą wyrazistych i skutecznych przywódców.

Polacy muszą cieszyć się takimi samymi prawami i przywilejami, jakimi cieszą się mieszkańcy innych państw Unii Europejskiej. To w przyszłej kadencji Parlamentu Europejskiego rzecz najważniejsza - zapewnić mieszkańcom województwa śląskiego więcej godnych miejsc pracy, dostęp do edukacji, kultury i opieki zdrowotnej na najwyższym poziomie.

Wierzę, że chcemy podobnej Polski - otwartej, europejskiej, przyjaznej dla swych Obywateli.

Proszę o Państwa poparcie.

Andrzej Potocki

OKRĘG 11 - WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

ANDRZEJ POTOCKI

49 lat, historyk, publicysta, wiceprzewodniczący Europejskiej Partii Demokratycznej (ALDE - trzecia co do wielkości grupa polityczna w Parlamencie Europejskim) i Stronnictwa Demokratycznego. Poseł na Sejm RP w latach 1991-2001, w tym okresie rzecznik prasowy Unii Demokratycznej i Unii Wolności. Wieloletni współpracownik OBWE, szef misji obserwacyjnej na Bałkanach. Prezes Piasta Gliwice w latach 1999-2001. Włada kilkoma językami, w tym biegle angielskim, francuskim i niemieckim.



Aby przejść trasę, trzeba było wykazać się pomysłowością, np. podarować chusteczki płaczącej kobiecie



Pomimo deszczu uczestnicy imprezy chętnie przeszli trasę dookoła zamku

Ludzie nie przestraszyli się deszczu

Pomimo niesprzyjającej pogody, I Czernicka Noc Muzeów wypadła zachwycająco. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 300 osób, które na pewno nie żałowały.

Na uczestników imprezy w Ośrodku Kultury „Zameczek” w Czernicy czekały m.in. wystawa starych fotografii, baron Von Roth i jego żona Albina oraz gra terenowa. Polegała na tym, że każdy zainteresowany musiał przejść trasę wokół zamku, spotykając na swojej drodze byłych mieszkańców posiadłości oraz duchy postaci historycznych z Czernicy. Były to m.in. Grossina Gross, córka barona oraz jego nieślub-

ni synowie Silvio i Bruno. Na zakończenie na wszystkich czekało pieczenie kielbasek. Organizatorzy imprezy przygotowali się do niej przez kilka ostatnich miesięcy. Stowarzyszenie Działu Lokalnych „Spichlerz” pozyskało grant z programu „Wolontariat rodzinny” na zorganizowanie I Czernickiej Nocy Muzeów, dzięki czemu w przedsięwzięcie zaangażowały się całe rodziny. Najbliższą imprezą, zorganizowaną przez SDL „Spichlerz” będzie I Czernicki Bieg Uliczny „Razem 89” na 25-lecie wolnych wyborów w 1989 roku. Bieg odbędzie się 19 czerwca ulicami Czernicy. (ska)



Jedną z postaci, którą można było spotkać, była córka barona Von Roth

Mali strażacy uczą się i malują

ŚWIERKLANY. W Śląskiej Galerii Malarstwa JAN w Jankowicach odbyło się podsumowanie Ogólnopolskiego Pożarniczego Konkursu Plastycznego na szczeblu gminnym i powiatowym.

W uroczystości wręczenia nagród i dyplomów udział wzięli wójt Antoni Mrowiec oraz przedstawiciele gminnych jednostek OSP – Brunon Marek i Gerard Kotula. Konkurs odbył się w czterech kategoriach: przedszkola, klasy 1-3, klasy 4-6 i gimnazja. W gminie pierwsze miejsce w kategorii przedszkoli zajął Nikodem Gliklich ze Świerklan Górnych. Praca Nikodema została również doceniona

przez jurorów na konkursie powiatowym, gdzie zdobyła pierwsze miejsce. Drugie miejsce na podium wśród przedszkolaków zdobyła Julia Serkowska z Jankowic, a trzecie Hanna Czarny ze Świerklan Dolnych. W kategorii klas 1-3 na podium stanęli: z pierwszym miejscem Zofia Mika, z drugim Wiktoria Wala i z trzecim Paulina Chmiel. Wszystkie trzy dziewczynki uczęszczają do szkoły podstawowej w Świerklanach Dolnych. W kategorii klas 4-6 pierwsze miejsce zdobył Jarosław Macionczyk, drugie Robert Węglarek i trzecie Barbara Górecka. Cała trójka również ze szko-

ły w Świerklanach Dolnych. Wśród gimnazjalistów najlepszą pracę zaprezentowała Marcelina Mrowiec ze Świerklan. Drugie miejsce zdobyła Emilia Zywert z Jankowic, a trzecie Patrycja Cyrulik ze Świerklan. Podczas gali rozdano również nagrody za udział w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu gminnym. Najlepszą wiedzą w grupie pierwszej wykazała się Natalia Woźnica, która również zdobyła drugie miejsce na etapie powiatowym. W grupie trzeciej najlepszym młodym strażakiem jest Kamil Szulik, który na etapie powiatowym zajął miejsce trzecie. (ska)



Laureaci konkursów o tematyce pożarniczej wraz ze strażakami

PIEKŁANA

Ośrodek Leśna Polana
Szymocice, ul. Gliwicka
tel. 603 340 009

Prawdziwie kobiecy marzec
Wioska SPA&Wellness Leśna Polana

Szybka Pożyczka
Na oświadczenie
nawet do **4000 zł**

SZYBKO • BEZPIECZNIE • UCZCIWIE
PROFI CREDIT

603 124 888

*koszt połączenia wg taryfy operatora

CHWIŁÓWKA

32 240 83 20 do 21
501 244 661

GARAŻE
Ocynkowane i akrylowe
NAJNIŻSZE CENY

32/793-90-00
693/600-800
Sprzedaż Ratalna ŻAGIEL

PROMOCJA !

OD: 3x5
1298 zł
Brutto z VAT
TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS !

WWW.GARAZE.RYBNIK.PL
44-310 Radlin, ul. Rybnicka 361c

KREDYTY
POŻYCZKI
ODDŁUŻENIA

- szansa z komornikiem
- niezależnie od BIK
- wysoka przyznawalność
- bez ograniczeń wieku
- nie pobieramy opłat wstępnych
- oferty wielu banków w jednym miejscu

Zadzwoń» czynne: 9 - 17

Rybnik, Pl. Wolności 19, p.II
tel. 32 423 48 32
tel. 32 427 10 52

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW GRZEWCZYCH

IRmet

RADLIN, UL. HUTNICZA 8
tel./fax 32 457 12 02
irmet@op.pl
www.irmet-sklep.otwarte24.pl

OFERUJEMY W SPRZEDAŻY:

- grzejniki stalowe, aluminiowe i łazienkowe
- kotły c.o. stalowe i żeliwne
- ogrzewanie podłogowe
- podgrzewacze i bojler wody
- zawory i głowice termostaticzne
- kolektory słoneczne
- pompy ciepła
- kanalizację wewnętrzną i zewnętrzną
- armaturę i inne materiały instalacyjne

AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY

PURMO

Założyła firmę z dotacji i rozwinęła skrzydła

CZERWIONKA-LESZCZYN.

Nawet w przypadku utraty pracy nie można tracić nadziei i trzeba dalej dążyć do zrealizowania swoich marzeń i planów. Jako przykład na to, że z osoby bezrobotnej można stać się człowiekiem sukcesu, może posłużyć historia pani Aliny z Czerwionki-Leszczyna, właścicielki firmy z branży fizjoterapeutycznej.

Przed rejestracją w urzędzie pracy pani Alina posiadała odpowiednie wykształcenie, doświadczenie i wiedzę z zakresu fizjoterapii oraz marzenie, aby mieć własną firmę. Wiedziała, że posiadany przez nią zawód wymaga stałego podnoszenia kwalifikacji, dlatego cały czas inwestowała w różnorodne szkolenia. Aby odnaleźć się i zaistnieć na rynku pracy, mając sporą konkurencję i chcąc się jakoś wyróżnić, zainteresowała się szkoleniem

w dziedzinie, którą zajmuje się w Polsce niewielu specjalistów. To fizjoterapia dla osób po mastektomii, czyli operacji usunięcia piersi. W celu uzyskania pomocy finansowej mieszkanka Czerwionki-Leszczyna zgłosiła się do Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku, gdzie złożyła wniosek wraz z biznesplanem. Po sprawdzeniu dokumentów urzędnicy wysłali Alinę Adamiec-Rudzińską na specjalne szkolenie. – Dowiedziałam się mnóstwa nowych rzeczy na temat mastektomii i problemów ludzi po tak dramatycznym zabiegu oraz poszerzyłam wiedzę na temat terapii obrzęku. Prawdziwą inspiracją była dla mnie osoba, która prowadziła zajęcia, gdyż sama przeszła podobne problemy. Wiedziałam już, że to jest jedna z tych rzeczy, którymi chciałabym zajmować się w przyszłości – wspomina Alina Adamiec-Rudzińska.

Zakupy z dotacji

Po zakończeniu szkolenia fizjoterapeutka otrzymała również pozytywną odpowiedź

na wniosek o przyznanie dotacji na założenie własnej firmy, dzięki której mogła zaopatrzyć swój gabinet w specjalistyczne urządzenia. Lokalizację dla firmy udało się znaleźć w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym, przylegającym do krytej pływalni w Czerwionce-Leszczynie. Dla tego typu działalności było to idealne miejsce, bo w przyszłości basen może zostać wykorzystany do celów terapeutycznych. – Gdyby nie pracownik urzędu pracy, myślę, że nie złożyłabym wniosku o dofinansowanie. Dzięki rozmowie i pomocy w napisaniu wniosku zmobilizowałam się. Nic nie straciłam, a mogłam tylko zyskać. W samym urzędzie procedura nie była skomplikowana i w ciągu kilku dni otrzymałam pozytywną odpowiedź o przyznaniu dotacji – wspomina fizjoterapeutka.

Nowy etap

Minęło pół roku. Firma pani Aliny zdobywa coraz więcej klientów, a jej właścicielka z optymizmem patrzy w przyszłość. Cieszy ją każdy

uśmiech, słowo uznania i podziękowanie pacjenta. Jednocześnie jest świadoma, że sama ponosi odpowiedzialność za zastosowaną rehabilitację i odpowiednią metodę leczenia. Nowe wyzwania są dla niej dodatkową motywacją, dlatego mimo trudności nie poddaje się. – Pracę na swoim rozpoczęłam w listopadzie 2013 r. Pacjentów ciągle przybywa. Są wśród nich kobiety po mastektomii, dla których zakupiony sprzęt znajduje odpowiednie zastosowanie. Radzę sobie również z wieloma obowiązkami, wcześniej dla mnie nieistniejącymi, jak rachunki, opłaty, rozliczenia, podatki, które stały się nowym elementem mojego życia zawodowego. Na szczęście dzięki pomocy życzliwych ludzi i instytucji udaje mi się realizować swoje marzenie i do tego samego namawiam każdego. W ten sposób pełna obaw rozpoczęłam nowy etap swojego życia – mówi pani Alina.

Statystyka nie kłamie

Własna firma, dla jednych spełnienie marzeń, dla innych alternatywa pracy na etacie. Założenie własnej firmy z dotacją PUP to przy-



Dzięki dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku Alinie Adamiec-Rudzińskiej udało się kupić sprzęt potrzebny do rehabilitacji

słowiowe przekazanie osobie bezrobotnej wędki zamiast ryby. Ze statystyk PUP w Rybniku wynika, że z roku na rok coraz więcej osób decyduje się na rozpoczęcie pracy na własny rachunek. W 2011 r. działalność podjęło 210 zarejestrowanych bezrobotnych, w 2012 r. 217 osób, natomiast w 2013 r., na rozpoczęcie działalności firmy z dotacją PUP to przy-

– Zachęcamy osoby planujące rozpocząć działalność gospodarczą do korzystania ze szkoleń, dzięki którym będą lepiej przygotowane do prowadzenia swojej firmy, co jednocześnie zwiększy ich szansę na sukces zawodowy – zachęca Monika Koczy, specjalista ds. rozwoju zawodowego Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku.

(oprac. ska)

Motorockowisko już w ten weekend

BOGUNICE. Od 23 do 25 maja na terenie boiska LKS Bogunice odbędzie się druga edycja Motorockowiska, imprezy dla miłośników mocnych brzmień i jazdy na dwóch kółkach.

Podczas tegorocznego festiwalu na scenie wystąpią Sekcja z Włoch, Witch Hammer, Spatial, The Messis, ROOG oraz Closterkeller i gwiazda wieczoru – grupa Proletariat. Bilety na wszystkie 3 dni w cenie 30 zł, dostępne w przedsprzedaży. W cenie również pole namiotowe, które organizatorzy przygotowują dla publiczności. W piątek od godz. 16.00 zagrają SPATIAL, The Messis oraz Witch Hammer, a później Closterkeller. W sobotę 24 maja o godz. 12.00 odbędzie się parada motocykli spod głównej bramy festiwalu. W sobotę również odbędzie się przegląd zespołów roc-



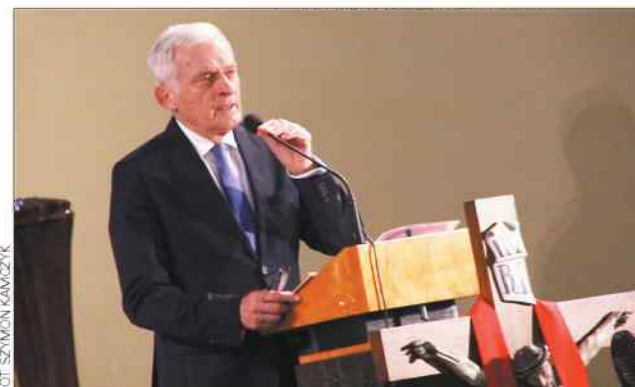
Ubieglą edycję Motorockowiska wygrał zespół ROOG z Jastrzębia

kowych, a po nim na scenie wystąpi zwycięzca ubiegłorocznego festiwalu – zespół ROOG. Imprezę poprowadzą Rafał Soliński i Marek Żyła, znani z kabaretu No! Nej. W sobotni wieczór z festiwalowej sceny zagrzmie gwiazda festiwalu, czyli Proletariat. Po wszystkich wspólne afterparty. W niedzielę na zakoń-

czenie imprezy zagra grupa Sekcja z Włoch. Podczas festiwalu odbędzie się wiele konkursów z nagrodami, pokazy ratownictwa oraz dodatkowe atrakcje. Organizatorzy wesprą również akcję „Zbieramy na busa” Warsztaty Terapii Zajęciowej nr 1 w Rybniku. Więcej informacji na Motorockowisko.pl. (ska)

Jerzy Buzek na koncercie

CZERNICA. W Rybniku i powiecie odbył się II Festiwal Muzyczny im. Henryka Mikołaja Góreckiego „U źródeł sławy”. Pierwszy koncert odbył się we wtorek wieczorem 6 maja w Bazylice św. Antoniego w Rybniku z okazji 10-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Drugi miał miejsce w kościele NMP Królowej Polski w Czernicy. Czernica to miejsce gdzie urodził się kompozytor, dlatego też koncert zatytułowano „Korzenie me i me źródła”. Wśród obecnych gości na koncercie byli prof. Jerzy Buzek, europoseł Bogdan Marcinkiewicz oraz lokalni samorządowcy. Gratką dla miłośników muzyki były występy gaszowickiego chóru Bel Canto oraz duetu



Jerzy Buzek opowiedział o swoim szacunku do muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego

harfowego, co jest bardzo rzadkim widokiem. Trzeci z kolei koncert pt. „Z rybnickiego rynku” odbędzie się 20 maja o godz. 17.00 w Rybnickim Muzeum. Czwarty i zarazem ostatni koncert festiwalowy „Pośród węglowych

Alp” będzie miał miejsce 22 maja w Sali Teatralnej Rydułtowskiego Centrum Kultury Feniks. Rydułtowy to miasto młodości, w którym Górecki mieszkał i pracował, wykładając w szkole przedmioty ogólne. (ska)

Seniorzy z nowymi technologiami

CZERWIONKA-LESZCZYN.

Kawiarenki obywatelskie, wyjazdy studyjne i bezpłatne warsztaty to tylko niektóre atrakcje czekające w najbliższym czasie na seniorów z gminy Czerwionka-Leszczyna skupionych przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Od maja do końca roku w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym realizowany będzie

innowacyjny projekt „Senior: enter”. Oprócz zajęć i spotkań, seniorzy z Czerwionki-Leszczyna będą mieli także do dyspozycji pierwszą w Polsce miejską aplikację do bliskiego kontaktu z urzędem miasta. Uniwersytet Trzeciego Wieku z Czerwionki-Leszczyna wykorzysta w taki sposób nowe technologie.

– Dzięki innowacyjnej na skalę kraju aplikacji „Zgłoś problem”, nie tylko seniorzy, ale wszyscy mieszkańcy będą mogli zgłosić np. zderzenie ławki czy wybuch pożaru. Urzędnicy z kolei będą mogli bezpośrednio przesyłać do systemu najważniejsze informacje dotyczące np. bieżących wydarzeń – zapowiadają

inicjatorzy projektu. Oprócz innowacyjnych zajęć z zakresu ICT i warsztatów obywatelskich, seniorzy odwdzięczą się też zaprzyjaźniony uniwersytet w Istebnej oraz Centrum Inicjatyw Społecznych w Gliwicach. – Cały czas przyjmujemy zgłoszenia na zajęcia, ale niestety miejsc z każdym dniem ubywa. Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania, z pewnością jednak każda dodatkowa osoba będzie mogła

liczyć na udział w otwartych zajęciach czy kawiarenkach. W czerwcu zorganizujemy także spotkanie w sprawie aplikacji, która powinna być gotowa na początku miesiąca – wyjaśnia Michał Stokłosa ze Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Bełk. Pierwsze spotkanie w ramach kawiarenki obywatelskiej odbędzie się już w maju. Seniorzy będą mogli porozmawiać z burmistrzem Wiesławem Janiszewskim,

w kolejnych kawiarenkach spotykać się będą z przedstawicielami rady miejskiej, przedsiębiorcami i działaczami społecznymi. Codziennie w CKE dostępna będzie także kawiarenka internetowa. Z dziesięciu komputerów skorzystać będzie można w godzinach porannych. Projekt „Senior: enter” współfinansowany jest ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, a jego wartość wynosi 76 140 zł. (ska)

Anna Maria... Gary z kina	Cyklony z tropików	Rybacki w Uście	Wiado- mość z komórki		Drzwi stodoły	Pora dnia, którą śpią prześpi	Yeti na drodze	Część nitu	18	Ukochana Albina		Ziemia upraw- na, rola	9	Rozgła- sza sekrety
					Szyję zakryje					Stolica Boliwii				
Zasiali je górale	25				Sąsiad- ka USA					Wśród kwiatów		Tajniak w PRL-u		Nagro- da TV w USA
				16	Żołnier- ski rów					Trans- ferowy Chłodzą lalem			21	
Ustawa prezy- denta							5	Grani- czy z Florydą						
Stolica (Nepal)		Miara długości			Ślad po listonoszu						... na wyższe stano- wisko		W-Z w naszej stolicy	Świeci nad ulicą
Szmelc, żelastwo					Stodki rywal toffi									
6						Esencja z ziół		Wśród bakalii					30	
								Rodzaj przyjęcia						
Mały ścienne wystę		Na czele Polsatu		Ster lodzi		Masowa imig- racja						Taft do włosów		Unika go ase- kurant
Jadalny małż morski								Sateli- tama		Stan gotowości				
Brudas i niechluj						Skwer				Broń na dłoni				
Mniej niż troje	Efekt donosu		Trzepie- cińska		Napój z reklamy					Górka pod torami	12			20
					Dopływ Obu					Wada, rysa				
					Istota							Natury do relaksu	Spisek, sprzy- szenie	Pływa- jące minusy
Wstęp do dramatu	17					Jedna z tkanin		--- Pentium IV		Malutka i słona	4			
					Paniki lub ziarna					Bronił reduty				
										Siłniko- wy Elf			3	
Wystaje z niej chochla		Piwna przy- prawa		Poma- gierzy MO		Berno lub Bazylea						Pasia- ste ssaki		Rodzaj kawy
Objaz- dowy iluzjon								W pełni w lipcu		Krymski kurort				
	24					Parko- we dróżki			8		Trener Gruszeki			29
Jedna z ład			Ludowe zabytki		Mieszkaniec Singapur, Malezji, Indonezji						Biblijny ogród			
Popularny lek wielowitaminowy											Niskie dźwięki			
Wielo- witami- nowy produkt								Bunt szlachty przeciw królowi		Spis, rejestr	Bulgo- cząca woda	Rewizo- rzy MPK		Zlepek kilku pojęć
					Część kopyta krowy	Krojony w kliny				Scysja, spór				31
	15					Ciągle leje łzy			10					
Douglas senior		Pełno- krwisty koń						Skrawek życia na pustyni Radwańska dla fanów				Śliwka lub gruszka		Polski serial
					Pisze prozą					Miasto z Amicą				
Pani na ratuszu		Górski spadek						Używa- na do wyrobu mydła				... Disney	23	
	28					Wykaz lektur				Frant w świecie króla				
Pisał o Szwejku		Wysła statki w kosmos						Część świata za Uralem	19		Miękki, kowalny metal		22	

*Myśl Wojtka
Bartoszewskiego*

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

HUMOR

Idzie facet do księgarni i pyta:
– Czy dostanę książkę pt.
„Mężczyzna – pan domu”?
– Nie. Niestety, bardzo mi
przykro, ale nie sprzedajemy
bajek.

Małżeństwo ogląda romans:
– Jak myślisz – pyta zapłakana
żona. Czy oni w końcu się
pobiorą?
– Na pewno. Takie filmy
zawsze kończą się tragicznie.

W piaskownicy:
– Czy może pani powiedzieć
synowi, żeby mnie nie

udawał?

– Jasiu, przestań robić z siebie idiotę.

😊 😞 😊

Brunetka wyjmuje torebkę z cukierkami i pyta blondynkę:

– Chcesz krówkę?

– Nie, dziękuję jestem wegetarianką!

Dwaj starzy przyjaciele spotykają się po długim czasie.
– Co słychać? – pyta pierwszy.
– A, nic dobrego – odpowiada drugi. – Cierpię na moczenie nocne i nie wiem,

co z tym zrobić.

– Wiesz co, tu niedaleko mieszka dobry psychoterapeuta. Spróbuj, może on znajdzie sposób.

Przyjaciele spotykają się po kilku miesiącach.

– No i co, byłeś u tego psychoterapeuty?

– Byłem i jestem Ci bardzo wdzięczny.

– Już się nie moczysz?

– Moczę, ale teraz jestem z tego dumny!

☺ ☺ ☺

Przychodzi absolwent wyższej uczelni do biura pośrednictwa pracy i pyta:

– Czy jest praca dla absol-

wenta?)

- Oczywiście, że tak! Pensja 10.000 zł, komórka i samochód służbowy.
- Pani żartuje?!
- Sam pan zaczął...

😊 😏 😊

Jedzie facet bmw i złapał gumę.

Zatrzymał się na poboczu i zmienia koło.

Podjeżdża mercedes wysiada kierowca i pyta: – Co pan robi?

– Odkręcam koło – odpowiada facet.

Ten z mercedesa bierze kamień wali w szybę i mówi:

– To ja wezmę radio.

HOROSKOP



BARAN 21.03 – 20.04
Życie uczuciowe tak się uspokoi, że możesz zacząć narzekać na nudę. Jednak zamiast szukać dziury w całym, ciesz się tym brakiem, warto wybrać się na spotkanie, koncert, czy



BYK 21.04 – 20.05
Byki bez pary będą uroczne, nawet podczas kupowania pieczywa wpadną komuś w oko. Wymienicie się mejlami i poflirtujcie. Nawet bezlitosnego szefa i nic mu się z reguły nie o teraz będzie z ciebie zadowolony.



BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
 Bliznięta single rozprawią się z przeszłością i definitywnie wykasują kilka numerów z telefonu. Czas na nowe znajomości. W pracy na zebraniach, wygłaszaj opinie i komentuj. Zabłyśniesz.



RAK 22.06 – 22.07
 Staniesz się wymagający i kapryśny. Może lepiej byś unikał drażliwych tematów, gdyż nie przekonasz swojego partnera do swojego zdania. Szef będzie od Ciebie więcej wymagać, ażesz, że można na ciebie liczyć.



LEW 23.07 – 22.08
 Uczuciowe sprawy będą teraz biec spokojnym rytmem. Partner nie będzie Cię denerwować, nawet jego pomysły i propozycje Ci się nie będą przeszkadzać. Nie obawiaj się otwarcie mówić, co twoim zdaniem można byłoby w firmie poprawić.



PANNA 23.08 – 22.09
Będziesz mogła liczyć na bliską ci osobę, a w związku będzie więcej zgody i miłości. Dojdiesz do wniosku, że lepiej jest tak jak jest. Chcesz zysków i nie pozwól, aby ktoś leniwy i skąpy cię wyprzedził. Twoje pomysły są najlepsze.



WAGA 23.09 – 22.10
Będziesz miała wielkie powodzenie, bo staniesz się bardzo pewna siebie i zdecydowana. Samotne wagi rzucają się w wir towarzyskich spotkań i przyjaźni. Spotykaj się z wpływowymi osobami, nie wykręć przed pracowniczym piknikiem czy grilem.



SKORPION 23.10 – 21.11
Będiesz pomagać partnerowi w jego zawodowych sprawach i porządkować różne ważne rzeczy. Sprawi ci to wielką przyjemność. Poświęcisz czas na dokształcanie i zdobywanie powiadomości a efekty szybko cie zaskoczą.



STRZELEC 22.11 – 21.12
Zapowiada się mnóstwo sercowych niespodzianek. Jeśli masz przy boku ukochaną osobę, to właśnie ty przejmiesz inicjatywę. Wskazanie na awans lub zmianę pracy z szefem, składaj CV.



KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Okazje do flirtów przytrafiać ci się będą każdego dnia. Nawet, gdy od dawna jesteś w stałym związku, trudno ci będzie odgonić łbicieli. Wiele ważnych spraw będzie w tym zależeć od znajomości i wpływowych ludzi.



WODNIK 20.01 – 18.02

Jeśli jesteś samotny, masz przed sobą kolejny dobry tydzień na ciekawe znajomości. Pod koniec tygodnia nie wychodź za wcześnie z estrzegaj regulaminu, bo szkoda byłoby z byle odpaść szefowi.



RYBY 19.02 – 20.03

Powodzenie będzie ci sprzyjać, dlatego nie przejmuj się żadnymi plotkami, tylko słuchaj swojego serca i intuicji. Cierpliwością uzyskasz le więcej, a za dodatkową pracę należec ci się sze pieniądze. Jeśli planujesz zakup samochodu tera, to działaj szybko.

opracowała Prudence • www.wrozbyonline.pl

TRZY PO TRZY

PODSTAWÓWKI, pochwalcie się

SWOIMI UCZNIAMI!

Ruszymy z kolejną edycją konkursu „Trzy po trzy”!

Uczeń, którego wypowiedź otrzyma największą liczbę głosów wygrywa zestaw podręczników do klasy czwartej, a dla swoich klasowych kolegów zaproszenie na jednodniową wycieczkę do Rodzinnego Parku Atrakcji w Rybniku-Kamieniu, która odbędzie się w czerwcu 2014 roku.

Aby zagłosować, wytnij z gazety kupn, zaznacz na nim imię i nazwisko osoby, której wypowiedź najbardziej Ci się podoba i wrzuć ją do urny.

UWAGA! Pod uwagę będą brane tylko oryginalne kupony wycięte z gazety.

Każdy może wrzucić nieograniczoną liczbę kuponów.

Na każdym kuponie można zaznaczyć tylko jedno imię i nazwisko.

Klasa IIIA z Zespołu Szkół nr 1 w Czerwionce-Leszczynach



Wychowawczynie: Alina Dudzińska

EMILIA KORDYŚ

Nie mogłam doczekać się pierwszego dnia w szkole. Przedszkole mnie nudziło, a szkoła zapowiadała się atrakcyjnie. Z czerwonym tornistrem i nowymi książkami, mając sześć lat poszłam do pierwszej klasy. Moja wychowawczyni pani Alina spodobała mi się od razu. Najpierw w ławce siedziałam z Kingą, potem przesiadłam się do Ali, która robiła psikusy i mnie rozśmieszała, a tak na dobre, to siedzę z Kubą. On jest moim prawdziwym przyjacielem. Bardzo dobrze się uczy i ma talent recytatorski. Startowałam w Gminnym Konkursie Recytatorskim i zajęłam drugie miejsce. Może zostanie aktorem? Moja klasa jest niezwykła. Bierzymy udział prawie we wszystkich konkursach. Pani Alina zachęca nas i chwali, powtarza, że zdobyta wiedza kiedyś zapoczątkuje. Nasze prace zgłaszamy do konkursów plastycznych, rywalizujemy podczas zawodów sportowych, chwalimy się wiedzą o zdrowiu i znajomością baśni braci Grimm. Podziwiam moją koleżankę Emilię, która bezbłędnie rozwiązuje zadania matematyczne i zajęła pierwsze miejsce w Gminnym Konkursie Matematycznym oraz zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego. Sebastian super szkicuje, zna się na samochodach, jest mistrzem w grach komputerowych. Oliwia pięknie maluje i lepi z masy solnej. Kinga uczy się grać w tenisa. Jarek śpiewa i tańczy w zespole Przygoda, zwiedził prawie całą Europę, był również w Chinach. Karolina i Natalia należą do Zyg-Zaka. Weronika kocha zwierzęta, a Patryk ma fajny uśmiech i jest dobrym kolegą. Lubię z nimi spędzać czas. Przerwa jest dla nas stanowczo za krótka. Lubiemy się uczyć, choć bardziej wolimy wyjazdy do kina, teatru czy na wycieczki. Byliśmy w Muzeum Chleba w Radzionkowie, gdzie wypiekaliśmy bochenki i poznaliśmy wiele ciekawych historii. Odwiedziliśmy też żubry w Pszczynie. Było śmiesznie, bo odwrócili się do nas tyłem i w ogóle nie chciały podejść. Zrobiliśmy tam porządne zakupy. Dzisiaj mam dziewięć lat, wiele sukcesów na koncie, w tym drugie miejsce w Gminnym Konkursie Ortograficznym i udział w etapie wojewódzkim tego konkursu, tytuł v-ce mistrza taekwondo na Mistrzostwach Śląska i Małopolski w kategorii osób od żółtego pasa do zielonego. Najbardziej jednak cieszę się z tego, że zostałam wybrana przewodniczącą i najmilszą dziewczynką w klasie.



Klasa IIIB z Zespołu Szkół nr 1 w Czerwionce-Leszczynach



OLIWIA DYKA

Nasza klasa liczy 22 uczniów. Dziewczynki są w zdecydowanej przewadze, jest ich 15, a chłopców jest tylko 7. Naszą wychowawczynią jest pani Ewelina Paulus. Jesteśmy fajną, zgraną klasą o szerokich zainteresowaniach. Natalia uczy się gry na skrzypcach w szkole muzycznej, Ala tańczy w zespole Zyg-Zak, Julka tańczy w zespole w Rybniku, druga Ala uczy się grać na gitarze, Arek uczy się grać na keyboardzie, Julka jeździ konno, pasją Michała jest skakanie na skakance. W każdy wtorek jeździmy na basen, gdzie doskonalimy umiejętności pływackie. Chętnie spędzamy ze sobą czas nie tylko w szkole, ale także poza nią. Bardzo lubimy jeździć na różne wycieczki oraz do kina i teatru. W pierwszej klasie odwiedziliśmy Zagrodę Żubrów w Pszczynie, w drugiej klasie byliśmy w Muzeum Chleba w Radzionkowie, a w czerwcu czeka nas jeszcze wycieczka do Planetarium w Chorzowie. Nauka nie sprawia nam większych trudności. Bierzymy udział w różnych konkursach. Bardzo chętnie angażujemy się w szkolne akcje. Za niedługo skończymy trzecią klasę i pożegnamy się z naszą panią, jednak wcześniej postaramy się jak najlepiej napisać test trzecioklasisty.



Wychowawczynie: Ewelina Paulus

Klasa III z Zespołu Szkół nr 2 w Czerwionce-Leszczynach



Wychowawczynie: Ewa Krupa

MARTYNA PRZERWA

Jesteśmy uczniami klasy 3 Szkoły Podstawowej nr 4 im. Tadeusza Kościuszki w Czerwionce-Leszczynach. Na przestrzeni trzech lat zmieniała się liczebność naszej klasy. Na początku nasza klasa liczyła 29 osób, obecnie z powodu przeprowadzek naszych kolegów i koleżanek jest 24. W ciągu trzech wspólnych lat, oprócz tego, że pilnie się uczymy, poznawaliśmy też świat wokół nas poprzez liczne wyjazdy, zajęcia warsztatowe, wizyty w teatrze i kinie. Odwiedziliśmy m.in. Palmiarnię w Gliwicach, Park Dinozaurów w Ochabach, Śląski Ogród Botaniczny w Mokołowie-Mokrem, Park św. Mikołaja w Zatorze, skansen kolei wąskotorowej w Rudach Raciborskich, westernowe miasteczko w Żorach, Wiejską Chatę w Bojkowie, Muzeum Chleba w Radzionkowie oraz pasiekę gdzie poznaliśmy życie pszczoł. Wyjeżdżaliśmy na przedstawienia teatralne, seanse filmowe. Odwiedziliśmy Muzeum w Rybniku, gdzie zapoznaliśmy się ze śląskimi wycieczkami wielkanocnymi, a także Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rybniku. Chodzimy na wycieczki po najbliższej okolicy, by obserwować przyrodę, a co tydzień chodzimy na basen, gdzie uczymy się pływać. Zimą byliśmy na lodowisku w Gliwicach, w maju wybieramy się na konie do Palowic, do Dębowa na tor saneczkowy i do wytwórni filmów animowanych w Bielsku-Białej. W czerwcu większość z nas pojedzie na zieloną szkołę do Władysławowa-Chłapowa. Uczniowie naszej klasy, którzy są członkami koła teatralnego uświetniają swoimi występami różne uroczystości. W grudniu i styczniu z przedstawieniem jasełkowym występowałam 5 razy zdobywając: pierwsze miejsca w Powiatowej Paradyzie Jasełek w Czerwionce-Leszczynach, pierwsze miejsce w Międzynarodowym Przeglądzie Jasełek „Radlińskie Betlejkki”. W tym roku uczniowie naszej klasy zdobywali miejsca w różnych konkursach: pierwsze miejsce w Gminnym Konkursie Recytatorskim, drugie miejsce w Gminnym Konkursie Ekologicznym, trzecie miejsce w Gminnym Konkursie Matematycznym, pierwsze miejsce w Szkolnym Konkursie Hobbysty. Chłopcy z naszej klasy brali także udział w Gminnym Turnieju Piłkarskim. Będziemy zawsze mile wspominać chwile spędzone w klasach I-III, które są najprzyjemniejszym początkiem naszej długiej edukacyjnej przygody.



KUPON: zaznacz osobę która twoim zdaniem powinna wygrać, wytnij kupon i wrzuć do urny



Klasa IIIA z Zespołu Szkół nr 1
w Czerwionce-Leszczynach
EMILIA KORDYŚ



Klasa IIIB z Zespołu Szkół nr 1
w Czerwionce-Leszczynach
OLIWIA DYKA



Klasa III z Zespołu Szkół nr 2
w Czerwionce-Leszczynach
MARTYNA PRZERWA



Serwus! Jestem Adaś Wojtalik. Rodziców Hanę i Sebastiana pierwszy raz zobaczyłem 11 maja o godz. 00.40. Moje wymiary po przyjściu na świat to 56 cm i 3390 g. Pozdrawiam rodziców. Jestem ich pierwszą pociechą. Mieszkamy w Rybniku.



Czołem! Ten przystojniaczek to ja – Filip Groborz. Urodziłem się 9 maja o godz. 18.05. Miałem wtedy 55 cm i ważyłem 3410 g. Pozdrawiam mamę Marię, tatę Łukasza i brata Oliwiera, który czeka na mnie w domku w Rybniku.



Hura! Już jestem! Mam na imię Krzysztof a na nazwisko Kieś. Do rodziców Anny i Piotra uśmiechnąłem się pierwszy raz 9 maja o godz. 18.15. Miałem wtedy 59 cm i ważyłem 3330 g. Pozdrawiam rodziców i brata Maćka. Mieszkamy w Leboszowicach.



Dzień dobry! Ta urocza dziewczynka to ja – Paulina Sołoń. Urodziłam się 9 maja o godz. 12.25. Moje wymiary po przyjściu na świat to 56 cm i 3300 g. Przesyłam słodkie całuski mamie Monice, tacie Pawłowi i siostrze Oliwi. Mieszkamy w Rybniku.



Cześć! Nazywam się Błażej Brachmański i jestem pierwszym synem Katarzyny i Łukasza z Wodzisławia. Urodziłem się 5 maja o godz. 11.50. Ważyłem wtedy 2820 g i miałem 53 cm.



Witam! Nazywam się Natan Alex Golan. Przyszedłem na świat 8 maja o godz. 5.05. Miałem wtedy 55 cm i ważyłem 2750 g. Pozdrawiam mamusię Martynę, tatusia Konrada oraz rodzeństwo Wiktora, Nikole, Alexa i Amelię. Jesteśmy z Rybnika-Boguszowic.



Hej! Wita was Filip Kałuża. Rodzicami chłopca są Magdalena i Edmund z Zebrzydowic. Ich synek urodził się 5 maja o godz. 9.00. Ważył wtedy 3240 g i miał 54 cm. W domu na brata czeka 2,5-letni Jakub.



Witam wszystkich! Jestem Jakub Szymura. Swoje urodziny będę świętował 11 maja. Urodziłem się o godz. 11.25. Miałem wtedy 56 cm i ważyłem 3500 g. Pozdrawiam mamę Agnieszkę i tatę Marcina. Jestem ich pierwszą pociechą. Mieszkamy w Rybniku.



Hej! Nazywam się Amelia Niewęglowska. Świat pierwszy raz zobaczyłam 10 maja o godz. 20.20. Ważyłam wtedy 3610 g i mierzyłam 58 cm. Przesyłam buziaczki mamie Agacie, tacie Sławomirowi oraz bratu Mateuszkowi. Jesteśmy z Rybnika-Niedobczyc.



Cześć! Jestem Maksymilian Mazur i jestem pierwszym synem Marioli i Michała z Markłowic. Przyszedłem na świat 10 maja o godz. 10.27. Miałem wtedy 53 cm i ważyłem 2970 g. Pozdrawiam moich cudownych rodziców.



Serwus! To właśnie ja – Jakub Żydek. Przyszedłem na świat 8 maja o godz. 10.50 Miałem wtedy 59 cm i ważyłem 3650 g. Pozdrawiam mamę Marzenę i tatę Adriana. Jestem ich pierwszą pociechą. Mieszkamy w Rybniku.

• Zatrudnię panie do sprzątania marketu Tesco w Wodzisławiu Śląskim. Tel. 692-447-002.

• Firma zajmująca się ogrodami zatrudni pracownika z umiejętnością obcinania żywopłotu nożycami spalinowymi oraz koszenie trawy kosą żyłkową. Doświadczenie wymagane. Proszę wysłać CV na e-mail: krisuslugi@wp.pl, tel. 517-697-699.

• Praca na produkcji w Holandii dla osób/par z doświadczeniem. Tel. 507-929-363, e-mail: biuro.holandia@wp.pl.

• Autoryzowany Serwis samochodów Nissan/Suzuki przyjmie uczniów na praktyki w zawodzie mechanik/elektromechanik, 505-070-800.

• Praca sezonowa, pakowanie, wyklejanie, czerwiec, młodzież szkół średnich, studenci (kobiety) – prace intrologatorskie. CV: scriba@scriba.com.pl.

• Pracownika ds. marketingu oraz osobę do prowadzenia biura i sklepu internetowego, wskazane doświadczenie. CV: scriba@scriba.com.pl.

• Grupa Itum zatrudni pracownika magazynu szczegóły na www.itum.com.pl lub tel. 515-034-820.

• Grupa Itum zatrudni kierowców kat. C+E, szczegóły na www.itum.com.pl lub tel. 515-034-820.

POSZUKUJĘ PRACY

• Kafelkarz, ogólnobudowlane szuka pracy Austria, Niemcy znajomość niemieckiego, obywatelstwo niemieckie, prawo jazdy C,E, 537-413-999.

• Szukam pracy jako pomoc domowa, mycie okien, sprzątanie, prasowanie, mile widziane stałe zlecenia, 514-610-117.

• Szukam pracy jako pomoc na budowie, warsztacie, oraz prace porządkowe przy domu i ogrodzie, 510-745-989.

RÓŻNE

• Limuzyny hummer, porsche Audi R8. Obsługa wesel, pomoc drogowa, wypożyczalnia przyczep, lawet, camping, 32-431-57-64, 501-317-662, www.hummerlimuzyna.com.pl.

• **Sprzedam nasiona kukurydzy na ziarno i na kiszonkę oraz nawozy dolistne Maximus, Wuxal i Suplo w najlepszych cenach. Agros Krzanowice tel. 535-499-454 baza SKR Krzanowice.**

• Kupię monety, znaczki, pocztówki, ordery, militaria i stare książki. Płać cenę amatorską, 77-437-36-81, 694-070-838.

• Antyki. Kupię meble, przedwojenne odznaczenia, srebra, obrazy, zegary, militaria, stare zdjęcia i wiele innych, 605-255-770.

• Opał każdy, muł 500 złotych – 4 tony z transportem, drewno rozpałkowe, opałowe, kominkowe, 692-236-095.

• Kupię stare motory, motorowery, zegary, meble, militaria, monety, zdjęcia, radia, medale oraz inne starocię, 663-125-597.

• Sprzedam drewno kominkowe, dąb, buk, brzoza od 140 zł. Opałowe od 120 zł. Przynajmniej, ścinanie drzew, 502-271-993.

• Altany, domki, meble ogrodowe, balustrady z drewna, schody. Firma Frydrych, Syrynia, 602-118-208, 32-451-73-18.

• Muł – Knurów 150 zł; Muł – Rydułtowy 185 zł; flot Marcel 290 zł; flot Jankowice 270 zł; węgiel orzech 580 zł; węgiel ekogroszek, 885-100-555.

TOWARZYSKIE

• 606-521-450, Radlin.

• Rybnik, Sonia, 697-366-329.

• **Rozkoszna brunetka, 883-479-535.**

• Iwona, Racibórz, 887-372-995.

• **Amatorka rozporka, 883-272-757.**

• Kasia, Rybnik, 783-620-601.

• Laura, Racibórz, 888-446-699.

• Blondynka, Rybnik, 691-231-644.

• Dojrzała, 502-951-579.

• **Gorąca pielęgniarka, 660-821-989.**

• Aktywna, temperamentna, 530-921-350.

• Rozpalę wyobraźnię, 600-624-753.

• Adam, panowie, 532-220-333.

• **Blondyneczka prywatnie, 519-705-992.**

• Sonia, 505-810-471.

• Biust 7, 730-299-098.

• Madzia, Racibórz, 513-968-171.

• 40-stka, Wodzisław, 535-829-199.

• Zuzia, Racibórz, 782-835-368.

• Racibórz, Monika, 797-531-579.

• Wodzisław, Brunetka, 669-736-620.

• Nadia, Racibórz, 782-080-029.

• Wilgotna XL, 570-419-072

• Judyta, Wodzisław, 511-115-786.

TRANSPORT

• Najtańszy transport mikrobusami maxi, kontenerami. Przewóz mebli, towarów Polska – Niemcy, Belgia, Holandia. Tel. 77-482-99-39.

• Przewoży busem, Niemcy – Holandia – Belgia, spod domu i pod adres, 604-460-510, 32-417-71-58.

• Transport bagażowy. Przeprowadzki. Kraj, zagranica. Meble, towary itp. Racibórz. Tel. 609-422-555, a po 17.00: 32-415-30-94.

• Carmad – wypożyczalnia samochodów. W ofercie samochody osobowe oraz busy 9 osób. Kontakt: 533-080-533.

TURYSTYKA

• Noclegi do 5 osób, wi-fi, kuchnia, parking 691-779-787, www.noclegiwojnowice.pl.

• **Wczasuj już teraz! Turcja od 997 zł, Tunezja od 1 219 zł, Egipt od 1 149 zł, Grecja od 790 zł, Hiszpania od 1 316 zł! Zapraszamy! Biuro podróży WW, Św. Jana 1, Wodzisław, 32-455-55-00, biuro@wakacjeww.pl, www.wakacjeww.pl.**

• **Łap okazje! Bułgaria od 766 zł, Chorwacja od 700 zł, Czarnogóra od 944 zł, Albania od 961 zł, Włochy od 555 zł! Zapraszamy! Biuro podróży, Ul. Zamkowa 7, Wodzisław Śląski, tel. 32-723-21-58.**

USŁUGI

• **Żaluzje, rolety zewnętrzne wszelkiego rodzaju. Markizy balkonowe, bramy. Producent i ceny producenta. Raty. 32-430-51-41, 601-417-572.**

• Markizy. Rolety. Bramy. Szybki pomiar i montaż. Firma Markiza 32-415-17-32.

• Rolety zewnętrzne. Markizy. Bramy. Producent. Firma Markiza, 32-415-17-32.

• Usługi geodezyjno-kartograficzne, mgr inż. Witold Figura – geodeta uprawniony, 601-615-612, www.witoldfigura.wb.pl.

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Windykator, komornik utrudnia Ci życie? Kompleksowa pomoc dla zadłużonych, 531-250-250.

• Masz problemy z dłużnikiem? Skontaktuj się z nami. Rozwiążemy twój problem. 507-042-042, biuro@osm76.pl.

• Oferuje wszelkie drobne naprawy domowe, prace ogrodnicze (prycinanie krzewów, żywopłotów, koszenie trawy, sadzenie roślin), 511-232-156.

• Ubezpieczenia komunikacyjne AC, OC, mieszkaniowe, rolne, Rudzka 47 (Ostróg, poczta) 47-400 Racibórz, tel. 725-111-791.

• Prywatny detektyw. Specjalizujemy się w sprawach: rozwodowych, poszukiwaniu osób, wywiadach środowiskowych, www.twoj-detektyw.pl, 883-910-605, 791-531-154.

USŁUGI REM.-BUD.

• Osuszanie, odwadnianie budynków, izolacje przeciw wilgoci, drenaze, studnie, szamba. Gwarancja, tel. 32-421-72-04, 504-145-990.

• Dachy, gonty, papa, pokrycia kompleksowo, tel. 32-421-72-04, 504-145-990.

• Henrieta Woźniak – architekt. Projekty architektoniczno-budowlane, nadzory budowlane, kompleksowa obsługa inwestycji, aranżacje wnętrz, 691-779-787.

• Wylewki maszynowe, zacieranie mechaniczne. Solidnie, tel. 660-447-023.

• Bezpyłowe cyklizowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów z farby i lakieru oraz profesjonalne doradztwo, 691-539-589.

• Docieplanie i malowanie elewacji, tynki ozdobne, gładzie, regipsy, malowanie, tapetowanie, 502-280-427.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, panele podłogowe, podwieszane sufity, tynki, adaptacje poddaszy, elewacje. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Ocieplenia, remonty, 100% zadowolenia, 5 lat gwarancji, 507-344-563.

• Kompleksowe remonty łazienek, c.o., wod.-kan., malowanie, tapetowanie, panele, gipsy, tarasy, ogrodzenia, 695-383-890.

• **Docieplenia – tanio, kompleksowe roboty wykończeniowe. Wolne terminy, 781-293-376.**

• Tynki cementowe wewnętrzne i zewnętrzne, agregatem, pod malowanie, ocieplanie budynków, tynki akrylowe. Negocjacja cen. 510-727-827.

• Stawianie płotów, układanie kostki brukowej do 100 metrów, składanie mebli tel. 32-457-78-07, 509-943-100.

• Kafelkowanie, remonty łazienek, c.o., wod.-kan., sucha zabudowa wnętrz, krótkie terminy realizacji, wycena gratis, 515-304-042.

• Malowanie elewacji, dachów, podbitek, mieszkań, gładz, panele i drobne roboty remontowo-budowlane, 781-759-872, 698-536-501.

• Budowa domów od podstaw. Odliczamy VAT za materiał. Tel. 608-022-403.

• Usługi remontowe – od sufitu po podłogę, szybkie terminy realizacji. Zapraszamy! Tel. 666-829-092.

• Malowanie elewacji, dachów, podbitki, pokrycia dachowe, mycie dachów, 507-252-009.

• **Cyklizowanie, układanie parkietów, sal gimnastycznych, świetlic itd. schodów, podłóg po farbie, tel. 32-457-82-93, 797-122-166.**

• Kompleksowe usługi brukarskie w kostce granitowej i betonowej, doświadczenie i konkurencyjne ceny, 507-144-696.

• Cyklinowanie (solidne) schodów, mieszkań, świetlic, sal gimnastycznych i auli. 697-143-799.

• **Firma Konsanit wykona dla Ciebie, prace remontowo-budowlane w pełni profesjonalnie i na korzystnych warunkach finansowych. Wykonujemy instalacje wod.-kan., c.o., ogrzewanie podłogowe, płytkowanie, i wiele innych. Tel. 605-413-976.**

• Kafelkowanie schodów, tarasów, łazienek, gładzie gipsowe, montaż płyt gipsowych. Tel. 536-008-787.

• Kompleksowe remonty, adaptacje, łazienki, płytki, panele, regipsy, malowanie, tel. 886-599-498.

• Szamba betonowe z atestami i 2-letnią gwarancją, transport i montaż. 900 zł. Tel. 660-513-599.

• Tanio i solidnie, wykończenia wnętrz: malowanie, tapetowanie, kafelki, panele, zabudowy, tynki żywiczne. Wycena gratis! 534-870-244.

• Firma wykonuje roboty ogólnobudowlane, rozbiórki, drenaze, brukowanie, ocieplenia, ogrodzenia tel. 32-457-93-32, 502-087-125.

• Usługi brukarskie, ogrodzenia z kamienia naturalnego, roboty ziemne i inne usługi budowlane, 511-701-520.

• **Profesjonalne docieplenia, malowanie elewacji. Posiadamy wieloletnie doświadczenie, referencje. Bezpłatna wycena inwestycji, 601-658-086, 506-628-954.**

• Pokrycia dachowe, gonty, dachówka, papa, blacho-dachówka, obróbki, itp. Wycena i pomiar gratis, 782-822-578.

• Gładzie, płyty gipsowe, sufity podwieszane, malowanie, płytkowanie, tynki, murowanie, poddasza, remonty renowacyjne, 32-415-98-80, 698-210-904.

• Kompleksowe, remonty. Wykończenia niówka, łazienki, schody, kompleksowe brukowanie, opaski przy nagrobkach, płyty z montażem, 507-709-403.

• Pokrycia dachowe, więźby, murowanie kompleksowo, 505-850-027, 693-325-522.

• Brukarstwo – układanie kostki brukowej, granitowej, place, drogi, tarasy, chodniki, wjazdy, 730-501-585, ceny od 100 zł/m kw.

• Drenaze, izolacja budynków, szamba, oczyszczalnie przydomowe, brukarstwo, inst. wod.-kan. i c.o., 698-578-662.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Prywatny gabinet dermatologiczny Klaudia Krężel, przyjmuje: pn. 16.00 – 18.00. Racibórz, Wojska Polskiego 26b/7, 608-339-478.

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n.med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4 lok.3, pn-pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• USG-Kolor-Doppler, przeływy. Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, Racibórz, Kasprowicza 1, pn., wt., czw., pt. 12.15 – 14.15, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

• NZOZ Rydułtowy, Tetmajera 150, Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, USG – Kolor – Doppler, przepływy, 32-729-40-68, 32-724-24-20, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy 17.00 – 18.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, 602-695-679. Obowiązkowa rejestracja, 32-415-39-89.

OKULISTYKA

• Gabinet okulistyki, Długa 17, Racibórz, 32-415-15-94. Czynny: poniedziałek godz. 16.00 – 18.00, wtorek, środa. piątek 15.00 – 17.30.

PSYCHIATRIA

• Psychiatria. Przyjęcia codziennie w terminie dogodnym dla klienta. Teresa Sowińska, Racibórz, 32-417-84-91, 790-807-531.

REHABILITACJA

• Ośrodek Rehabilitacji Akson, leczenie bólu kręgosłupa, drętwiejących rąk, migren, Rejestracja: 513-574-584. Racibórz, ul. Kolejowa 19.

UZALEŻNIENIA

• Prywatna poradnia leczenia uzależnień, alkoholizm, hazard, narkomania, odtrucie poalkoholowe, wizyty domowe, 324-260-292, 696-478-189.

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

• Gabinet masażu i rehabilitacji Od Nowa, zaprasza do nowo otwartego gabinetu, Racibórz, Zamkowa 4, Aquapark H2ostróg, Ip., Rezerwacja: 793-301-926. facebook: gabinet Od Nowa.

ZWIERZĘTA

• Owczarki niemieckie, 509-162-633.

• **Sprzedam młode szynszyle (80 zł). Tel. 600-437-740.**

• Sprzedam owczarki niemieckie, tel. 692-493-549.

Odmień nasz los..

Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH TOMAS

Rybnik – Popielów, ul. Wodzisławska 309
tel. 32-425-08-80, tel. kom. 883-435-000!
(przy trasie Rybnik – Wodzisław)
Wodzisław Śl., ul. Rybnicka 42

W ciągłej sprzedaży ok. 30 samochodów, w większości krajowych, bezwypadkowych, z gwarancją!

- SKODA OCTAVIA kombi 2011 1,6TDI kraj
- OPEL INSIGNIA 2010 2,0 CDI kombi kraj, 1 wł.
- OPEL ASTRA IV 2011 1,7 CDTI krajowy, 1 wł.
- OPEL CORSA 2010 1,2 85 KM klima, kraj, 1 wł.
- FORD FIESTA 2010 1,2 80KM klima, kraj, 1 wł.
- FORD FIESTA 2006 1,2 75KM kraj, 1 wł.
- FORD FOCUS 2004 1,8 TDCI kombi
- AUDI A4 2005 2,0 tdi AVANT bezwypadkowy!
- VW TOURAN 2009 1,9TDI 105KM 7 osób
- VW PASSAT 2007 2,0TDI 140KM kombi kraj
- VW PASSAT 2001 1,9TDI 130KM sedan
- NISSAN PRIMERA kombi 1999 2,0 gaz!
- SUZUKI GRAND VITARA 2006 2,0 diesel
- RENAULT SCENIC 2003 1,6 benzyna i inne

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ

SALON CZYNNY:
pn. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰, soboty 9⁰⁰ – 13⁰⁰
www.tomas.pl

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o.
ul. Zborowa 4
pn. – pt. 8.00 – 16.00
tel. 32-415-47-27, fax 32-414-02-60

RYDUŁTOWY

• Sklep „Hit”,
ul. Ofiar Terroru 59 a
pn. – pt. 9.00 – 17.00,
sob. 9.00 – 13.00
tel. 32-457-63-34

PSZÓW

• Kwiatarnia Ładne Kwiatki
ul. Pszowska 555
Godziny otwarcia: pn. – pt. 8.00 – 18.00
sob. i niedz. 9.00 – 13.00, tel. 509-134-736

WODZISŁAW ŚL.

• PUT „WW”, ul. Św. Jana 1, tel. 32-455-55-00
• PUT „WW”, ul. Zamkowa 7, tel. 32-723-21-58
biura czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.00, sob. 9.30 – 13.00
• **Biuro Rachunkowe, ul. Wałowa 25**
pn. – pt. 8.00 – 16.00, tel. 32-455-20-19

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24,
tel. 32-422-13-85
• Sklep „Logotel”, ul. Hallera 9
czynne: pn. – pt. 9.00 – 15.00
tel. 32-423-35-61

lub naszą stronę w Internecie pod adresem: <http://ogloszenia.nowiny.pl>

■ SIATKÓWKA – TS Volley Rybnik

Zabrakło nam bardzo niewiele

Z Wojciechem Kasperskim, trenerem siatkarzy TS Volley Rybnik, rozmawiamy między innymi o zakończonym sezonie oraz o planach na przyszłość.

Kuba Pochwył: Za wami udany sezon, zakończony niestety na półfinałowym turnieju o awans do I ligi. Czego zabrakło do pełni szczęścia?

Wojciech Kasperski: Zgadza się, należy uznać ten sezon za najlepszy w dotychczasowych startach na tym poziomie rozgrywek. Na ten rok przypada jubileusz dziesięciolecia działalności klubu TS Volley Rybnik, więc jest to taki fajny akcent. Do awansu do turnieju finałowego zabrakło bardzo niewiele, kilku dobrych akcji. Dwa mecze przegraliśmy w piątych setach, po wygraniu dwóch pierwszych. Szczególnie szkoda meczu otwarcia z Karpatami Krosno. Zwycięstwo z pewnością inaczej wpłynęłoby na postawę zespołu w pozostałych meczach. Później graliśmy pod większą presją i być może zabrakło chłodniejszej głowy, szczególnie w końcówkach setów. Uważam, że udział w tym turnieju był dla nas bardzo dobrą lekcją doświadczenia, która przyniesie efekt w przyszłym sezonie. Przed sezonem podkreślaliście w klubie, że budujecie

drużynę nie na awans, a na dobrą grę.

Rzeczywiście tak było. Dobry wynik i wysokie miejsce w tabeli jest efektem dobrej gry. Nikt nie zakładał na początku sezonu awansu. Zespół był mocno przebudowany, doszło kilku bardzo ciekawych zawodników. Bardziej chodziło o poprawę „wizerunku” z poprzednich sezonów. Przeważnie graliśmy o przetrwanie, zajmując końcowe miejsca w tabeli, więc realnie patrząc, bardziej za cel stawialiśmy sobie grę w czwórce. Trzeba przyznać, że z meczu na mecz gra wyglądała coraz lepiej, co w rezultacie dało pierwsze miejsce po rundzie zasadniczej i drugie po fazie play-off oraz otwartą drogę do gry o I ligę.

Rok temu, mniej więcej o tej porze, drużyna uratowała się przed spadkiem do III ligi. Wystarczył jeden sezon pracy, by zmienić pan oblicze tego zespołu. Jak pan tego dokonał?

Na ten sezon udało się zebrać grupę bardzo ambitnych zawodników, z którymi praca była wielką przyjemnością. Ciężko pracowaliśmy od sierpnia, aby jak najlepiej przygotować się do rozgrywek. Myślę, że wzajemne zrozumienie celu i sensu tej pracy oraz wz-

ajemny szacunek pozwoliły na koncentrowaniu się na dobrej grze i osiąganiu dobrego wyniku. Wygrywanie kolejnych meczów dawało dobrą atmosferę w drużynie i tak to się kręciło.

Jakie były najsilniejsze strony pańskiego zespołu w minionych rozgrywkach?

Mocną stroną z całą pewnością była dość stabilna gra we wszystkich elementach, szczególnie w bloku oraz bardzo wyrównany poziom umiejętności całego zespołu, dzięki czemu można było trenować na wysokim poziomie, odpowiednio przygotowując się do kolejnych meczów, w których zawodnicy dawali z siebie wszystko, wzajemnie mobilizując się do lepszej gry. Mocną stroną była też atmosfera w drużynie, pomimo różnic w wieku i doświadczeniu zawodnicy dobrze się ze sobą dogadywali. Dużą zasługą w tym kapitana zespołu Arka Terleckiego.

Którzy zawodnicy w pana oczach zrobili największe postępy przez ostatni rok?

Jeżeli mam mówić o postępach to jedynie w stosunku do zawodników, z którymi pracowałem w poprzednim sezonie, gdyż mam porównanie. Wierzę jednak, że każdy z chłopaków dokonał progresu

w swojej grze. Ale co ważniejsze udało się utrzymać stabilny, w miarę wysoki poziom gry zespołu przez cały sezon, co przy tak rozciągniętych rozgrywkach nie było prostym zadaniem. Z pewnością postęp zrobili młodzi zawodnicy: Błażej Podleśny, Radek Niestrój oraz Bartek Konsek, których poziom gry zapoczątkował również w rozgrywkach juniorskich. Wyróżnić trzeba też środkowego Konrada Stajera, który rozegrał kapitalne mecze w końcówce rundy zasadniczej oraz atakującego Darka Nogę, dla którego był to bodajże pierwszy sezon, w którym to w pełni decydował o sile ataku zespołu.

Co zrobić, by w kolejnym sezonie wykonać następny krok w przód i być może z powodzeniem powalczyć o I ligę?

Ten sezon oraz turniej półfinałowy w Ropczycach pokazał, że do awansu do turnieju finałowego gry o pierwszą ligę zabrakło nam bardzo niewiele. Dla nas ważne będzie w najbliższych dniach określenie celu na następny sezon, co z kolei będzie wiązało się z ustaleniami budżetu, organizacji i składu personalnego. Mam nadzieję, że większość zawodników zostanie w klubie i na bazie tegorocznych



Wojciech Kasperski jest zadowolony z zakońzonego sezonu

doświadczeń powalczymy o coś więcej.

Rozgrywki się skończyły, nastąpił dla was siatkarski „sezon ogórkowy”. Trenujecie nadal czy macie już wolne? Kiedy rozpoczynacie przygotowania do nowego sezonu i czy wiadomo już, jak one będą wyglądały?

Trenujemy do końca maja, w tzw. okresie roztrenowania, tak aby po trudnym sezonie spokojnie wejść w okres wakacyjny. Następnie zawodnicy będą pracować nad swoją kondycją indywidualnie, część na siłowni, część grając pewnie w siatkówkę plażową. Myślę, że do końca maja powinny zakończyć się rozmowy z zawodnikami odnośnie przyszłego sezonu, który rozpoczniemy z początkiem sierpnia. O przygotowaniach jeszcze za wcześnie mówić, choć pewnie będą podobne do tych, które mieliśmy przed rokiem.

To był bardzo udany sezon dla całego klubu TS Volley Rybnik. Juniorzy ze srebrnym medalem mistrzostw Polski, młodzicy na szóstym miejscu

w kraju no i seniorzy, bliscy awansu na wyższy poziom rozgrywkowy. Co było kluczem do takich rezultatów?

To był szczególnie udany sezon w rozgrywkach młodzieżowych, jeszcze nigdy nie mieliśmy w jednym roku dwóch finałów mistrzostw Polski. Wiele czynników miało wpływ na tak dobrą postawę i wyniki zespołów naszego klubu. Mamy dość stabilne warunki finansowe, a co za tym idzie organizacyjne. Od kilku sezonów nasze młodzieżowe zespoły regularnie grają w finałach mistrzostw Polski, co niewątpliwie jest konsekwencją ciężkiej pracy od podstaw, którą pod okiem trenerów wykonują zawodnicy. Młodzież nabiera doświadczenia u boku starszych kolegów w rozgrywkach II ligi oraz ma możliwość kontynuować swoją seniorską karierę na tym etapie rozgrywek. Co do seniorów to nie chcę się powtarzać, ale dobór zawodników o wysokim poziomie świadomości celu – miał tutaj kluczowe znaczenie.

■ SPORT SZKOLNY – Siatkówka

Gospodarze z pucharem dyrektora

W hali Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych rozegrano siatkarski turniej o puchar dyrektora gimnazjum sportowego nr 2 w Rybniku. Wśród ośmiu startujących zespołów najlepsi okazali się gospodarze.

W zawodach wzięły udział drużyny z województwa Śląskiego oraz dwie ekipy z Republiki Czeskiej: VK Ostrawa i reprezentacja województwa pardubickiego. Przez ponad 6 godzin młodzi siatkarze rywalizowali o zwycięstwo. Zostało rozegranych 15 zaciętych meczów. Ostatecznie w finale siatkarze SOS gimnazjum sportowego nr 2 w Rybniku (rocznik 1999) pokonali czeską reprezentację

Turniej o puchar dyrektora gimnazjum sportowego nr 2 w Rybniku, klasyfikacja:

1. SOS Gimnazjum Sportowe nr 2 w Rybniku (rocznik 1999)
2. Reprezentacja Województwa Pardubickiego
3. Gimnazjum Sportowe w Radlinie
4. MOSM Tychy
5. SK Górnik Radlin
6. VK Ostrawa
7. SOS Gimnazjum Sportowe nr 2 w Rybniku (rocznik 2000)
8. MKS Winner Czechowice-Dziedzice

województwa pardubickiego 2:0. Trzecie miejsce zajęli siatkarze z gimnazjum sportowego 2:0 z MOSM Tychy. Turniej o puchar dyrektora gimnazjum Sportowego nr 2 po raz ostatni został rozegrany w hali „ekonomika”. Kolejny odbędzie się już w nowym obiekcie przy gimnazjum. Prace

budowlane trwają i we wrześniu ma nastąpić oddanie hali do użytku. Przypomnijmy, że przy gimnazjum sportowym nr 2 funkcjonuje Siatkarski Ośrodek Szkolny pod patronatem Ministra Sportu i Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Obecnie prowadzony jest nabór do siatkarskiej klasy sportowej. (kp)

■ SPORT AMATORSKI – Bieganie

Trwają zapisy do biegu wiosny 2014

Włączając się do ogólnokrajowej akcji „Polska biega”, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wraz z IV LO w Rybniku i lekkoatletyczną sekcją RMKS już po raz kolejny organizują Bieg Wiosny.

Impreza odbędzie się w niedzielę 25 maja, a jej głównie cele to popularyzacja biegania jako aktywnej

formy wypoczynku oraz zaszczepienie tego sportu wśród dzieci i młodzieży. Organizatorzy planują zorganizowanie pięciu biegów, z podziałem na kategorie wiekowe. Najmłodsi (rocznik 2007 i młodszy) będą mieli do pokonania trasę liczącą 250 metrów, zaś w biegu głównym kobiet i mężczyzn

trzeba będzie zmierzyć się z dystansem 5800 metrów. Rywalizacje będzie się toczyła w rejonie boisk piłkarskich przy kąpielisku „Ruda”. Zgłoszenia przyjmowane są tylko do środy, 21 maja. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku. (kp)

■ SPORT WALKI – Szermierka

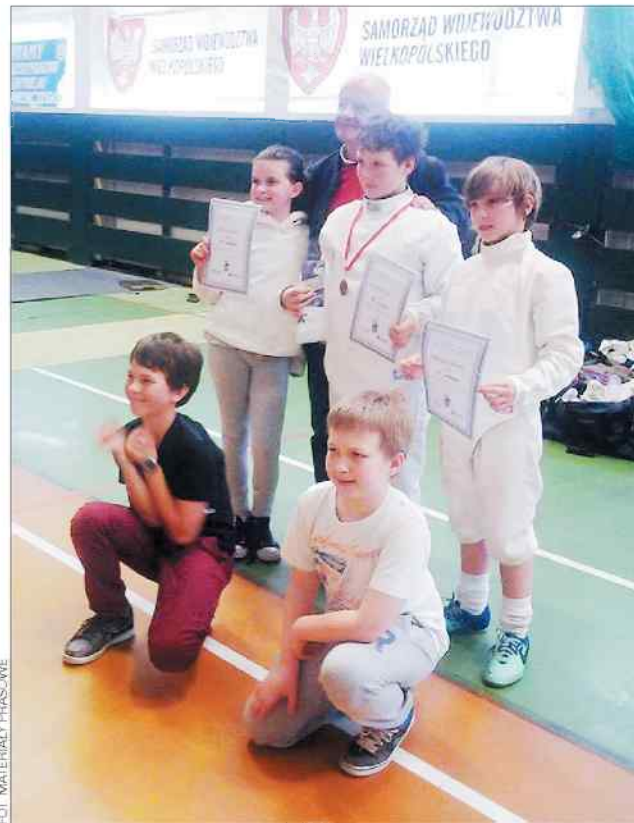
Młodzi szermierze z IKS Bushido z sukcesami

10 maja zawodnicy Integracyjnego Klubu Sportowego BUSHIDO wzięli udział w ogólnopolskim turnieju w szabli w Poznaniu, gdzie po raz kolejny potwierdzili wysokie umiejętności. Spośród pięciu szermierzy, aż trójka zajęła punktowane miejsca.

W dwóch kategoriach wiekowych (dzieci 2003 i młodsi, młodzicy 2002-2000) walczyło ponad 150 zawodników z czołowych klubów z Polski oraz kilkusobowa reprezentacja białoruskiego Mińska. Zawody odbywały się w formule: jedna tura grup, po których nastąpiły walki pucharowe, aż do wyłonienia zwycięzców.

W rywalizacji dziewcząt, w kategorii dzieci, dobrze zaprezentowała się Olga Świderek, która uległa dopiero w ćwierćfinale i zajęła 8. miejsce.

Jeszcze lepiej zaprezentowali się chłopcy, którzy po walkach grupowych zajmowali odpowiednio: miejsce 5. – Michał Suder, miejsce 6. – Mateusz Matras i miejsce 12. – Dawid Kostka. Z tej trójki najlepiej spisał się Kostka, który ostatecznie przegrał dopiero w walce finałowej z Czarkiem Drożdżewiczem z AZS AWF Warszawa) 4:8.



Rybnicki zawodnicy w towarzystwie trenera Janusza Taranczewskiego

Zajmowane po walkach grupowych miejsce utrzymał Matras, natomiast Suder zajął ostatecznie miejsce 9.

W kategorii młodzików rybnicką szablę reprezentował Miłosz Adamczyk, który

po dobrych walkach grupowych zajął 49. miejsce. Warto podkreślić, że dla Miłosza to pierwszy sezon w tej kategorii wiekowej. Nad występiem rybnickim czuwał trener Janusz Taranczewski. (pm)

I LIGA (CENTRALNA GRUPA PZPN)			
XXX kolejka (17/18.05.2014)			
Dolcan Zabki – Energetyk ROW Rybnik	0:2	(0:1)	
Tyski Sport – Flota Swinoujście	2:3	(2:1)	
Olimpia Grudziądz – Gieksa Katowice	1:0	(1:0)	
Chojniczanka Chojnice – Legnica	1:1	(1:0)	
Puszcza Niepołomice – Górnik Łęczna	1:2	(0:0)	
Stomil Olsztyn – Sandecja Nowy Sącz	1:1	(0:0)	
Belchatów – Wista Płock	0:2	(0:0)	
Nieciecza – Okocimski Brzesko	2:0	(2:0)	
Kolejarz Stróże – Arka Gdynia	3:2	(1:1)	

TABELA			
1. Belchatów	30	54	41:25
1. Górnik Łęczna	30	54	41:25
3. Olimpia Grudziądz	30	49	35:35
4. Dolcan Zabki	30	48	53:34
5. Arka Gdynia	30	47	46:33
6. Termalica Nieciecza	30	45	34:29
7. Wista Płock	30	45	32:29
8. Gieksa Katowice	30	43	38:37
9. Sandecja Nowy Sącz	30	43	29:33
10. Miedź Legnica	30	40	39:31
11. Chojniczanka Chojnice	30	37	31:29
12. Kolejarz Stróże	30	35	30:34
13. Flota Swinoujście	30	35	25:31
14. Energetyk ROW Rybnik	30	32	38:43
15. Puszcza Niepołomice	30	32	31:46
16. Stomil Olsztyn	30	31	32:40
17. Tyski Sport	30	31	30:44
18. Okocimski Brzesko	30	23	17:44

ZAPOWIEDZI
XXXI kolejka (21.05.2014)
Flota Świnoujście – Wista Płock (śr 17:00), Miedź Legnica – Olimpia Grudziądz (śr 17:00), Okocimski Brzesko – Stomil Olsztyn (śr 17:00), Górnik Łęczna – Chojniczanka Chojnice (śr 17:00), Dolcan Zabki – Belchatów (śr 17:30), Energetyk ROW Rybnik – Kolejarz Stróże (śr 19:00), Gieksa Katowice – Termalica Nieciecza (śr 19:00), Sandecja Nowy Sącz – Tyski Sport (śr 19:00), Arka Gdynia – Puszcza Niepołomice (śr 19:45).

XXII kolejka (24/25.05.2014)
Wista Płock – Sandecja Nowy Sącz (sb 17:00), Olimpia Grudziądz – Górnik Łęczna (sb 17:30), Chojniczanka Chojnice – Arka Gdynia (nd 12:15), Tyski Sport – Okocimski Brzesko (nd 12:30), Belchatów – Flota Swinoujście (nd 12:30), Stomil Olsztyn – Gieksa Katowice (nd 14:00), Puszcza Niepołomice – Energetyk ROW Rybnik (nd 17:00), Termalica Nieciecza – Miedź Legnica (nd 17:00), Kolejarz Stróże – Dolcan Zabki (nd 17:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)			
XIV kolejka (17/18.05.2014)			
Dzimierz – Jankowice	3:3	(2:2)	
Babice – Grzegorzowice	5:3	(2:2)	
Bogunice – Zawada Książęca	0:5	(0:4)	
Adamowice – Rzechów	1:3	(0:0)	
Rudnik – Pstrązna	11:0	(2:0)	

TABELA			
1. Rudnik	14	33	66:23
2. Zawada Książęca	14	31	53:23
3. Rzechów	14	23	42:33
4. Babice	14	23	32:32
5. Adamowice	14	22	37:35
6. Dzimierz	14	21	30:34
7. Grzegorzowice	14	18	25:34
8. Pstrązna	14	16	23:33
9. Jankowice	14	10	25:47
10. Bogunice	14	6	17:56

ZAPOWIEDZI
XV kolejka (25.05.2014)
Adamowice – Dzimierz (nd 15:00), Pstrązna – Bogunice (nd 15:30), Grzegorzowice – Rudnik (nd 16:00), Rzechów – Babice (nd 17:00), Zawada Książęca – Jankowice (nd 17:00).

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
XIX kolejka (17/18.05.2014)			
Szczerbice – Bełk II	9:1	(3:0)	
Krostoszowice – Kleszczów	4:1	(2:0)	
Leszczyny – Zwonowice	0:7	(0:2)	
Wodzisław Śląski* – Skrzyszów II	0:3	(wo)	
Chwałowice II – pauza			

TABELA			
1. Krostoszowice	18	44	71:34
2. Zwonowice	18	43	65:19
3. Skrzyszów II	19	31	61:41
4. Szczerbice	18	28	57:36
5. Kleszczów	18	21	47:45
6. Bełk II	19	20	32:65
7. Chwałowice II ^	6	12	16:10
8. Leszczyny ^	6	3	6:25
9. WSP Wodzisław Śląski*	18	0	16:86

*Drużyna wycofana z bieżących rozgrywek.
^ Drużyny zgłoszone do rozgrywek od rundy wiosennej.

ZAPOWIEDZI
XX kolejka (24/25.05.2014)
Kleszczów – Chwałowice II (sb 17:00), Krostoszowice – Leszczyny (nd 17:00), Skrzyszów II – Szczerbice (nd 17:00), Zwonowice – pauza, Bełk II – pauza.

PUCHAR POLSKI (ŚL. ZPN KATOWICE)			
Wyniki I rundy (13.05.2014)			
Dąb Dębieńsko – Ruda Śląska	0:8	(0:2)	
Silesia Lubomia – Skoczów p.d.	3:4	(3:3, 1:1)	
Do kolejnej rundy awansowały: Grunwald Ruda Śląska i Beskid Skoczów.			

IV LIGA (KATOWICE - GRUPA 2)			
XXVI kolejka (17/20.05.2014)			
Unia Racibórz – Mikołów	3:0	(1:0)	
Krupiński Suszec – Góral Żywiec	1:2	(1:1)	
Iskra Pszczyna – Forteca Świerklany	3:2	(1:2)	
Przysowice – Jastrzębie-Zdrój	2:0	(1:0)	
Spójnia Landek – Górnik Pszów	4:3	(1:1)	
Bojszowy – Gwarek Ornontowice	1:4	(0:0)	
Gieksa Katowice II – Wista	6:0	(2:0)	
Jasienica – Podlesianka Katowice	(wt 17:30)		
1. Jastrzębie-Zdrój	26	69	89:11
2. Iskra Pszczyna	26	54	59:32
3. Czarni-Góral Żywiec	26	47	59:48
4. Gwarek Ornontowice	26	45	57:34
5. Krupiński Suszec	26	44	44:28
6. Bojszowy	26	43	47:39
7. Jedność Przysowice	26	42	52:51
8. Gieksa Katowice II	26	34	57:51
9. Górnik Pszów	26	31	44:56
10. Unia Racibórz	26	29	47:59
11. Podlesianka Katowice	25	29	38:52
12. Drzewiarz Jasienica	25	27	34:45
13. Forteca Świerklany	26	24	35:47
14. Wista	26	24	34:72
15. Mikołów	26	19	28:73
16. Spójnia Landek	26	17	25:52

ZAPOWIEDZI
XXVII kolejka (24.05.2014)
Górnik Pszów – Gwarek Ornontowice (sb 11:00), Unia Racibórz – Bojszowy (sb 17:00), Forteca Świerklany – Gieksa Katowice II (sb 17:00), Jastrzębie-Zdrój – Iskra Pszczyna (sb 17:00), Mikołów – Krupiński Suszec (sb 17:00), Czarni-Góral Żywiec – Drzewiarz Jasienica (sb 17:00), Podlesianka Katowice – Jedność Przysowice (sb 17:00), Wista – Spójnia Landek (sb 17:00).

JUNIORZY STARSI ROCZNIK 1995 I MŁODSI (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA A)			
VI kolejka (18.05.2014)			
Pszów – Czernica	3:3	(2:1)	
Rafako Racibórz – Syrynia	0:1	(0:1)	
Lubomia – Krzanowice	2:3	(1:0)	
1. Rafako Racibórz	6	11	12:6
2. Syrynia	6	11	12:10
3. Czernica	6	10	14:9
4. Pszów	6	7	13:9
5. Lubomia	6	5	8:10
6. Krzanowice	6	3	8:23

ZAPOWIEDZI
VII kolejka (25/26.05.2014)
Krzanowice – Pszów (nd 11:00), Lubomia – Rafako Racibórz (nd 11:00), Czernica – Syrynia (pn 18:00).

JUNIORZY STARSI ROCZNIK 1995 I MŁODSI (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA B)			
VI kolejka (18.05.2014)			
Nowa Wieś – Turza Śląska	0:2	(0:0)	
Chałupki – Studzienna	1:3	(0:1)	
Brzezie – Markowice	1:3	(1:1)	
1. Nowa Wieś	6	15	14:7
2. Turza Śląska	6	12	17:14
3. Studzienna	6	12	10:9
4. Markowice	6	9	14:10
5. Brzezie	6	3	11:17
6. Chałupki	6	3	9:18

ZAPOWIEDZI
VII kolejka (25.05.2014)
Turza Śląska – Brzezie (nd 11:00), Nowa Wieś – Chałupki (nd 11:00), Markowice – Studzienna (nd 11:00).

JUNIORZY STARSI ROCZNIK 1995 I MŁODSI (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA A)			
XIII kolejka (18.05.2014)			
Grabownia-Golejów – Orzepowice	3:6	(1:3)	
Gołkowie – Energetyk ROW Rybnik	1:1	(0:0)	
Chwałowice* – Boguszowice	0:3	(wo)	
1. Energetyk ROW Rybnik	13	31	54:15
2. Orzepowice	13	23	44:39
3. Boguszowice	13	20	40:27
4. Gołkowie	13	17	32:41
5. Grabownia-Golejów	13	7	28:57
6. Chwałowice*	13	9	16:69

*Drużyna wycofana z bieżących rozgrywek.

ZAPOWIEDZI
XIV kolejka (25.05.2014)
Boguszowice – Gołkowie (nd 10:00), Orzepowice – Energetyk ROW Rybnik (nd 10:00), Grabownia-Golejów – pauza.

JUNIORZY STARSI ROCZNIK 1995 I MŁODSI (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA B4)			
VI kolejka (18.05.2014)			
Ruptawa – Łaziska	1:2	(1:1)	
Dębieńsko – Świerklany	2:5	(2:4)	
Czerwionka – Mszana*	3:0	(wo)	

Uwaga! Wydział Gier zverifyfikował wynik meczu: Mszana – Świerklany, jako walkower obustronny, tj. 0:6 na niekorzyść gospodarzy oraz 0:3 na niekorzyść gości.

TABELA			
1. Łaziska	6	16	15:4
2. Ruptawa	6	12	28:14
3. Czerwionka	6	8	13:15
4. Świerklany	6	8	12:14
5. Dębieńsko	6	3	17:24
6. Mszana*	6	1	4:27

*Drużyna wycofana z bieżących rozgrywek.

ZAPOWIEDZI
VII kolejka (25.05.2014)
Dębieńsko – Ruptawa (nd 10:00), Świerklany – Czerwionka (nd 10:00), Łaziska – pauza.

KLASA OKRĘGOWA (KATOWICE - GRUPA 1)			
XXVI kolejka (17/18.05.2014)			
Rymer Rybnik – Jedność Jejkowice	4:1	(1:1)	
Bełk – Tyski Sport II	2:0	(1:0)	
Naprzód Rydułtowy – Mikołów	2:1	(2:0)	
Energetyk ROW Rybnik II – Orzesze	1:1	(0:0)	
Łędziny – Dąb Gaszowice	6:2	(1:2)	
Ogrodnik Ciemlice – Sokół Wola	0:1	(0:0)	
Unia Biełuń Stary – Urania Ruda Śl.	0:0		
Studzianka – Piast Biełuń Nowy	2:2	(0:0)	
1. Bełk	26	66	108:21
2. Łędziny	26	62	83:16
3. Energetyk Rybnik II	26	59	78:25
4. Rymer Rybnik	26	41	53:47
5. Urania Ruda Śląska	26	40	61:44
6. Tyski Sport II	26	40	50:42
7. Ogrodnik Ciemlice	26	39	33:45
8. Jedność Jejkowice	26	38	65:55
9. Piast Biełuń Nowy	26	32	54:39
10. Dąb Gaszowice	26	32	42:58
11. Sokół Orzesze	26	24	45:67
12. Unia Biełuń Stary	26	24	35:79
13. Strzałak Mikołów	26	23	60:60
14. Sokół Wola	26	22	30:67
15. Studzianka	26	22	36:81
16. Naprzód Rydułtowy	26	19	23:80

ZAPOWIEDZI
XXVII kolejka (24.05.2014)
Rymer Rybnik – Unia Biełuń Stary (sb 11:00), Strzałak Mikołów – Studzianka (sb 16:00), Dąb Gaszowice – Bełk (sb 17:00), Jedność Jejkowice – Energetyk ROW Rybnik II (sb 17:00), Sokół Wola – Naprzód Rydułtowy (sb 17:00), Sokół Orzesze – Łędziny (sb 17:00), Piast Biełuń Nowy – Urania Ruda Śląska (sb 17:00), Tyski Sport II – Ogrodnik Ciemlice (sb 17:00).

JUNIORZY STARSI ROCZNIK 1995 I MŁODSI (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA B5)			
VI kolejka (17/18.05.2014)			
Kamień – Rogoźna	1:2	(0:2)	
Baranowice – Radlin	2:2	(0:1)	
Marklowice – Ochojec	3:3	(3:0)	
1. Rogoźna	6	13	16:13
2. Ochojec	6	10	17:11
3. Marklowice	6	10	15:14
4. Kamień	6	9	9:8
5. Radlin	6	8	10:11
6. Baranowice	6	1	7:17

ZAPOWIEDZI
VII kolejka (24/25.05.2014)
Radlin – Rogoźna (sb 10:00), Marklowice – Kamień (nd 10:00), Ochojec – Baranowice (nd 10:00).

JUNIORZY STARSI ROCZNIK 1995 I MŁODSI (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA B6)			
VI kolejka (18.05.2014)			
Szczekowice – Rój	2:6	(0:2)	
Zwonowice – Jankowice	2:4	(2:1)	
1. Jankowice	6	13	17:10
2. Rój	6	9	21:12
3. Szczekowice	6	9	11:18
4. Zwonowice	6	4	10:19

ZAPOWIEDZI
VII kolejka (25.05.2014)
Zwonowice – Szczekowice (nd 10:00), Rój – Jankowice (nd 10:00).

JUNIORZY MŁODSI ROCZNIK 1997 I MŁODSI (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA C3)			
V kolejka (18.05.2014)			
Skrzyszów – Wilchwy	3:0	(2:0)	
Jejkowice – Rydułtowy	6:2	(3:1)	
Czuchów – pauza			
1. Skrzyszów	4	9	12:6
2. Wilchwy	4	7	13:6
3. Jejkowice	4	6	14:13
4. Czuchów	4	6	6:12
5. Rydułtowy	4	1	5:13

ZAPOWIEDZI
VI kolejka (25.05.2014)
Jejkowice – Wilchwy (nd 10:00), Skrzyszów – Czuchów (nd 10:00), Rydułtowy – pauza.

JUNIORZY MŁODSI ROCZNIK 1997 I MŁODSI (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA C4)			
V kolejka (18.05.2014)			
Wielopole – Jedłownik	1:1	(1:1)	
Zory – Rymer Rybnik	0:10	(0:10)	
mecz zakończony w 41 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy			
1. Jedłownik	5	13	16:2
2. Rymer Rybnik	5	10	29:7
3. Zory	5	3	11:35
4. Wielopole	5	2	8:20

ZAPOWIEDZI
VI kolejka (25.05.2014)
Jedłownik – Zory (nd 10:00), Rymer Rybnik – Wielopole (nd 10:00).

JUNIORZY MŁODSI				
ROCZNIK 1997 I MŁODSI				
(PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA C5)				
V kolejka (18.05.2014)				
Bełk – Radziejów-Popielów		2:2 (0:0)		
Książenice – Polomia		3:6 (3:3)		
1. Polomia	5	13	23	10
2. Bełk	5	5	16	17
3. Radziejów-Popielów	5	5	15	20
4. Książenice	5	4	14	21

PIŁKA NOŻNA – I liga

Energetyk ROW wciąż zadziwia

Gdy w pierwszych pięciu meczach rundy wiosennej piłkarze Energetyka ROW nie byli w stanie wywalczyć zwycięstwa, wielu postawiło na tej drużynie krzyżyk, twierdząc, że w przyszłym sezonie będziemy oglądać ROW na boiskach II ligi. Tym bardziej, że przed rybnicznymi były mecze z czołową I ligi. A skoro nie wygrywa się z Tychami, Olsztynem czy Świnoujściem, to potencjalne zwycięstwa na Bełchatowie, Łęcznej czy Ząbkami wydawa-

ły się mało prawdopodobne. Jednak podopieczni Jana Furlepy, udowodnili, że w sporcie wszystko jest możliwe. W czterech ostatnich spotkaniach zapisali na swoim koncie 10 punktów i bardzo mocno zwiększyli swoje szanse na utrzymanie w I lidze. Po ubiegłotygodniowym zwycięstwie nad Bełchatowem, większość piłkarzy tonowała nastroje twierdząc, że na radość przyjdzie czas, jeżeli sezon rybniczanin zakończy na bezpiecznym miejscu. Aby tak

się stało piłkarze ROW muszą szukać punktów w każdym pojedynku. I z takim nastawieniem pojechali do Ząbek, aby zmierzyć się z tamtejszym Dolcanem, czyli czwartą drużyną pierwszoligowej tabeli, która ostatnio mecz u siebie przegrała we wrześniu ubiegłego roku.

Spotkania bardzo dobrze ułożyło się dla podopiecznych Jana Furlepy. W 21. minucie Kamil Kostecki dokładnie dograł do Daniela Ferugi, a ten skierował piłkę do siatki. Gospodarze cały czas groźnie atakowali, ale do przerwy nie byli w stanie strzelić wyrównującej bramki.

Pozmianie stron nadal stroną dominującą byli gospodarze. Nie umieli jednak znaleźć sposobu na pokonanie czeskiego bramkarza ROW. Rybniczanin koncentrowali się na obronie i szukali szans na kontry. Po jednej z nich, wywalczyli rzut rożny, po którym na bramkę strzelał Michał Płonka. Bramkarz gości odbił piłkę przed siebie, dopadł do



Kamil Kostecki w meczu z Dolcanem najpierw zaliczył asystę, a później sam strzelił gola

niej Kostecki i podwyższył na 2:0 dla Energetyka ROW. Takim wynikiem zakończył się ostatecznie ten mecz.

Teraz przed rybnicznymi trzy kluczowe spotkania. Najpierw do Rybnika przyjedzie Kolejarsz Stróże, potem ROW pojedzie do Niepołomic, a 31 maja na stadion przy ul. Gliwickiej zawita Chojniczanka. Wydaje się, że w obecnej formie podopieczni Jana Furlepy są w stanie te spotkania rozstrzygnąć na swoją korzyść. Jeżeli tak się stanie, ostatni mecz sezonu w Grudziądzu może już nie mieć większego znaczenia.

Marek Pietras

Dolcan Ząbki

Energetyk ROW Rybnik

0:2

BRAMKI: Daniel Feruga (21.), Kamil Kostecki (78.)

ENERGETYK: Antonin Bucek, Michał Płonka, Mateusz Słodowy, Szymon Jary, Sławomir Szary, Hubert Otręba, Mariusz Muszalik, Daniel Feruga (82. Roland Buchała), Kamil Kostecki (90+5. Paweł Staniczek), Szymon Sobczak (90. Tomasz Gródek), Idrissa Cisse.

DOLCAN: Maciej Humerski, Mateusz Długociński, Piotr Klepczarek, Rafał Grzelak, Damian Jakubik (64. Szymon Lewicki), Szymon Matuszek, Adrian Łuszkiewicz, Grzegorz Plesio, Łukasz Sierpina (70. Kamil Mazek), Paweł Tarnowski, Dariusz Zjawirski.

PO MECZU POWIEDZIeli:

DANIEL FERUGA, zawodnik Energetyka ROW: Bramkę strzeliłem po podaniu Kamila Kosteckiego, który wyłożył mi piłkę na siódmy metr i nie pozostało nic innego, jak umieścić ją w siatce. Tego gola dedykuję mojej żonie. Mecz wygraliśmy dzięki konsekwencji w naszej grze. Nie ma jednak co popadać w samozachwyt, bo przed nami kolejne spotkanie, które musimy wygrać. No a później następne.

MICHAŁ PŁONKA, zawodnik Energetyka ROW: Mecz ułożył się po naszej myśli i wygraliśmy z kandydatem do ekstraklasy. Dolcan miał swoje dogodne sytuacje, ale na nasze szczęście był bardzo nieskuteczny. My za to swoje sytuacje wykorzystaliśmy. Teraz czekają nas mecze z niżej notowanymi rywalami, ale wydaje mi się, że będą one równie ciężkie, jak te z kandydatami do awansu. Łatwiej na pewno nie będzie, ale damy z siebie wszystko i wierzymy w to, że dalej będziemy piąć się w górę tabeli.

PIŁKA NOŻNA – B klasa

Niewiadom coraz bliżej awansu

Nie było niespodzianki w spotkaniu 21. kolejki rybnickiej klasy B. Liderująca tabela Polonia Niewiadom pewnie pokonała na swoim boisku zamykający stawkę LKS Skrbeńsko 4:0.

Pierwsze fragmenty meczu nie zapowiadały jednostronnego widowiska. Co prawda gospodarze atakowali i częściej utrzymywali się przy piłce, ale dobrze spisywała się defensywa przyjezdnych. Blok obronny zespołu prowadzonego przez trenera Edwarda Kokoszkę pękł w 36. minucie. Po długim podaniu z własnej połowy Jacka Kolorza piłkę dobrze przyjął Łukasz Sobala i przy biernej posta-

wie rywali skierował ją do siatki. Tuż przed przerwą Sobala ponownie wpisał się na listę strzelców, kiedy po otrzymaniu prostopadłego zagrania od Roberta Gaszki wygrał pojedynek sam na sam z Maciejem Adamskim. W 57. minucie było już praktycznie po meczu. Po jednym z ataków gości piłkę złapał bramkarz Polonii Bartłomiej Rożak i długim wybićm uruchomił Roberta Gaszkę. Ten popędził z futbolówką na bramkę rywali, minął golkipera i dopełnił formalności. W samej końcówce Gaszka ustalił wynik meczu, po celnym strzale głową. Polonia Niewiadom pewnie zmierza w kierunku

Polonia Niewiadom

4:0

LKS Skrbeńsko

BRAMKI: Łukasz Sobala (36., 44.), Robert Gaszka (52., 87.)

LKS SKRBEŃSKO: Maciej Adamski - Kamil Konewka, Marcin Lubowski, Krzysztof Jurek, Jan Baranek, Paweł Szpilarewicz (80. Michał Niewola), Leszek Sporysz, Tomasz Tomala, Piotr Mojżesz (75. Łukasz Kałuża), Jarosław Chwedoruk, Wojciech Idczak (70. Przemysław Prochasek). Rezerwa: Marek Kopacz, Marek Kajzer. Trener: Edward Kokoszka.

POLONIA NIEWIADOM: Bartłomiej Rożak, Artur Kopka (76. Marcin Kisiel), Jacek Kolorz, Radosław Kaczyński, Łukasz Górniak (59. Szymon Krentusz), Mateusz Krzyżak, Krzysztof Gołąb, Mateusz Myśliwiec, Damian Krzyżak (80. Kamil Szczerbiński), Robert Gaszka, Łukasz Sobala (73. Mateusz Mika). Rezerwa: Mateusz Brzezina, Jakub Pochwył. Trener: Jan Krzyżak.

PO MECZU POWIEDZIeli:

JACEK KOLORZ, kapitan Polonii Niewiadom

Rozpoczęliśmy mecz z dużym animuszem, ponieważ chcieliśmy się zrehabilitować za nie najlepszy występ w ostatnim spotkaniu z Rowniem. Po strzeleniu pierwszej bramki poprawiliśmy skuteczność i szybko zdobyliśmy drugą. Na przerwie schodziliśmy z dużą przewagą. W drugiej połowie goście na nas ruszyli, ale po dobrej kontrze prowadziliśmy już 3:0. Wtedy przyjezdni stracili już chyba nadzieję, bo przestawali nadążać za naszą grą. Za tydzień jedziemy na bardzo trudny teren do Wilchów. Jeżeli tam nie przegramy, to będziemy już jedną nogą w A klasie.

awansu do klasy A, zaś drużynie LKS Skrbeńsko coraz

bardziej w oczy zagląda widmo spadku.

(kjp)

SPORTY WALKI – judo

Julia Kowalczyk na podium pucharu Europy



Julia Kowalczyk (z lewej) bardzo dobrze zaprezentowała się podczas zawodów w Berlinie

Julia Kowalczyk, aktualna mistrzyni Polski w judo reprezentowała nasz kraj i nasze miasto w Pucharze Europy Kadetów, który to odbył się w Berlinie. W bardzo mocnym obsadzonej turnieju rybniczanka poradziła sobie rewelacyjnie. W drodze do finału pokonała wszystkie swoje rywalki, nie będąc ani razu zagrożona porażką. Nieznacznie przegrała dopiero w finale z Holenderką, zajmując ostatecznie 2. miejsce i przywozząc do kraju srebrny medal. Julia tym samym zdobyła kwalifikację do tegorocznego mistrzostw Europy kadetów. – Julka walczyła pewnie i jeżeli będzie tak samo jak w Berlinie realizowała taktykę ustaloną przed każdą walką, to jestem spokojny o medalowe miejsce na ME, na które to miejsce

może mieć wpływ również dyspozycja dnia – powiedział trener rybniczanki Artur Kejza.

Grupa młodzików i młodzieńców Polonii Rybnik, w tym samym czasie, walczyła na międzynarodowym turnieju w Budapeszcie, mając możliwość spróbowania swoich sił z rówieśnikami z Europy. Dla niektórych judoków, były to pierwsze takie zawody i poza wynikami sportowymi, ważne było nabieranie doświadczenia w rywalizacji ze stresem, a dopiero później z przeciwnikami. Medale do Rybnika przywieźli: Zuzanna Łogoźna – 2. miejsce, Dawid Szulik – 3. miejsce. Dobrze zaprezentowali się również oraz Bartosz Andrzejewski i Kacper Widuch, którzy rywalizację ukończyli na 7. miejscu.

(pm)

AUTOPROMOCJA

WYBORY DO EUROPARLAMENTU 2014

Skuteczne ogłoszenia wyborcze internecie

OSTATNIA SZANSA!

BANER na stronie głównej portalu Nowiny.pl

tylko **200 zł** netto - gwarantowane 10 tys. odsłon. **Zamów już dziś!**

NA SZCZEGÓŁOWE PYTANIA ODPOWIEMY W SIEDZIBIE WYDAWNICTWA,
Racibórz, ul. Zborowa 4, tel. 32 415 47 27 w. 12, 13, m.kuder@nowiny.pl, m.pilch@nowiny.pl

nowiny
RACIBÓRZnowiny
RACIBÓRZTygodnik
rybnicki

nowiny.pl

Dziennik
nowiny